

Ewa, Igor i Janusz Wilczewscy

# TAJEMNICZY ŚWIAT ENERGII W FOTOGRAFII KIRLIANOWSKIEJ

KONCEPCJE, BADANIA EMPIRYCZNE, PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE

czyli

VADEMECUM  
BIOENERGOTERAPEUTY PRAKTYKA

Adres dla korespondencji;  
Dr Ewa Pietrzycka – Wilczewska  
ul. Bukowa 16 m 19  
25 – 543 Kielce



## SŁOWO OD AUTORÓW

Nasza „przygoda” z fotografią kirlianowską zaczęła się z początkiem 1976 roku po zapoznaniu się z artykułem autorstwa Zbyszka Nosala pt. „Ja świecę” zamieszczonym na łamach „Magazynu” „Słowa Ludu”.

Od tego momentu zaczęliśmy poszukiwać wszelkich materiałów związanych z tą techniką fotografowania. Niestety, ale rezultaty tych poszukiwań były naprawdę nikłe. Mimo tego nie poddawaliśmy się i dalej szukaliśmy.

W tym trudnym momencie pomogli nam redaktorzy słynnej telewizyjnej „SONDY” podając nam źródła, z jakich korzystali przy redakcji programu pt. „Ognie życia” dotyczącego fotografii kirlianowskiej. Równolegle otrzymaliśmy z dawnego ZSRR wycinki artykułów z „Techniki młodoży” Wiktora Adamienki na temat jego badań z wykorzystaniem fotografii kirlianowskiej.

To wszystko pozwoliło nam w 1979 roku na skonstruowanie własnej kamery Kirliana pozwalającej na otrzymywanie obrazów aury zbliżonych swoimi parametrami do obrazów uzyskiwanych przez badaczy dawnego ZSRR jak i badaczy zachodnich. Nie mniej nadal brakowało nam odpowiedniej literatury z tego zakresu.

W lutym 1983 roku ówczesny Prezes Stowarzyszenia Radiestetów w Warszawie Pan LECH EMFAZY STEFAŃSKI zezwolił

nam na skorzystanie ze zbiorów bibliotecznych Stowarzyszenia gdzie znaleźliśmy kilka publikacji z tej problematyki /Mandela, Moskwy, czy materiałów z Alma Ata i innych/. Po zapoznaniu się z nimi, okazało się, że wyniki prowadzonych przez nas od 1979 badań są zbieżne z wynikami badaczy z zagranicy.

Pozwoliło to nam na II Ogólnopolskim Sympozjum Stowarzyszenia Radiestetów w Warszawie w dniach 24 i 25 września 1983 roku, jako jedynym Polakom /obok Niemca E.P. Igenberga/, wygłosić cykl referatów z problematyki wykorzystania fotografii kirlianowskiej w badaniach psychotronicznych.

Od tego czasu opublikowaliśmy ponad 38 artykułów z wynikami naszych badań nad fenomenami psychotronicznymi. Również na łamach różnych publikatorów kilkadziesiąt razy pojawiały się nasze nazwiska związane z fotografią Kirliana. Jeden ze współautorów prowadził też wykłady z problematyki fotografii Kirliana dla słuchaczy Studium Psychotronicznego w Łodzi jak i we Wrocławiu. Aktualnie autorzy swoje badania prowadzą w Laboratorium Biotroniki i Elektrofotografii Kieleckiego Studium Radiestezji i Bioenergoterapii w Kielcach. Obecnie zajmujemy się badaniami nad wpływem procedury „DU” /w opracowaniu L.E. Stefańskiego/ i nagrań „Hemi Sync” na stan energetyczny organizmu człowieka oraz problematyką bioimmunostymulatorów a konkretnie ich oddziaływaniem bioenergoterapeutycznym na organizm ludzki. Wstępne wyniki zostały przedstawione na Festiwalu „Czwartej Wymiaru” w Krakowie w maju 1998 roku. Etc.etc.

Trzeba sobie powiedzieć, że nie byłoby to możliwe gdyby na naszej drodze nie znaleźli się tacy ludzie jak Zbigniew Nosal, Redaktorzy „Sondy” oraz Lech E. Stefański.

Pragniemy im wszystkim gorąco podziękować.

DZIĘKUJEMY.

## WSTĘP

Na rynku księgarskim można spotkać jakby trzy rodzaje publikacji z zakresu zagadnień psychotronicznych. Do pierwszej grupy można zaliczyć książki, które powielają wiadomości, które już wcześniej były publikowane na łamach innych publikacji. Są to po prostu kompilacje. Drugą grupę stanowią publikacje ściśle związane z własną działalnością ich autorów. W zasadzie pozycje te są związane z autorem samym autorów tych książek. Natomiast do trzeciego rodzaju publikacji należy zaliczyć te publikacje, których autorzy na ich łamach próbują wyjaśniać tajemnice wszelkich zjawisk uważanych za zjawiska nadprzyrodzone.

Publikacje tej trzeciej grupy, naszym zdaniem, są najbardziej interesujące i są najbardziej wartościowe. Autorzy tych książek podjęli się niejednokrotnie mrowczej pracy badawczej, aby na podstawie aktualnej wiedzy naukowej spróbować wyjaśnić istotę wspomnianych zjawisk.

To właśnie było głównym przesłaniem autorów niniejszej książki. Podjęto w niej próbę wyjaśnienia różnych aspektów. **TAJEMNICZEGO ŚWIATA ENERGII** zarówno na podstawie istniejących materiałów jak i na podstawie własnych, ponad dwudziestoletnich badań nad tym fenomenem z wykorzystaniem **FOTOGRAFII KIRLIANOWSKIEJ**.

Pozwoliło to również na autorskie opracowanie praktycznego kursu z zakresu BIOENERGOTERAPII, który w sposób całkiem odmienny, niż inni piszący na ten temat, traktuje zjawisko oddziaływań bioenergostymulacyjnych. Kurs ten został także zweryfikowany w praktyce. Autorzy są przekonani, że rozpowszechnienie tego kursu pozwoli wreszcie na optymalizację oddziaływań bioenergoterapeutycznych.

Sądzymy, że książka ta w sposób jasny i czytelny przybliży Czytelnikowi problematykę tajemniczych energii jak i samo zagadnienie ich praktycznego wykorzystania dla dobra innych.

#### AUTORZY

PS. Książka ta została wydana drukiem w 2000 roku w Krakowie przez Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”. Prawa autorskie są własnością autorów.

# TAJEMNICZY ŚWIAT ENERGII W RÓŻNYCH CYWILIZACJACH

## WPROWADZENIE

FOTOGRAFIA KIRLIANOWSKA, efekt Kirliana, elektrofotografia, wyładowania koronowe – to pojęcia określające technikę fotografowania na materiale światłoczułym czegoś, co otacza każdy przedmiot, roślinę, zwierzę czy człowieka.

To „coś” nazwano **AURĄ**.

Czy to jest ta „prawdziwa” aura, która normalnie nie jest widoczna dla niewytrenowanych oczu, czy jest to li tylko wyładowanie elektryczne powstałe w polu prądu wysokiego napięcia i wielkiej częstotliwości – tego do obecnej chwili nie udało się ustalić.

Jak dotąd, jeszcze nikomu nie udało się w całości zinterpretować zjawiska efektu Kirliana, chociaż istnieją tego próby np., Tiller, Hippel i inni. Trzeba wyraźnie sobie powiedzieć, że są to tylko próby, mniej lub więcej udane, ale faktycznie nie wyjaśniające istoty efektu Kirliana. Poszczególni badacze z góry wprowadzają pewne uproszczenia, pomijając nierzadko istotne czynniki, które, jak z naszych ponad dwudziestoletnich badań wynika, mają zasadni-

czy wpływ na samo powstawanie aury jak i na jej wygląd. Najczęściej badacze, próbujący wyjaśniać to zjawisko, po prostu pomijają między innymi całą chemię warstwy potowo – tłuszczowej skóry ludzkiej, co może prowadzić jedynie do niepełnych a nawet wręcz błędnych wniosków co do samego zjawiska powstawania efektu Kirliana.

Niemniej, naszym zdaniem, sama metoda FOTOGRAFII KIRLIANOWSKIEJ pozwala na uwizualnienie tego, niewidocznego gołym okiem pola energetycznego wokół fotografowanego obiektu jak i pozwala na jego zarejestrowanie na materiale światłoczułym.

Chyba najbardziej interesującym jest przy tym fakt, że wygląd tak uwizualnionej aury jest zbieżny w dużej mierze z opisami aury oglądanej przez osoby jasnowidzące.

Osoby te najczęściej aurę wokół człowieka określają jako poświatę składającą się z dwóch warstw: jedną, bliższą ciała, która jest barwy złocistej, jasnożółtej czy świetlistej i drugą, okalającą tą pierwszą, o barwie w kolorze niebieskim, szarawym czy też niebiesko – szarawym. Należy przy tym wyraźnie powiedzieć, że każdy z jasnowidzów aurę spostrzega w charakterystyczny dla siebie sposób, nie mniej większość podaje to, co wyżej przedstawiono.

Czytając wypowiedzi jasnowidzów na temat aury lub też oglądając aurę sfotografowaną metodą Kirliana, przychodzi nieodparcie na myśl obraz AUREOLI wokół głów różnych wizerunków Aureole te, jakby podkreślają nadzwyczajne właściwości, czy też nadzwyczajną MOC tych postaci i to Moc nie tylko w duchowym wymiarze.

Naszym zdaniem, aureole te, to nic innego, jak symboliczne podkreślenie nadzwyczajnych predyspozycji bioenergetycznych przedstawianych postaci, które w jakiś sposób wyróżniły się spośród ogółu. Jest to nic innego, jak symboliczne przedstawienie aury, którą mogą oglądać jasnowidzowie a która jest nieodłączną składową wszystkiego co stworzyła NATURA.



Tezę tę można było postawić po uprzednich wieloletnich studiach bibliograficznych nad tym zagadnieniem.

Dla osób pragnących oglądać taką aurę własnymi oczyma, podajemy, że generalną zasadą oglądania aury, jest takie ustawienie oczu, aby osie obu soczewek były równoległe /tak jak przy patrzeniu w dal/ a sam wzrok był skierowany ponad oglądany obiekt, którego aurę chce się zobaczyć. Najlepiej aurę oglądać na tle rozproszonego tła, innego niż w kolorze żółto – jasnym i niebieskawo – szarym. Najlepiej jak to będzie tło ciemnopurpurowe, jak to sugeruje Caymaz.

Jak na razie, aurę można sfotografować jedynie metodą FOTOGRAFII KIRLIANOWSKIEJ.<sup>1</sup>

Z perspektywy ponad dwudziestokilkuletnich naszych doświadczeń z tą metodą fotografowania aury, możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że metoda Fotografii Kirlianowskiej na pewno pozwala na odfotografowanie pola energetycznego wokół wszystkiego, co stworzyła Matka Natura.

Pola te zwane umownie AURĄ istnieją, od samych początków stworzenia świata i naszej Ziemi.

Śledząc różne koncepcje budowy strukturalnej ciała człowieka na przestrzeni wieków, z różnych cywilizacji, dochodzimy do jednego wniosku. Człowiek oprócz CIAŁA FIZYCZNEGO posiada wokół siebie jeszcze, bliżej nieznaną, POLA ENERGETYCZNE. Takie pola istnieją też wokół wytworów przyrody nieożywionej. Pola takie były zazwyczaj zaznaczane w postaci AUREOLI, a które można już odnaleźć wokół postaci na prehistorycznych rysunkach naskalnych czy reliefach odnalezionych w Górach Tassili na Saharze, Wyżynie Kimberley w Australii, Nowej Zelandii, w Uzbekistanie, w Chichen Itza, w Nevadzie w USA itd..itd. Interesującym jest przy tym fakt, że różne cywilizacje, na różnych kontynentach, w różnym czasie, bez możliwości wzajemnego kontaktu stworzyły koncepcje Człowieka jako ciała fizycznego i ciała energetycznego. A może te wszystkie cywilizacje czerpały swą

wiedzę jeszcze ze starszych przekazów pochodzących np. od jednej wspólnej cywilizacji zamieszkującej w legendarnej Atlantydzie? Niestety. Od tamtych czasów, pomimo odkryć naukowych, nadal nic nie wiadomo, albo bardzo niewiele, na temat energetyki człowieka lub energetyki świata go otaczającego. Naszym zdaniem, jedną z metod poznania istoty tego świata energetycznego jest właśnie Fotografia Kirlianowska.<sup>2</sup>

Za nim przedstawimy możliwości wykorzystania FOTOGRAFII KIRLIANOWSKIEJ, przejrzymy koncepcje „Człowieka energetycznego”, występujące w różnych cywilizacjach, ponieważ pozwoli to na pełne zrozumienie tego, co można sfotografować KAMERĄ KIRLIANA.

## ŚWIAT ENERGII ŻYCIA W ROZUMIENIU BIBLI

Zacznijmy naszą wędrówkę od jednego z najstarszych przekazów pisanych, jakim jest BIBLIA. W Księdze „Genesis”, już przy opisie stworzenia świata odnajdujemy dosyć znamienne rzecz. Otóż w dniu piątym zostały stworzone zwierzęta a w dniu szóstym rodzaj ludzki. Ludzie i zwierzęta zostali obdarzeni, jak to ładnie ujął w swoim tłumaczeniu Ks. D. Jakób Wujek, „DUSZĄ ŻYWIĄCĄ”. Takiej duszy jednak nie mają ani rośliny ani też świat przyrody nieożywionej. Ciekawe jest przy tym to, że właśnie rośliny były już na samym początku świata przeznaczone na pokarm dla ludzi i zwierząt. Wskazuje to na to też, że już od samego początku stworzenia świata człowiek miał być roślinożercą a nie mięsożercą.

Niestety, ale nie odnajdzie się tam żadnych wskazówek umożliwiających wyjaśnienie i zdefiniowanie pojęcia „DUSZA ŻYWIĄCA”. Naszym zdaniem to nic innego jak jakieś pole energetyczne wokół organizmów żywych odróżniające je od reszty wytworów Matki Natury. Nie oznacza to, że te pozostałe wytwory nie mają

swojego własnego pola energetycznego. Można to odnaleźć także i w Biblii np. we fragmentach dotyczących „Krzewu Gorejącego” albo „Arki Przymierza” i innych.

Faktycznie, coś w tym rozróżnieniu musi być. Otóż oglądając aury sfotografowane metodą Kirliana przedmiotom ze świata Mineralów, Roślin, Zwierząt i Człowieka, od razu można dostrzec różnice w ich wyglądzie.

Łatwo zauważyć, że aury wokół Krzemu i Liścia są statyczne. Oglądane zaś bezpośrednio na elektrodzie kamery, można dokładnie zobaczyć, że powstałe pole energetyczne nie zmienia w zasadzie swojego wyglądu. Natomiast aura łap Kota czy. palców Człowieka jest pełna ruchu, pulsacji i ciągłych zmian w swej wielkości. Widać po prostu, że te aury „żyją”. Potwierdza to, że ciało fizyczne zwierzęcia czy człowieka posiada w sobie ową „duszę żywiącą”, którą można utożsamić z bioenergią czy też z polem energetycznym..

## ŚWIAT ENERGII A MAGIA

Jednak chyba najbardziej interesującym problemem, gdzie wykorzystywano i nadal wykorzystuje się oddziaływania energetyczne to MAGIA. Jest rzeczą zastanawiającą, że niezależnie od miejsca na Ziemi i czasu, zawsze istniała /i istnieje nadal/ **Magia**. Zawsze były osoby wtajemniczone, które niezależnie od cywilizacji czasu i odległości na globie ziemskim zawsze podobnie wykonywały swoje czynności magiczne. Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich kulturach spotyka się rytuał z wykorzystaniem „lalek woskowych”: Zazwyczaj jest to woskowa figurka do której dodawano czy to włosy, czy to paznokcie czy też inne „substancje” osoby, którą taka figurka miała reprezentować. Tak przygotowaną figurkę traktowano jak substytut osoby faktycznie istniejącej. Następnie odprawiano nad taką figurką „czary”, które obecnie

można porównać do oddziaływań energetycznych na odległość np. jak w „leczeniu” na odległość.(ryc.6). Częstokroć dla celów destrukcyjnych osoby ukrytej za takim substytutem wbijano szpilki czy też inne ostre przedmioty.

Najciekawsze jest to, że w Państwie Środka (Chinach) do obecnej chwili używa się igieł, którymi nakłuwano się nie lalki ale ciała ludzkie. Zabieg taki zwie się po prostu akupunkturą.

Jak się okazuje, takie działania nie były pozbawione pewnego sensu. Badania naukowe dowiodły, że po podzieleniu na części np. kolonii bakterii i unicestwienia jednej z nich, stwierdzano, że i pozostałe kolonie bakterii w „dziwny” sposób ginęły. Takich i podobnych doświadczeń wykonano setki. Wskazują one jednoznacznie, że istnieje jakiś przekaz bioinformacyjny pomiędzy poszczególnymi częściami podzielonej całości, i działanie na poszczególne części te, powoduje podobny skutek i w pozostałych częściach. Zjawiska takiego nie odnotowano, jeżeli części nie pochodziły z tej samej całości. Pojawia się pytanie: skąd wówczas wiedzano o możliwości oddziaływania na odległość oraz skąd wiedzano, że oddziaływując na jakąś częśći jednej całości można wywołać określony skutek w pozostałej części?

## ŚWIAT ENERGII NA HAWAJACH

Pewne światło na to zagadnienie rzucają badania Maxa Freedom Longa, który na początku tego wieku badał ten problem. Konkretnie badania dotyczyły pewnej wiedzy tajemnej zwaną przez tubylców Hawajów HUNA. Na straży tej wiedzy stali Kahuni czyli strażnicy. Long stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że pewne oddziaływania uważane za magiczne wywierają określone skutki w rzeczywistości. Według tej wiedzy, człowiek posiada trzy napięcia energii życiowej. Są to: MANA, MANA MANA i MANA LOA. Operując odpowiednio tymi energiami, Kahuna mógł wy-

wolać takie lub inne skutki w świecie rzeczywistym. Wymagana przy tym była odpowiednia koncentracja, wizualizacja, energetyzacja jak i odpowiednie modlitwy do Wyższego „JA” a więc to wszystko co towarzyszy ceremoniom magicznym. Najważniejszym jednak czynnikiem wywołującym te zmiany była wspomniana wyżej Mana.

Energia ta także była podobno wykorzystana podczas ustawiania słynnych ze swej wielkości olbrzymich kolosów kamiennych na wyspie o nazwie TE – PITO, TE – HENUA, co oznaczało „Pępek Świata”. Jest to Wyspa Wielkanocna. Co ciekawsze, nakrycia głów tych posągów są wyciosane z czerwonego kamienia. Według niektórych naukowców nakrycia te mają przedstawiać fryzury ówczesnych mieszkańców tej wyspy. My zaś jesteśmy raczej skłonni uznać, że to raczej było oznaką mocy postaci zaklętych w posągi a może i nawet jakichś Bogów. Należy też wspomnieć, że Bóg wyspy „Make – Make” dysponował właśnie energią MANA, która otulała go, jak podają tubylcy: „...w strój z białego z białego obłoku obrzeżonego różnokolorową tęczą”.... Jak można z łatwością zauważyć, twarz Boga Make – Make znajduje się w aureoli właśnie tej energii Mana. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że dla tubylców Oceanii, energia Mana ma wymierną siłę, z którą należy się naprawdę liczyć. Dla nas energia ta, to nic innego jak odzwierciedlenie pewnego pola energetycznego.

## ŚWIAT ENERGII STAROŻYTNEGO EGIPTU

Podobnie jak w koncepcji Bytu kultur Oceanii, tak samo koncepcja Bytu starożytnego Egiptu, oprócz sfery fizycznej człowieka wyróżnia jeszcze sferę uczuciową oraz sferę intelektualną. Każdej z tych sfer przypisane są pewne energie. Sferą fizyczną rządzi energia „KHAJBIT”, sferą uczuciową energia „IB HATI”

i sferą intelektualną energia „REN”. Energie te są związane z uniwersalną energią zwaną przez Egipcjan GA – LLAMA.. Natomiast nośnikami tych energii są dusze: dusza KA, dusza BA i dusza AKH.

Należy też pamiętać, że na odkrytych malowidłach można odnaleźć szereg postaci, które na głowie lub nad samą głową posiadają różne symbole przedstawiającej Słoneczną barkę TOTA, a które przywodzą na myśl znaną już AUREOLE.

## ŚWIAT ENERGII W ROZUMIENIU DAWNYCH UCZONYCH CHIŃSKICH

Wspomniane wyżej energie są tożsame z chińską koncepcją uniwersalnej energii zwanej energią CHI. Energia ta, według Nei Ching, jednego ze starożytnych chińskich mędrców, „...” jest podstawą każdego sposobu życia, każdych narodzin i wszelkich działań....”. Słowa te, chociaż wypowiedziane kilka tysięcy lat temu, nic nie utraciły na swoim znaczeniu, nawet w obecnych czasach. Właśnie w Chinach chyba najbardziej poznano wpływ energii na funkcjonowanie organizmu ludzkiego i nie tylko.

Według taoistów w ciele fizycznym człowieka istnieje pewne ciało subtelne, które jest zależne od energii zgromadzonej w punkcie TAN TSIEM dolnym. Jest to energia seksualna zwana energią CHING. Za pomocą specjalnych ćwiczeń oddechowych zwanych „Wiecznym Kołem Prawa”, energię tą można pobudzić, aby mogła połączyć się z bardziej wysublimowanymi energiami – CHI w splotie słonecznym i z SCHEN umiejscowionej w głowie. W ten sposób praktykujący może rozwijać się duchowo a nawet może zostać wzniesiony do rangi HSIEN, czyli Człowieka Nieśmiertelnego, znającego wszystkie tajemnice całego wszechświata. Osiągnięciem on wtedy pełne zjednoczenie z TAO., a wszystkim tym zawiaduje uniwersalna energia życia – CHI.

Energia CHI, w ciele człowieka porusza: się specjalnymi kanałami zwanymi **meridianami** czyli południkami.

W przypadku jakichkolwiek blokad w przepływie tej energii w którymś meridianie, organizm ludzki po prostu zaczyna chorować. Ewentualne udrożnienie przepływu energii w zablokowanym południku można uzyskać poprzez nakłuwanie określonych punktów akupunkturowych lub ich stymulację poprzez presurę czy mokse. Z tego jasno wynika, że funkcjonowanie organizmu ludzkiego zależne jest od właściwego obiegu tej energii w sieci meridianów. To, że taka sieć faktycznie istnieje potwierdziły badania naukowe przeprowadzone przez koreańskiego profesora Kim Bong Hana, Polegały one na wprowadzeniu do meridianu radioizotopu po czym wykonano szereg zdjęć fotograficznych. Na zdjęciach były wyraźnie widoczne tory, po których przemieszał się wstrzyknięty preparat.

To, jak ważna dla Chińczyka jest idea energii życiowej, mogą także wskazywać aureole, które umieszczano wokół głów przedstawianych postaci, np. przedstawiających demony zła czy różnych bogów.

Tak więc i dla cywilizacji chińskiej tematyka energetyki świata nie była obca a nawet wręcz, bardzo ważna, ponieważ wiązał się ona ściśle ze zdrowiem człowieka.

## ŚWIAT ENERGII W TYBECIE I INDIACH

W Tybecie i Indiach także idea uniwersalnej energii życia nie była obca dla ich mieszkańców. W Indiach tę energię zwano PRANĄ zaś w Tybecie energią TUMO. Energia ta otacza cały wszechświat i jest niezbędna zarówno do życia jak i prawidłowego funkcjonowania organizmu ludzkiego. Energia ta w ciele ludzkim krąży specjalnymi kanałami NADIS (Ida i Pingala) i kanałem SUSZUMNA. Kanał suszumna także łączy siedem ośrodków ener-

getycznych zwanych Czakrami lub Czakramami. Centra te są wyobrażane w postaci kwiatów lotosu. Największe nagromadzenie tej nie energii znajduje się w czakrze pierwszej, tj. w czakrze u podstawy kręgosłupa i jest zwana energią KUNDALINI. Energia ta u większości ludzi znajduje się w uśpieniu. Gdy rozbudzi się tę energię, to ona wznosząc się ku górze wspomnianym kanałem suszumna, pobudza czakry, dzięki czemu zostają rozbudzone takie właściwości jak jasnowidzenie, mądrość, miłość i itp. cechy.

Samą kundalini można pobudzić, jak to mówi w swoich dziełach Swami Muktananda, przez myśl, mowę, dotyk i spojrzenie, oddziałując bezpośrednio na czakrę pierwszą Muladhare, albo na czakrę trzeciego oka lub na czakrę serca. Hata Joga proponuje w tym celu odpowiednie asany. Pobudzona Kundalini wznosząc się ku górze pobudza do wibracji poszczególne czakry. Gdy zostaną one uaktywnione, to, jak pisze w swojej księdze pod tytułem: „Podstawy Mistyki Tybetańskiej” Anagarika Gowinda, to energia duchowa i energia fizyczna zaczną się nawzajem się przenikać, co pozwoli na pełną realizację człowieka.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o kolorach poszczególnych czakr. Okazuje się, że tak często popularyzowane następstwo kolorów od czerwonego do niebieskiego jest, w świetle starych przekazów, po prostu błędne. Naszym zdaniem, najbardziej wiarygodnym źródłem jest Hata Joga Pradapika, według której czakra pierwsza jest koloru złocistego, druga – czerwonego, trzecia – żółtego, czwarta – białego, piąta – czarnego, szósta – rubinowego a siódma czyli głowowa jest koloru biało słonecznego. Tak mówi Hata Joga Pradapika.

W tym miejscu należy wspomnieć o pracy profesora, i lekarza Raviego Javalekara, który analizując temat czakr i energii Kundalini doszedł do wniosku, że przypisana liczba płatków lotosu poszczególnym czakrom dokładnie odpowiada liczbie odgałęzień wychodzących z poszczególnych splotów nerwowych, z którymi



korespondują czakry. Bliżej temat ten przedstawiamy w części trzeciej tej książki.

Problematykę energetyki ciała ludzkiego można także spotkać zarówno w ikonografii hinduskiej jak i też w tybetańskiej. Tam, co krok spotyka się wizerunki różnych postaci, wokół których widnieją AUREOLE. Wskazuje to, że nieobca tej kulturze była znajomość budowy energetycznej człowieka. Co ciekawsze, aureole te występują w podwójnej postaci. Jedna z aureoli okala całe ciało przedstawianej osoby, zaś druga dodatkowo jeszcze głowę tej osoby. Może to świadczyć o tym, że człowiek to nie tylko samo ciało fizyczne, ale i też ciało energetyczne. Jest to jakby przedstawienie ciała fizycznego, duszy i ducha. To dotyczy nie tylko osób fizycznych, ale dotyczy także całego panteonu bóstw chociażby wymieniając Czerwoną Kurukullę.

Na pewno, każdy, kto tylko spotkał się z ikonografią czy to hinduską, czy też tybetańską, zawsze się zastanawiał, dlaczego przedstawione na nich wizerunki postaci mają po kilka a nawet po kilkanaście par rąk czy nóg. Ręce i nogi są ukazane nieraz w nie-naturalnych pozycjach. Nas to zawsze także bardzo intrygowało. Mając jednak na uwadze, iż starożytni nic bez celu nie robili, spróbowaliśmy dotrzeć do sedna takiego sposobu prezentowania postaci. Okazało się, że wartości prądu elektrycznego rąk zmieniają się w zależności od ułożenia poszczególnych kończyn. Naszym zdaniem właśnie to zjawisko było głównym powodem, że wizerunki przedstawianych postaci mają tyle rąk i nóg. Może w ten właśnie sposób ukazywano wartość energetyczną ciała ludzkiego. Znajduje to potwierdzenie w naszych badaniach nad zagadnieniami bioenergoterapii.

Okazuje się, że jeżeli biorca będzie znajdował się niżej, niż bioenergoterapeuta, to ten drugi w stosunku do biorcy będzie posiadał większy potencjał rąk, a tym samym będzie intensywniej oddziaływał na pole elektryczne biorcy. Tak więc, szereg odpowiedzi na pytania z zakresu energetyki człowieka można właśnie

odnaleźć wśród pozostałych przekazów po dawnych cywilizacjach. Trzeba tylko umiejętnie te przekazy odczytać.

## ŚWIAT ENERGII JAPOŃCZYKÓW

Japończycy w swej ikonografii, podobnie jak Tybetańczycy i hindusi, wokół wizerunków postaci umieszczali AUREOLE.

Oznaczać to może, że zagadnienia energetyki człowieka dla Japończyków były także znane. Znali oni energię KI /tożsamą z energią CHI/ i możliwości jej wykorzystania, w szczególności w różnych technikach walki wręcz. Na pewno każdy z Czytelników słyszał o Hara Kiri, co oznaczało zniszczenie centrum energetycznego, które znajduje się dwa cuny pod pępkiem<sup>5</sup>. Właśnie w tym centrum jest zmagazynowana energia życia KI, którą można świadomie kierować. Można ją wykorzystywać zarówno dla dobra człowieka jak i na jego szkodę.

Należy stwierdzić więc, że problematyka energii życiowej również i dla Japończyków była znana tak jak była ona znana innym kulturom.

## ŚWIAT ENERGII WG LUDÓW AMERYK

Najmniej danych na temat koncepcji energetycznej ciała ludzkiego pochodzi z obu Ameryk jak i z Azji Mniejszej. Pomimo braku pisemnych przekazów, nie wolno zapominać, że na terenach tych była rozpowszechniona MAGIA, która, jak już wcześniej opisaliśmy, oprócz ciała fizycznego uznawała także jego energetykę. W skąpych danych ikonograficznych odnajdujemy jednak pewne informacje mówiące o tym, że energetyka człowieka była mieszkańcom tych lądów znana. Przykładem tego może być Bóga Azteków – Quetzakoatla w otoczeniu płomieni, które można

utożsamić z AUREOLĄ. Znanе też jest przedstawienie Mahometa w AUREOLI z płomieni.

## ŚWIAT ENERGII W EUROPIE ŚREDNIOWIECZNEJ

Właściwie do IX wieku niewiele mówiło się czy pisało o energetyce człowieka. Czarownicy czy czarownice i inni magowie robili swoje, zaś Kościół mówił o duszy człowieka, nie precyzując jej funkcji w ciele człowieka. Podobnie umieszczane AUREOLE wokół postaci były tylko podkreśleniem ich świętości a nie aspektu energetycznego człowieka. Uważamy, że Duch Święty w rozumieniu religii katolickiej to nic innego jak uniwersalna energia życia.

## ŚWIAT ENERGII WIEKU IX I XX ORAZ XXI

Faktyczne zainteresowanie bioenergetyką człowieka w Europie zaczęło się właściwie od Franza Antoniego Mesmera /1734 – 1815/, który stworzył metodę leczenia opartą na założeniu istnienia tak zwanego, bliżej nieokreślonego, MAGNETYZMU ZWIERZĘCEGO, którym dysponują wszystkie istoty żyjące. Energią tą można było oddziaływać na inne osoby w celach terapeutycznych.

Problematyką bioenergetyki, od tego czasu, zajmowali się również i inni badacze. Między innymi jasnovidz Leadbeater z Towarzystwa Teozoficznego, który swoje spostrzeżenia na temat opublikował na łamach swoich książek Zamieścił też tam sporą ilość rysunków aury wraz z ich interpretacją. On, jako jeden z pierwszych powiązał występujące kolory w aurze z emocjami danej osoby. Nie mniej jednak, należy w tym miejscu powiedzieć sobie wyraźnie, że obraz aury, jaką widzi jasnovidz jest jego in-

dywidualną sprawą, i wygląd tej aury nie musi w ogóle pokrywać się z tym co widzi inny jasnowidz. Dlatego jest tyle różnych opisów aury i błędem jest przyjmowanie jakiegoś konkretnego opisu, za coś, co jest pewne i niezmiennie. Podkreślmy, wygląd aury jest odczuciem wyłącznie subiektywnym obserwowanego, i wcale nie musi być on zgodny z opisami przedstawianymi przez innych jasnowidzów.

Nie mniej wskazuje to na faktyczne istnienie pewnego pola energetycznego wokół tego, co istnieje na tym świecie. Należy przy tym pamiętać też, że naprawdę mamy do tu czynienia z pewną formą energii, której nagle jej skumulowanie może nawet doprowadzić do śmierci. Przykładem tego mogą być, w rozumieniu niektórych hipotez, tak zwane „SAMOISTNE SPALENIA”<sup>4</sup>. Jest rzeczą charakterystyczną w takich przypadkach, że ciało takiej osoby zostaje prawie całkowicie spalone, natomiast meble i pozostały sprzęt domowy znajdujący się w pomieszczeniu, gdzie dochodzi do takiego wypadku pozostaje nietknięty przez ogień.

Takich przypadków samospalenia odnotowano na świecie kilkadziesiąt. Może to świadczyć tylko o jednym: energia życia w pewnych okolicznościach może odwrócić się przeciwko własnemu ciału fizycznemu i je po prostu unicestwić.<sup>5</sup>

To może między innymi świadczyć, że energia ta ma wymiar materialny, lecz nie znamy jej istoty.

Pośrednim dowodem na to, że energia ta ma naturę materialną jest też ta oto podobizna z Całunu Turyńskiego.

Pomimo, że mamy koniec XX wieku, to nikt, w sposób przekonujący nie wyjaśnił, jak ta podobizna powstała i kogo ona naprawdę przedstawia. Panuje przekonanie, iż jest to podobizna samego Jezusa Chrystusa.

Oprócz przekazów ustnych czy pisemnych na temat aury mającej świadczyć o pewnych mocach natury energetycznej, w końcu IXX i na początku XX wieku rozpoczęto prowadzić naukowe badania zmierzające do wyjaśnienia tych fenomenów. Jednym

z pierwszych, który opracował techniczny sposób oglądania aury był doktor W. Kilner. Zaproponował on, aby aurę oglądać po uprzedniej stymulacji oczu światłem przechodzącym przez roztwór dicjaniny.

Tą metodę stosuje się do dzisiaj z tą różnicą, że zamiast dicjaniny używa się innych barwników.

Oprócz Kilnera badaniami nad aurą prowadziło i nadal prowadzi cała rzesza badaczy, którzy tą ENERGIĘ określają w sposób różny, chociaż to samo badają. I tak:

K. von Reichenbach nazwał tę energię „ODEM”. R. Sheldrake – „REZONANSEM MORFICZNYM”; H.S. Burr „POLAMI „L””; G. Lakhowski – „PROMIENIOWANIEM RADIOELEKTRYCZNYM”; A. Gurwicz – „PROMIENIOWANIAM MITOGENICZNYMI”; S. V. King – „NEOENERGIĄ”; E. Kulin – „QUASI STAŁYM POLEM BIOELEKTRYCZNYM”; Dubrow – BIOGRAWITACJĄ”; E. Russel – „POLAMI ŻYCIA”; itd. itd.

Funkcjonują też takie pojęcia jak: „BIOPLAZMA”, „BIOPOLE”, „BIOENERGIA” etc.etc.

Pomimo różnych nazw, wszyscy dochodzą do jednego wniosku, że ENERGIA ŻYCIA naprawdę istnieje, ale na poziomie dotychczasowej wiedzy nie udało się jej jeszcze poznać w sposób dostateczny. Dostatecznie dokładnie poznano skutki jej oddziaływania, ale nie poznano jej istoty.

Aby przybliżyć Czytelnikowi jakie są trudności z samą interpretacją aury przytoczymy niektóre z nich:

R.S. Mishra – „wszystko co stworzyła Natura posiada aurę a każde żywe istnienie ma swoje ciało astralne. Najbardziej rozwinięte są u ludzi, a nawet wokół naszych cieni i fotografii obserwuje się aurę. Aura przejawia się we wszystkich barwach zaś podstawowymi są kolory tęczy”.....

H. Wołodkiewicz uważa, że aura to promieniowanie ciała człowieka. Ma to być „Wysiłek” subtelných cząstek materii i energii ożywionej. Twierdzi też, że i martwa materia w mniejszym lub

większym stopniu promieniuje, Promieniowanie to zaś zależy od zapasu PRANY, od koncentracji myśli, emocji i stanu zdrowia.

I. Brown twierdzi, że aura ludzka jest niczym innym w swej istocie, jak polem energetycznym „duszy” i dzieli się na:

- aurę eteryczną,
- aurę astralną,
- aurę umysłową,
- i aurę duchową...

H. Ladorski: w swoim „Słowniczku” podaje, że „AURA” to widywane przez niektóre szczególnie uzdolnione osoby; świecące otoczenie zauważalne przeważnie w ciemnym pomieszczeniu, a rozległość i intensywność uzależniona jest od właściwości bioenergetycznych i psychicznych badanego organizmu. Barwa zaś aury związana jest z absorpcją promieniowania kosmicznego i odbiciem określonej fali.... Barwa ta zmienia się w zależności od stanu emocjonalnego i uczuciowego człowieka...A BIOPOLE – towarzyszy zaś organizmom żywym i jest odpowiednikiem pola promieniowania, występującego w materii nieożywionej. Jest ono modyfikowane przez czynniki środowiska zewnętrznego organizmów.....

„Słownik Terminów Różdkarskich” podaje, że aura to nic innego jak bioenergia otaczająca człowieka, subtelniejsza od fal elektromagnetycznych i jest ona psychiczną składową żywego organizmu. Można ją fotografować za pomocą prądu o wysokiej częstotliwości....

L. Radwanowski – według niego, aura zwana biopolem człowieka jest obszarem emisji człowieka w wyniku energetycznych procesów metabolicznych. Transformacje energetyczne na poziomach subkomórkowych i komórkowych uzewnętrzniają się emisją na zewnątrz człowieka, tworzą strefy rozbudzenia, które są wielowarstwowe i zróżnicowane ze względu na cechy osobnicze.....

W. Iniuszyn – pola biologiczne są wytworem plazmowych procesów w biologicznych układach powodujących wśród nich ul-

trasłabe świecenia, które mogą być rejestrowane przez wspólną aparaturę.....

W. Sedlak – bioplazma jest uśrednionym stanem elektrycznym metabolizmu podlegającym pulsacji i zmianom dia i paramagnetycznym z efektem emisji elektromagnetycznej. Emisja ta określana jest jako pole biologiczne czyli inaczej mówiąc jest to po prostu biopole.....

R. Ulman – aura jest to rodzaj otoczki czy promieniowania wokół człowieka, które składa się z kilku warstw:

- warstwy eterycznej,
- warstwy astralnej;
- i warstwy mentalnej...

H. S. Burr i F. S. S. Northrop określają tę energię jako pola „L” ( od LIFE = życie), które posiadają wszystkie rodzaje form istniejących w przyrodzie. Mogą być rejestrowane przez aparaturę lub spostrzegane przez jasnowidzów. Pole to kontroluje i reguluje pracę całego organizmu, towarzysząc mu od chwili narodzin aż do śmierci. Ludzkie pole „L” otacza całe ciało podobnie jak skafander nurka....

Itd. itd.

Jak widać z powyższego, to istnieje naprawdę duża liczba różnych definicji, które zawsze jednak dotyczą tego samego czyli **ENERGII ŻYCIA**.

Pozwala to na sformułowanie ogólnej definicji tego fenomenu, a mianowicie, że:

**AURA** – jest to pewne pole (aktualnie o niezidentyfikowanej strukturze i pochodzeniu), które otacza wszystko co stworzyła NATURA a więc wszystko co należy do materii ożywionej jak i nieożywionej,

natomiast

**BIOPOLE** – jest to także pole energetyczne (też o nieznannej strukturze i pochodzeniu), które otacza jedynie organizmy żywe.

W konkluzji tego można stwierdzić, że pojęcie AURY będzie pojęciem szerszym niż pojęcie BIOPOLA i te ostatnie, jako pojęcie odnoszące się tylko do części przyrody tj. przyrody ożywionej będzie wchodziło w skład pojęcia AURA. !!!

Pomimo, że nie jest jeszcze znana istota tej ENERGII jednak zostały już opracowane techniczne metody jej wizualizacji – auroskopie – jak i są tworzone naukowe podstawy jej badania. Jedną z proponowanych metod badawczych jest właśnie FOTOGRAFIA KIRLIANOWSKA.



## BIBLIOGRAFIA UZUPEŁNIAJĄCA DO CZĘŚCI I – WYBÓR:

A.

1. Andrzejewski T., „Dusze Boga RE.....”, – wyd. PWN, 1967,
2. Budge W., „Ozyrys, symbolika przejścia na drugą stronę”, Poznań, 1994
3. Bator W., „Myśl starożytnego Egiptu”, 1993, Kraków,
4. Beer R., „Ikonaografia buddyzmu tybetańskiego” – wyd. Kraków, rok Ziarnego Smoka
5. Castaenda C., „Nauki Don Juana” – wyd. Literackie, Kraków, 1991
6. Cunningham S., „Wicca.....” – wyd. USA, 1989,
7. Drury N., „Don Juan, Mescalito i współczesna magia” – wyd. Wodnika, Warszawa, 1992,
8. Dziekan M., „Arabia Magica” – wyd. 1993, Warszawa,
9. Flammarion K., „Zagadnienia Duszy” – wyd. BWO, Warszawa – Lwów, 1887
10. Frazer J.G., „Złota Gałąź” – wyd. 1969, Warszawa,
11. Goethe J.W., „Faust” – wyd. Lawental, Warszawa 1880,
12. Govinda A.L., „Podstawy mistyki tybetańskiej” – 1986, Kraków,
13. I. T. P. „Tajemnice i zagadnienia magnetyzmu, spirytyzmu” 1912, Warszawa,
14. Kondratow A., „Zaginione cywilizacje” – 1979, Warszawa,
15. Kowalski J.W., „Dramat i kult” – 1987, Warszawa,
16. Kuczyński M., „ Dysk Atlantydy” – 1992, Warszawa,
17. Long M.F., „Cuda w świetle wiedzy tajemnej” – 1982, Gorzów W.
18. Michalsen J., „Piękna strona zła” – 1992, Warszawa,
19. Morenz S., „Bóg i człowiek w starożytnym Egipcie” – 1992, Wa – wa
20. Muktananda S., „Kundalini – tajemnica życia” – tłumaczenie pol.
21. Niwiński A., „Mity i symbole starożytnego Egiptu” – 1992, Wa/wa
22. Niwiński A., „Bóstwa, kultury i rytuały starożytnego Egiptu” 1991,
23. Nowik E., „Szamanizm syberyjski” – wyd. 1993, Kraków,
24. Ochorowicz J., „Wiedza tajemna w Egipcie” – wyd. 1898, Wa – wa,
25. Ostrzycka A., „Nieuchwytna siła”, 1989, Warszawa,
- Rymuszko M.,
26. „Ósma i Dziewiąta Księga Mojżesza” – Kolonia, 1725,

- 27 Papus „Die Kabbala” – Leipzig, 1932,
28. Pliniusz „Historia Naturalna” – 1961, Wrocław,
29. Świtkowski J., „Kwiaty Lotosu i Kundalini” – 1937, Kraków
30. Świtkowski J., „Okultyzm i magia” – Lwów, 1939,
31. Waite A.E., „The Book of Ceremonial Magic” – Nowy Jork. 1970,
32. Wotowski S.A., „Magia i czary” – 1926, Warszawa,
33. Zarebska/Piotrowska D., „Tajemnicze energie” – 1991, Kraków.

B.

1. Adamienko W. „Z problematyki badań spektrum elektrobioluminesencji”  
Iniuszyn W. mat. Naukowego Seminarium nt. „Problemy bioenergetyki  
Kirlianowie S. i W., Alma Ata, 1969,
2. Bombolewski J. „Aura – obserwacje własne” – mat. III Ogólnopolskiego  
Symposium w Warszawie 1985,
3. Caymaz G., „Aura visible on X – Ray films and color photography” –  
IV Międzynarodowa Konf. Badań Psychotronicznych,  
Saan Paulo, 1979,
4. Iniuszyn W. „Bioplazma – piąty stan materii” – Literatura na świecie  
nr 4/85,
5. Kwaśniewski J., „Obserwacje aury w czasie transcendentalnej medytacji” –  
Ulewicz W., mat. II Ogólnopolskiego Symposium. Wa – wa 1983,
6. Ladorski H., „Zbiór wyrażen radiestezyjnych” – Informacje nr 4/79,
7. Miller R., „Metody wykrywania oraz pomiaru energii  
uzdrowiających” – wyd. Problemy Zjawisk Nieznanych nr 1/86, Poznań,
8. Mishra R.S., „Podstawy Jogi Królewskiej” – wyd. Nowy Jork,
9. Nowakowski W., „Widzenie – formą badania bioenergoterapeutycznego”  
w mat. II Ogólnopolskiego Symposium, Wa – wa 1983,
10. Radwanowski L., „Biopole człowieka” – mat. II Ogólnopolskiego  
Symposium SR w Wa – wie, 1983,
11. Rosiński T., „Rozróżnianie wewnętrznych i zewnętrznych naruszeń biopla-  
zmy /aury/ oraz konsekwencje terapeutyczne” – mat. III Ogólnopolskiego  
Symposium TP, Wa – wa, 1985,
12. Słownik „Słowniczek terminów roźdzkarskich” – miesięcznik  
Róźdzkarz nr 5/84, Poznań,
13. Szuman L., „życie po śmierci” – wyd. CUW Róźdzkarz, 1982,
14. Słaga S. W., „Bioelektryczny model abiogenezy” – Perspektywy  
Bioelektroniki, Lublin, 1984,
15. Toriente D., „Anatomia ciał niewidzialnych” – skrypt – bdb.
16. Ulman R.R., „ABC bioenergoterapii” – wyd. Pracownia Bioenergo –  
terapeutyczna, T.P., Warszawa 1985,
17. Zert W., „Emisja promieniowań widzialnych wokół obiektów” –  
mat. II Ogólnopolskiego Symp. SR, Wa – wa, 1983.

# TAJEMNICZY ŚWIAT ENERGII W BADANIACH ELEKTROFOTOGRAFICZNYCH METODĄ KIRLIANA

## WPROWADZENIE

**FOTOGRAFIA KIRLIANOWSKA** (tak nazwana na cześć Siemiona Kirliana, odkrywcy i badacza tego efektu) jest techniczną metodą, która pozwala na uwizualnienie, a następnie na odfotografowanie na materiale światłoczułym tzw. AURY.

Do tego celu wykorzystywany jest generator prądu wysokiego napięcia i wielkiej częstotliwości. Optimum efektu uzyskuje się, gdy napięcie wynosi powyżej 25 tysięcy woltów /V/ a jego częstotliwość będzie przekraczała ponad 80 kilo – herców (kHz). Pod wpływem takiego prądu, wokół niemal wszystkich obiektów, zarówno ożywionych jak i martwych, powstaje świetlista otoczka, którą można odfotografować na materiale światłoczułym. Otoczka ta, o dziwo, jest niemal identyczna jak AURA, którą spostrzegają jasnowidzowie.

Do obecnej chwili, jak już wcześniej wspomniano, sam efekt powstawania tej poświaty nie został do końca wyjaśniony. Nie mniej,

efekt ten można wykorzystać do badania różnych fenomenów z zakresu psychotroniki a w tym, także do badania ENERGII ŻYCIA (lub jak kto woli Subtelnych Pól Energetycznych). Wszelkie próby wytłumaczenia tego zjawiska są li tylko hipotezami, a nie udowodnionymi teoriami, ponieważ badacze, wprowadzali na samym początku swoich rozważań pewne uproszczenia np., pomijając chemizm warstwy potowo – tłuszczowej skóry człowieka jak i dynamikę zmian poszczególnych jej składników. Niektórzy badacze, cały efekt Kirliana, próbują sprowadzić do „wilgoci” skóry innej do manifestacji „duszy”. Niestety, ale z naszych ponad dwudziestoletnich doświadczeń z FOTOGRAFIĄ KIRLIANA, wynika, że prawda leży gdzieś indziej. Należy więc czekać aż znajdzie się ktoś, kto wyjaśni ten efekt w sposób obiektywny.

Sfotografowana w efekcie Kirliana wspomniana poświata posiada dwie warstwy, które okalają fotografowany obiekt. Bezpośrednio obiekt okala poświata o barwie żółtej lub podobnej, a tę zaś druga warstwa o barwie od jasno niebieskiej do granatowej.

Wygląd aury zbieżny jest z tym co widzą niektórzy jasnowidzowie. Oczywiście, że nie wszyscy tak ją tak widzą.. Niektórzy widzą ją jakby w „negatywie”. Nic dziwnego, ponieważ to wynika z indywidualnych predyspozycji danego jasnowidza.

Naszym zdaniem, które wynika z naszych ponad dwudziestoparoletnich badań nad tym problemem z wykorzystaniem FOTOGRAFII KIRLIANOWSKIEJ – wygląd AURY, którą spostrzegają jasnowidzowie, jest zbieżny z wyglądem AURY, którą fotografuje się Kamera Kirliana. Tak więc Kamera Kirliana pozwala na uwizualnienie pola energetycznego czyli po prostu AURY!!! Trzeba dodać, że taką tożsamość potwierdzają także liczne doświadczenia, które wskazują, że pod wpływem różnorodnych bodźców czy czynników czysto energetycznych, POLE ENERGETYCZNE czyli AURA ulega zmianie, co zostanie dokładnie przedstawione na dalszych stronach tej książki.

Jak już wspomniano, do uwizualnienia tej AURY, służy specjalna Kamera Kirliana. Jest to proste urządzenie elektroniczne, które wytwarza prąd a napięciu powyżej 25 kV i częstotliwości pow. 80 – 100 kHz. Jeden ze schematów przedstawimy w końcowej części książki. Podobną kamerą posługują się autorzy niniejszej pracy.

Pomimo ponad 20 i paroletniego zajmowania się fotografią kirlianowską, nadal, każdemu seansowi fotografowania AURY, towarzyszy ten sam dreszczyk emocji, którego doświadcza się jak podczas odkrywania ukrytych tajemnic naszego świata.

Naszym zdaniem, najwięcej tajemnic kryje jednak świat związany z poznaniem ISTOTY ŻYCIA. Sądzimy, że poprzez poznanie istoty świata energetycznego wokół tego wszystkiego co stworzyła Matka Natura, będzie można poznać ten frapujący ludzkość fenomen, jakim jest ŻYCIE.

Niewiele jest osób, które same oglądają aurę człowieka, a właściwie to, co jego otacza. To, że od wieków człowiek wie, że oprócz ciała fizycznego, ma jeszcze inne ciała, zbudowane z bardziej subtelnych form energetycznych, nie oznacza, że każdy może je zobaczyć. Mogą to oglądać jedynie jasnowidzowie.

W obecnych czasach do tego celu są wykorzystywane różnego rodzaju techniki, które pozwalają na uwrażliwienie oczu tak, że taką AURĘ można bez trudu ujrzeć. Są też i techniczne urządzenia. Na przykład Kamera Kirliana jest takim urządzeniem.

Posiadacze więc Kamer Kirliana, bez trudu mogą taką AURĘ sfotografować, ale nigdy z góry nie powiedzą jak ta AURA czyli POLE ENERGETYCZNE będzie naprawdę wyglądać. Każda rzecz czy istota żyjąca ma swoją własną niepowtarzalną AURĘ, która, jak się okazuje, może się zmieniać pod wpływem różnych czynników zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych. Pomimo zmian, charakter tej AURY jednak nie ulegnie zmianie i będzie on zawsze dla danej rzeczy powtarzalny.

## CENTRA ENERGETYCZNE – CZAKRY

Oglądając auroelektrofotografie okolic, gdzie mają znajdować się Czakry, powinniśmy zastanowić się nad wielką mądrością myślicieli starożytnego Tybetu czy Indii. Jak było to możliwe, że już w tamtych czasach dokładnie wiedziano, że ciało człowieka, to nie tylko ciało fizyczne ale i związana z nim pewna energia, która zarazem jest jednym z elementów składających się na Istotę Życia.

Aby czakry zostały pobudzone, należy wcześniej pobudzić do życia Energię KUNDALINI, zgromadzoną w czakrze pierwszej zwanej Muladhara. Energię tę można pobudzić przez mantrowanie, dotyk, myśl jak i oddziaływanie energiami przedmiotów. Zgodnie z przekazami zawartymi w starożytnych księgach zawsze należy zaczynać od czakry pierwszej, chociaż na przykład Swami Muktananda w swej pracy mówi, że Kundalini także można obudzić oddziałując na czakrę serca lub czakrę trzeciego oka. Autorzy jednak skłaniają się do zdania, iż obudzenie Kundalini należy zawsze rozpoczynać oddziałując na czakrę pierwszą i drugą, na co wskazują teksty z Hata Joga Pradapika.

Jak wspomniano, można rozbudzić Kundalini oddziałując na czakry tzw. promieniowaniem kształtów, tj. promieniowaniem, które wynika z kształtu danego przedmiotu a które można sfotografować metodą Kirliana. Takie promieniowanie emitują także radiestezyjne wahadła specjalistyczne, kamienie szlachetne itd. itd. Takie rozbudzanie Kundalini powinno się zawsze przeprowadzać pod okiem osoby naprawdę znającej tą problematykę czyli osobę wtajemniczoną.

Stwierdziliśmy też, że pole elektryczne poszczególnych czakr rośnie w miarę posuwania się do pierwszej czakry ku czakrze siódmej. Co prawda, wartości te nie są stałe i się zmieniają, nawet w zależności od pogody, ale generalnie wartości te rosną w miarę posuwania się ku górze począwszy od czakry pierwszej – Mula-

dhary Stwierdziliśmy prawidłowość, że gdy wartości pola elektrycznego w następnej czakrze była mniejsza niż w poprzedniej to zawsze wiązało się to z niedomaganiem zdrowotnymi wynikającymi ze zmian patologicznych tej okolicy kręgosłupa, która korespondowała z tą właśnie czakrą. Byłoby to zgodnie ze spostrzeżeniami prof. Ravego Javalgekara z Solapuru (Indie), który powiązał wszystkie czakry z poszczególnymi splotami nerwowymi ciała ludzkiego. Jak się okazuje, to ilość płatków lotosu przypisywana poszczególnym czakrom jest równa liczbie odgałęzień wychodzących z tych splotów nerwowych. Można przypuszczać, że właśnie nieprawidłowy przepływ informacji do mózgu i z mózgu, który odbywa się za pośrednictwem rdzenia kręgowego jest przyczyną takich lub innych dolegliwości zdrowotnych.

Nie mniej, badania trwają nadal a wyniki są bardziej niż obiecujące. Potwierdzają też, że wiedza starożytnych była oparta na bardzo dużej znajomości zagadnień bioenergetycznych ciała ludzkiego.

## STYMULACJA CZAKR

Wszystkie przedmioty można wykorzystać do pobudzenia KUNDALINI, oddziałując nimi na poszczególne czakry.

Samo pobudzenie można dokonać poprzez stymulację czakr sposobem statycznym jak i sposobem dynamicznym.

Stymulacja statyczna (bierna) to stymulacja dokonywana poprzez noszenie w okolicy czakr różnych przedmiotów w tym talizmanów, amuletów, kamieni szlachetnych itp. rzeczy. Przedmioty te zazwyczaj są zawieszane na szyi w postaci różnego rodzaju wisiorów i w zależności od długości zawieszenia mogą stymulować albo czakrę splotu słonecznego albo czakrę serca. Różnego rodzaju paski z takimi przedmiotami mogą stymulować czakrę brzuszną a różnego rodzaju obroże będą stymulować czakrę gar-

dła. Także i czakra „trzeciego oka” może być stymulowana poprzez umieszczenie na czole przepaski np. z wisiosem w postaci kamienia szlachetnego.

Natomiast w stymulacji dynamicznej wykorzystuje się zarówno „energię kształtu” jak i bioenergię drugiej osoby. Odpowiednie oddziaływania powodują pobudzenie czakr a i tym samym poprowadzenie, ku górze, Kundalini. Wykorzystuje się to w CZAKRO-TERAPII, którą przedstawimy w części trzeciej.

Skutek wspomnianej stymulacji z łatwością można zaobserwować na elektrofotografiach aury.

Zauważyliśmy, że nie zawsze pobudzenie czakr jest korzystne dla energetyki organizmu danej osoby i dlatego należy zawsze przed podjęciem takich oddziaływań upewnić się, że to nie przyniesie szkody dla tej osoby. Musi tu być zawsze przestrzegana znana powszechnie zasada:

PRIMUM NON NOCERE  
(pierwsze nie szkodzić).

## CZAKRY A MERIDYANY

Auroelektrofotogramy nie tylko potwierdzają to, że czakry można pobudzać przez oddziaływania na nie innymi energiami, ale stanowią też dowód na to, że stymulacja czakr wywołuje także zmiany w MERIDIANACH, znanych chińskiej medycynie. Dlaczego ?

Otóż jak wiadomo, meridiany czyli południki przepływu energii w ciele ludzkim, swoje początki i zakończenia mają na końcach palców. Fakt ten posłużył niemieckiemu badaczowi Peterowi Mandela do opracowania diagnostyki stanu energetycznego poszczególnych meridianów w oparciu o wygląd aury wokół opusz-



ków palców rąk i nóg, sfotografowaną metodą fotografii kirlianowskiej. Z perspektywy naszych doświadczeń z tą metodą możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że metoda P. Mandela na ogół w praktyce się sprawdza.

W tym miejscu pragniemy czytelnikowi zwrócić uwagę na występujące niekiedy różnice w wyglądzie aury ręki lewej i prawej. Zazwyczaj aury obu rąk jednej i tej samej osoby są raczej do siebie podobne. Na przedstawionych wyżej zdjęciach jest jednak inaczej. Okazuje się, co stwierdziliśmy w naszej praktyce, że są osoby, które posiadają wokół obu rąk różne aury. Różnice te wynikają, co potwierdziliśmy wywiadami, albo z jakichś dawnych urazów głowy, albo z istniejących dyskopatiami kręgosłupa, które blokują prawidłowe przewodnictwo nerwowe jak i prawidłowy przepływ energii w tylnym centralnym meridianie. Dyskopatie te też blokują przepływ energii poprzez poszczególne czakry. Ustaliliśmy, że przy urazach głowy, aura wokół palców zmienia się i koreluje zawsze z tą półkulą mózgu, która doznała tego urazu.

Ponadto stwierdziliśmy w naszych doświadczeniach, które nad tym zagadnieniem prowadzimy od kilkunastu lat, że auroelektrofotogramy aury wokół palców rąk i stóp należy zawsze wykonywać w dwóch seriach. Pozwoli to na uniknięcie błędów w interpretacji stanu energetycznego poszczególnych meridianów. Okazuje się, że takie postępowanie pozwala na ujawnienie tzw. „ostrej reakcji na stres” a czego nie można ustalić gdy wykonuje się zdjęcia aury tylko w jednej serii.

W świetle powyższego wskazane jest zawsze dla celów diagnostycznych wykonywanie elektrofotografii aury w dwóch seriach. Pozwoli to na pewno na uniknięcie ewentualnych pomyłek w samej diagnostyce tą metodą.

Należy jeszcze tylko zaznaczyć, że są osoby, które w I serii mają aurę dobrze wykształconą natomiast w II serii aura ta wyraźnie zmienia się na niekorzyść. To też wskazuje na znaczną pobudliwość diagnozowanej osoby.

Jednak, aby taka diagnoza była pełna i pewna, do naszej praktyki wprowadziliśmy, jako uzupełnienie, dodatkowo test „Drzewa owocowego”, jak i test „Kolorów Luschera”. Testy te pozwalają na szybkie zweryfikowanie danych aurofotograficznych metodą Kirliana. Dopiero tak uzupełnione auroelektrofotogramy stanowią dla nas pełny materiał diagnostyczny.

ZAPROPONOWANY PRZEZ P. MANDELA UKŁAD DŁONI /Z PEWNYMI MODYFIKACJAMI/ ZOSTAŁ PRZEZ NAS PRZYJĘTY JAKO PODSTAWOWY UKŁAD DO WSZELKICH DOŚWIADCZEŃ ZWIĄZANYCH Z BADANIAMI NAD WPŁYWEM RÓŻNORODNYCH BOD•CÓW NA STAN ENERGETYCZNY ORGANIZMU LUDZKIEGO.

Takie rozwiązanie pozwoliło nam na jednoznaczne stwierdzenie, że oddziaływanie na centra energetyczne czyli CZAKRY /Indie/ wywołuje zmiany w MERIDIANACH sieci akupunkturowej znanej z chińskiej medycyny. Oznacza to, że te dwa systemy energetyki człowieka są wzajemnie współzależne.

Ta zależność jest wykorzystywana w naszych badaniach nad praktycznym zastosowaniem FOTOGRAFII KIRLIANOWSKIEJ do śledzenia zmian w tych układach energetycznych pod wpływem różnych czynników, co można zarejestrować w postaci auroelektrofotogramów bezpośrednio na światłoczułym materiale fotograficznym.

## ŚWIAT ENERGII A RADIESTEZJA

Jak już wcześniej wspomniano, czakry można stymulować wykorzystując ku temu różnego rodzaju przedmioty, z którymi, oczywiście, związane jest pewne pole energetyczne. W radiestezji to pole znane jest pod pojęciem „promieniowania kształtu”. Ma ono wynikać z samego kształtu danego przedmiotu. Promieniowanie to, w radiestezji wykorzystuje się nie tylko do stymulacji organi-

zmu ludzkiego ale i też do korygowania negatywnych skutków oddziaływania promieniowania podziemnych cieków wodnych. Promieniowanie to zwane jest też „promieniowaniem RW” /od radiacji wodnej – przyp. autorzy/.

Zabezpieczenia te podzielono na zabezpieczenia „naturalne” i „sztuczne”.. Do pierwszych zaliczono to wszystko, co jest wytworem przyrody. Do drugich zaś zaliczono te urządzenia, które sam skonstruował człowiek. Te dwa rodzaje zabezpieczeń radiestezyjnych podzielono na zabezpieczenia typu interferencyjnego, izolującego i pozostałe, Zabezpieczenia typu interferencyjnego to zabezpieczenia, które swym promieniowaniem znoszą skutki negatywnego oddziaływania promieniowania RW. Natomiast zabezpieczenia typu izolującego to zabezpieczenia, które stanowią pewną zaporę dla szkodliwego promieniowania RW.

Jak dotąd, klasyfikację tych zabezpieczeń przeprowadzano zazwyczaj metodami radiestezyjnymi. Okazuje się, że FOTOGRAFIA KIRLIANOWSKA i tu może znaleźć praktyczne zastosowanie. Dzięki niej, z łatwością można określić czy dana rzecz lub przedmiot może pełnić rolę zabezpieczenia radiestezyjnego.

Okazuje się, że każdy z przedmiotów posiada własną aurę. Naszym zdaniem, w świetle zdjęć kirlianowskich, zabezpieczenia tego typu niezupełnie działają tak jak to twierdzą radiesteci. Według nich, takie zabezpieczenia mają swoją energią likwidować ujemne skutki promieniowania RW. My jesteśmy raczej skłonni twierdzić, że promieniowanie tych przedmiotów stymuluje pole energetyczne człowieka, przez co staje się on bardziej odporny na działanie tego promieniowania. Za taką interpretacją przemawia też fakt, że wszelka stymulacja bodźcami podprogowymi organizmu ludzkiego kumuluje się, co powoduje uruchomienie jego sił obronnych przed skutkami takiego negatywnego promieniowania. Wskazywałby też na to fakt, że NATURA sama, chroniąc człowieka przed ujemnymi wpływami negatywnych promieniowań radiestezyjnych, okryła włosami u człowieka miejsca szcze-

gólnie uwrażliwione jak: głowę, narządy płciowe oraz węzły chłonne pod pachami i w pachwinach. Nie trzeba nikogo przekonywać, że miejsca te są bardzo istotne dla podtrzymania gatunku HOMO SAPIENS.....

„Energia kształtu” można nie tylko wpływać poprzez korygowanie negatywnych promieniowań radiestezyjnych, ale i także można, jak już wcześniej powiedziano, wpływać bezpośrednio na stan energetyczny organizmu ludzkiego jak to można uczynić stymulując czakry. Można też tą energią oddziaływać na pewne punkty meridianów akupunkturowych. Do tego można wykorzystać tak zwane

„bransoletki zdrowia”. Są to bransolety wykonane z metalu, których końce są zakończone kuleczkami. Jak się okazuje, takie bransolety mają własne pole energetyczne. Okazuje się, że taka bransoleta założona na przegub ręki, swoją energią oddziałuje na szereg punktów akupunkturowych a mianowicie:

- punktu 8 i 9 meridianu Płuc
- punktu 7 meridianu Osierdza,
- punktu 4, 5, 6 i 7 meridianu Serca,
- punktu 5 i 6 meridianu Jelita Cienkiego,
- punktu 4 meridianu Potrójnego Ogrzewacza i
- punktu 5 meridianu Jelita Grubego.

Punkty te w akupunkturze służą do nakłuwania w przypadkach chorób oczu, słuchu, skóry, oskrzeli i płuc, chorób umysłowych, epilepsji, nerwicy, bezsenności, ciśnieniu,

chorób serca, przy obniżonej odporności i. t. d. /zainteresowanych odsyłamy do fachowej literatury z tego zakresu/.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że taka bransoletka jest też pewnego rodzaju odbiorczą anteną określonego zakresu fal elektromagnetycznych, co także nie pozostaje bez żadnego wpływu na wymienione wyżej punkty akupunkturowe.

Punkty też można stymulować i innymi metodami jak na przykład technikami akupresowymi.

Wymagane jest przy tym, aby te punkty były stymulowane jednocześnie na obu rękach,

Jak widać z tego, na energetykę człowieka można wpływać nie tylko poprzez czakry ale i też poprzez oddziaływanie energetyczne na punkty sieci meridianów akupunkturowych.

Do tego momentu przedstawiliśmy przykłady na to, że wszelkie przedmioty posiadają własne pole energetyczne, które można sfotografować KAMERĄ KIRLIANA, i tym polem można oddziaływać na pole energetyczne /AURĘ/ organizmu ludzkiego.

## ŚWIAT ENERGII A BIOENERGOTERAPIA

Innym, bardzo ciekawym zagadnieniem, jest wzajemna korelacja pól energetycznych dwóch lub więcej osób.

Jeżeli znajdzie celowe oddziaływanie energetyczne jednej osoby na drugą, będziemy mieli wtedy do czynienia z tak zwaną BIOENERGOTERAPIĄ. Temat ten w sam sobie jest naprawdę fascynujący.

Zanim go bliżej omówimy, to zapoznajmy się bliżej z dłońmi i palcami ludzkimi, ponieważ to nimi wykonuje się bioenergostymulacje innego organizmu.

Ręka ludzka to jeden z fenomenów naszej Matki Natury. Ręce ma tylko człowiek a nikt inny.

Dłoń człowieka posiada 14 kości palców, 5 kości śródrečza i 8 kości nadgarstka, którymi porusza cały szereg mięśni. To wszystko jest ukryte w futerale jakim jest skóra. Ręka jest bardzo wrażliwa na bodźce takie jak dotyk, ból, gorąco czy zimno. Skóra wewnętrznej strony dłoni posiada szereg linii papilarnych, zgięć i napięć. Wspomnieć należy przy tym, że linie zgięć są wykorzystywane do przepowiadania przeszłości, teraźniejszości i przyszłości przez chiromantów i chirológów. O tym traktują odpowiednie tablice i księgi, a które w obecnych czasach są na ogół dostępne dla chętnych poznania tej gałęzi wiedzy.

W skórze ludzkiej znajdują się gruczoły łojowo – potowe, które nawilżają skórę, w tym i skórę dłoni z liniami papilarnymi. Linie papilarne to bardzo drobne listewki ze skóry ułożone w różne wzory, które zwiększają przyczepność, co umożliwia pewny chwyt przedmiotów. Ciekawym jest fakt, że gruczoły potowe zwilżają wnętrze dłoni tylko wtedy, gdy człowiek jest w stanie czuwania. Natomiast, gdy śpi, ręce stają się suche i nawet, gdy są pod przykryciem nigdy się nie spocą. Inną ciekawostką jest to, że ręce są wspaniałym przekaźnikiem wszelkich emocji. Cecha ta została wykorzystana w tak zwanych poligrafach (inne nazwy: wariografy czy wykrywacze kłamstwa) czyli urządzeniach do wykrywania kłamstwa. Podczas badania specjalna aparatura rejestruje wszelkie występujące zmiany w oporności skóry podczas odpowiedzi na pytania w specjalnie opracowanych testach. Pozwala to na określenie czy badana osoba mówi prawdę czy po prostu kłamie.

Innym niewyjaśnionym fenomenem ręki jest to, że wewnętrzna strona dłoni zawsze jest jaśniejsza niż pozostała skóra, nawet po długotrwałym przebywaniu na słońcu. Szczególnie to widać u rasy czarnej.

Ręce też, w odmienny sposób niż całe ciało reagują na zimno. Po ochłodzeniu następuje zwężenie naczyń, krew odpływa, by po kilkunastu minutach stać się czerwoną pomimo dalszego oddziaływania zima. Po tym czasie dłoni staje się ciepła, by po dalszych pięciu minutach znowu zsinieć i tak na zmianę, co pięć minut. Wydaje się, że proces ten jest jakby pozostałością po naszych przodkach z epoki zimna. Właśnie wtedy ręce były naprawdę niezbędne do przeżycia.

Inną właściwością dłoni jest sprawa stygmatów to jest tworzących się samorzutnie ran podobnych do ran Jezusowych. Do obecnej chwili zjawisko to nie zostało do końca zbadane i wyjaśnione. Trzeba, dla pełnego obrazu dodać, że na znanych 330 stygmatyków, większość była osobami duchownymi wyznania rzymsko – katolickiego.

Musimy także wspomnieć o samych palcach rąk. Właściwie człowiek bez palców naprawdę niewiele może zdziałać. Palce są tym elementem ludzkiej ręki, dzięki którym może wykonywać bardzo precyzyjne prace. Ręce są, jak to ładnie ujął Kant, „widoczną częścią mózgu”. Dzięki nim można nawet nie rozumiejąc obcego języka porozumieć się z obcokrajowcem. Jak obliczono, średnio w ciągu życia, palce zginają się i prostują ponad 25000000 razy.

I właśnie te cudowne ręce, spowite w obłoki energii życia, niczym cudowną poranną mgiełką potrafią przynieść ulgę w cierpieniach innym osobom.

Oglądając aurę tych cudownych dłoni, zauważa się, że wokół paznokci także widnieje aura. Jak już wcześniej wspomniano, czary były tylko wówczas skuteczne, jeżeli używało się między innymi paznokci osoby, której te czary miały dotyczyć. Jak widać z powyższego, nie było to bez zasadne. Paznokcie mają swoje pole energetyczne i to pole, które jest tożsame z polem energetycznym danej osoby. Lepiej więc będzie, jeżeli je po obcięciu spalimy, niżby miały trafić w niepożądane ręce, tak jak to robią do obecnej chwili Żydzi.....

Na zdjęciach kirlianowskich łatwo można zauważyć, że aura wokół końców palców jest bardziej uwidoczniejszona niż samej środkowej części dłoni, co wskazuje na zwiększoną emanację energetyczną.

Natomiast aura sfotografowana kamerą Kirliana wokół opuszków palców posiada dwie warstwy. Jedna warstwa, która znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie palca ma barwę białą, zaś druga warstwa, okalająca warstwę pierwszą, jest barwy fioletowo – niebieskiej. Wygląd tej aury jest zbliżony z opisami aury spostrzeganej przez jasnowidzów. Można z tego wnioskować, że metoda fotografii kirlianowskiej, pozwala na odfotografowanie, co prawda w pewnym zmniejszeniu, to, co mogą widzieć jasnowidzowie.

Także na podstawie wykonanych auroelektrofotografii można stwierdzić, że aura ta nie jest związana ani z liniami papilarnymi ani też z bruzdami między papilarnymi.

Czym zatem jest aura tego faktycznie nie wiadomo i trzeba spokojnie poczekać na dalsze wyniki badań nad tym zagadnieniem.

Takie badania są prowadzone między innymi w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Badaczy Efektu Kirliana w USA.

Oglądając aurę wokół bocznej krawędzi palca piątego ręki można zauważyć, że największa aura jest przy samym koniuszku palca, co wskazuje, że koniec palca posiada największy potencjał energetyczny. Zresztą, wszystkie palce na swoich końcach posiadają największą kumulację energetyczną. Ta właściwość wykorzystywana jest podczas oddziaływań bioenergoterapeutycznych

Jak życie życiem, tak nie ma dwóch osób o takiej samej aurze. Mogą być do siebie podobne, ale nigdy takie same. Są osoby, których aura sfotografuje się w całości, bez żadnych luk w jej ciągłości i są osoby, których aura ma takie luki. Jest jakby porozrywana.

Wyniki badań nad aurą uwizualnioną w efekcie Kirliana /prowadzonych także i w Polsce – J. Domański i inni/ wskazują, że gdy aura jest w całości odfotografowana to jest w kolorze niebiesko – fioletowym. Natomiast, gdy w sfotografowanej aurze pojawiają się luki to znaczy, że oprócz barwy niebiesko – fioletowej /część aury sfotografowanej/ w aurze znajduje się barwa z zakresu nadfioletu. W rzeczywistości, aura nie posiada żadnych luk czy braków, lecz z uwagi na stosowany materiał światłoczuły aura tak a nie inaczej się sfotografuje. Jeżeli bylibyśmy w posiadaniu materiału fotograficznego czułego na promieniowanie nadfioletowe to wtedy aura byłaby sfotografowana w całości.

Potwierdzeniem tego faktu jest aura, która na fotografii posiada luki w swej ciągłości, ugina aurę, która takich luk nie posiada. Oznaczać to tylko może jedno – promieniowanie o krótszej długości fali, ugina promieniowanie aury o dłuższej fali., czyli aura o barwie niebiesko – fioletowej jest uginana przez aurę z promieniowaniem nadfioletowym.

Effekt ten, jak stwierdziliśmy w naszej ponad dwudziestoletniej praktyce, zawsze towarzyszy podczas celowego oddziaływania



energetycznego jednej osoby na drugą, czyli w czasie oddziaływania bioenergoterapeutycznego.

Klasyczna bioenergoterapia wyróżnia w zasadzie trzy techniki oddziaływań energetycznych. Są to:

- aplikacje,
- impozycje,
- passy czyli głąski.

Można wyróżnić i czwartą, która jest kombinacją powyższych trzech.

Aplikacje to nic innego jak oddziaływanie energetyczne na określone strefy ciała ludzkiego poprzez bezpośrednie nakładanie dłoni lub palców na te strefy.

Trzeba tu zaznaczyć, że nawet jeżeli palec był skaleczony i w czasie wykonywania zdjęcia aury był zabandażowany to i tak jego aura się sfotografuje. Po prostu, bandaż w ogóle nie stanowi żadnej przeszkody dla oddziaływania bioenergostymulacyjnego. To uzasadnia głoszoną przez bioenergoterapeutów tezę, że bioenergia może przenikać przez bieliznę czy ubranie. W naszych doświadczeniach stwierdziliśmy, że ubrania z tkanin naturalnych /len, bawełna.../ pozwalają na jakby dokładniejsze odfotografowanie aury, niż tkaniny z tworzyw sztucznych. Te ostatnie dają obraz aury mało dokładny i mało wyrazisty.

Impozycje, to oddziaływanie bioenergią także na określone strefy ciała ludzkiego, lecz z pewnej od niego odległości / od 1 do 3 – 5 cm.

Passy czyli głąski to pociągnięcia wzdłużne lub poprzeczne dłońmi lub palcami po i nad ciałem człowieka. Passy mogą być bezpośrednio to znaczy wykonane bezpośrednio po ciele człowieka jak i pośrednio, wykonane z pewnej od niego odległości.

Jak już wyżej wspomniano, podczas stymulacji bioenergoterapeutycznej, w aurze występują zmiany w emisji fal z dłuższych na krótsze, na co wskazują badania z użyciem spektrofotometrów.

To też można, jak już wcześniej powiedziano, stwierdzić wykonując fotografie kirlianowskie.

Obiegowo jednak przyjęło się, że gdy aura sfotografuje się w niewielkim stopniu to stwierdza się, że jest ona „mniejsza”. Faktycznie to ona nie jest „mniejsza”, lecz, że jej zakres promieniowania nie jest rejestrowany na zastosowanym materiale światłoczułym. Dla uproszczenia interpretacyjnego przyjęto, że aura może być „duża”, „pełna”, „bez braków”, lub też może być „mała”, „z ubytkami”, „szczątkowa” i. t. d.

Mając na uwadze spektrum promieniowania aury, można bez trudu określić jej kształtowanie się przed, w czasie i po bioenergostymulacji. Stwierdzono generalnie, że aura zawsze po oddziaływaniu staje się „większa” niż przed takim oddziaływaniem.

To, że faktycznie mamy tu do czynienia z materialną formą energii nie tylko świadczą auroelektrofotogramy, ale i też wyniki badań laboratoryjnych prowadzonych w renomowanych ośrodkach naukowych takich potęg jak Rosja czy USA.

Także i w innych państwach prowadzi się takie badania. Podobne badania, co prawda na o wiele mniejszą skalę prowadzi się w Polsce.

Takie badania są też prowadzone w naszym Laboratorium Biotroniki i Elektrofotografii Kieleckiego Studium Radiestezji i Bioenergoterapii w Kielcach. Bliższe dane z naszych, i nie tylko, badań są przedstawione w Suplemencie pt. „W poszukiwaniu bioenergii” na końcu książki.

W badaniach tych stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że podczas celowego oddziaływania bioenergią na różnego rodzaju układy pomiarowe, energia ta zawsze wywołuje mniej lub bardziej trwale zmiany w układach doświadczalnych.

I tak na przykład, pod wpływem bioenergii sole sodu czy miedzi inaczej się krystalizują. /chlórek miedzi zmienia podczas krystalizacji swą barwę z zielonej na niebieską !/. Zmienia się pH cieczy, zmienia się też różnica potencjału między obiema dłońmi, Także ulega zmianie rezystancja skóry. Temperatura rąk u bioenergoterapeutów wzrasta zaś u biorców może także wzrastać

jak i obniżyć się. Ulega też zmniejszeniu napięcie powierzchniowe cieczy. Stwierdzono zmniejszenie przepuszczalności światła poprzez dłoń podczas stymulacji bioenergetycznej. Zwiększa się ilość rozpuszczonych jonów. Itd., itd. Stwierdziliśmy też, że bioenergia przyspiesza kiełkowanie nasion fasoli. Okazuje się, że próbki nasion /pochodzących z różnych źródeł/ poddanych takiemu oddziaływaniu bioenergii / w różnym czasie i w różnych miejscowościach polski /średnio, o około 1,5 doby wcześniej kiełkowało w stosunku do nasion próbek kontrolnych, a sam rozwój kiełków był bardziej dynamiczny niż kiełków nasion kontrolnych. Tak więc, energia ta może wywołać rzeczywiste zmiany w układach doświadczalnych.

Takie same zmiany można więc wywołać, działając bioenergią, w organizmie ludzkim czy też zwierzęcym. Badaliśmy też, jak zmienia się pole energetycznego /aury/ u dzieci chorych na porażenie mózgowie. Dzieci takie żyją w zasadzie we własnym świecie i trudno jest je zrozumieć osobie postronnej. Dzieciom tym wykonano najpierw fotografie aury przed zabiegiem bioenergoterapeutycznym a następnie powtórnie, po oddziaływaniu bioenergetycznym. Stwierdziliśmy, że aura wokół palców u tych dzieci „wypełniła się” i się bardziej „wyrównała”, co oznacza, że jej zakres promieniowania znalazł się w zakresie barwy niebiesko – fioletowej, a która w tym kolorze w całości sfotografowała się na użytych materiale światłoczułym.

W tym miejscu należy jeszcze dodać, że właśnie taka aura świadczy o dobrym stanie sił witalnych danej osoby pomimo jej choroby. Barwa takiej aury jest też zbieżna z poglądami L. Chaumerego i A. de Belizala – znakomitych francuskich radiestetów, którzy stwierdzili, że „kolor radiestezyjny” o barwie niebieskiej czy niebiesko – fioletowej jest oznaką dobrej witalności. */kolorem radiestezyjnym w rozumieniu wspomnianych radiestetów jest promieniowanie magnetyczne Ziemi, którego wartości kątowe są wyrażone za pomocą nazw kolorów – przyp. Autorów/.*

Taka zmiana aury u tych dzieci świadczy, że zabieg bioenergostymulacji był udany. Nie wiadomo tylko, jak długo utrzymywała się ta zmiana w polu energetycznym.

Zabieg ten równolegle kontrolowano przez pomiar ciepłoty ciała tych dzieci przed zabiegiem oraz po zabiegu. Okazało się, że wystąpiły różnice w ciepłocie ich ciał. Różnice te można określić jako istotne.

Taką kontrolę także stosowano w stosunku do osób dorosłych cierpiących na różne schorzenia. Stwierdziliśmy, że osoby bardziej wrażliwe reagowały na taki zabieg większą różnicą temperatury ciała niż osoby mniej pobudliwe. Stwierdziliśmy też, że gdy zabieg był markowany, takich różnic nie zarejestrowano. Autorzy doszli do wniosku, że takim konkretnym i namacalnym dowodem oddziaływania bioenergetycznego jest pomiar ciepłoty ciała pacjenta przed i po zabiegu. Gdy zabieg był przeprowadzony prawidłowo, to zawsze rejestruje się zmiany w ciepłocie ciała, a różnice te dochodzące nieraz do 2°C.

Już tylko z tych kilku spostrzeżeń, można wnioskować, że seans bioenergoterapeutyczny wymaga od samego bioenergoterapeuty silnego zaangażowania się w przeprowadzany zabieg.

Także powinien on znać swoje predyspozycje biopsychotroniczne, które pozwolą mu na optymalne oddziaływanie własną bioenergią, a ponadto powinien posiadać podstawową o ile nie ogromną wiedzę z zakresu fizjologii i psychologii człowieka.

W swoich badaniach stwierdziliśmy, że najskuteczniejsze są zabiegi bioenergostymulacyjne wtedy, gdy aury bioenergoterapeuty i bioenergobiorcy są do siebie podobne.

Jeżeli aury tych osób, w swym wyglądzie, będą się od siebie znacznie różniły to w czasie takiego zabiegu, u bioenergobiorcy mogą wystąpić niepożądane objawy takie jak: omdlenia, drgawki, niekontrolowane konwulsyjne odruchy, napady hysterii i inne.

Niestety, ale takie zjawiska się spotyka i zazwyczaj bioenergoterapeuci kładą je na karb „siły” swojej własnej bioenergii. Takie

tłumaczenie jest nie do przyjęcia w świetle naszych badań nad tym zagadnieniem. Zawsze należy pamiętać o zasadzie PRIMUM NON NOCERE, a przestrzeganie tej zasady może zapewnić upowszechnienie Fotografii Kirlianowskiej.

Powyższe niezbitcie świadczy, że pole energetyczne /aura/ jednej osoby może być stymulowana polem energetycznym /aurą / drugiej osoby. Jednak, aby stymulacja była w pełni efektywna, to muszą być spełnione pewne warunki jak

- musi wystąpić pewna zgodność w wyglądzie aury bioenergodawcy jak i bioenergobiorcy,

- u bioenergodawcy musi zaistnieć wola oddziaływania bioenergetycznego co wiąże się ze spełnieniem pewnych warunków natury mentalno – wizualizacyjnych,

- bioenergobiorca powinien wyrazić zgodę na taki zabieg.

Spełnienie tych warunków może dopiero zagwarantować udany zabieg bioenergoterapeutyczny

Wspomniano, że bioenergobiorcy zazwyczaj reagują emocjonalnie na seans bioenergoterapeutyczny, a wiadomo jest, że pozytywne emocje mają znaczny wpływ między innymi na system odpornościowy człowieka, co w końcowym efekcie przynosi poprawę zdrowia. To dokładnie widać na auroelektrofotogramach.

## AURA A EMOCJE

Okazuje się, że nie tylko seanse bioenergoterapeutyczne wpływają na stan emocjonalny człowieka, ale też i inne czynniki., co można stwierdzić fotografując aurę wokół palców metodą Kirliana.

Zazwyczaj zarówno czynniki negatywne pozytywne powodują zmniejszenie się aury w stosunku do aury bez emocji. Nawet myślenie o nieprzyjemnych sytuacjach powoduje zmniejszenie się aury i jej „porozrywanie”. Zauważono, że negatywne emocje powodują dłuższe utrzymywanie się niekorzystnych zmian w systemie

energetycznym człowieka (aurze) niż emocje pozytywne. Z tego wynika, że bardzo szybko bioenergetyka organizmu oswaja się z czymś co dana osoba uważa dla siebie za dobro.

Weźmy dla przykładu pocałunek dwóch osób. Można z łatwością zauważyć istotną zmianę w wyglądzie aury obu takich osób, co może świadczyć tylko o dużym zaangażowaniu się emocjonalnym tych osób. Obraz energetyczny ich organizmów wskazuje na silne pobudzenie emocjonalne. Po pocałunku, co minuta, wykonano następne auroelektrofotogramy. Po trzech minutach wygląd aury wokół palców wyraźnie się zmienił.

Aura sfotografowała się w większym stopniu w stosunku do wielkości nawet sprzed wspólnego pocałunku.. Wskazywałoby to, że osoby, które są zaangażowane uczuciowo są bardzo wrażliwe na wzajemne kontakty i gesty wyróżniające te uczucia.

Te dwa przykłady wskazują wyraźnie, że na pole energetyczne organizmu nie tylko oddziałują bodźce zewnętrzne, ale i także emocje. Z tego wynika, że człowiek powinien jednak unikać negatywnych emocji, które łatwo wzbudzić, a które utrzymują się przez dłuższy czas. W rezultacie może to stać się przyczyną chorób psychosomatycznych. Natomiast pozytywne emocje jest raczej trudno w sobie wzbudzić i ich oddziaływanie będzie o wiele krótsze niż emocji negatywnych.

To może między innymi wskazywać, na sposób oddziaływania bioenergoterapeutycznego. Jeżeli bioenergoterapeuta zamierza działać na „chorobę” to powinien wywoływać w sobie negatywne emocje jeżeli zaś zamierza „uzdrowić” jakiś organ to powinien wzbudzać w sobie pozytywne emocje.

## AURA A ZMYSŁY CZŁOWIEKA

Okazuje się, że opisane wyżej oddziaływania na stan energetyczny organizmu nie wyczerpują jeszcze w całości tej problema-

tyki. Bardzo ciekawe są wyniki reakcji energetyki ciała człowieka na stymulację słuchu, węchu i wzroku. Zmysł słuchu jest wykorzystywany w muzykoterapii, zmysł węchu w aromatoterapii a zmysł wzroku w artterapii.

Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, każdy rodzaj muzyki, aromatu czy dzieła sztuki powinien być indywidualnie dobrany dla osoby poddawanej takiej kuracji.

Jak reaguje stan energetyczny organizmu pod wpływem wymienionych metod terapeutycznych można określić za pomocą fotografii kirlianowskiej.

## SŁUCH

Muzykoterapia stosowana jest zazwyczaj w chorobach nerwowych i psychicznych a także i niektórych innych np. związanych z trawieniem.

Stwierdzono na przykład, że „Koncert Brandenburski” nr 5 J. S. Bacha; „I Koncert fortepianowy” i „Walc a – moll” – F. Chopina; II część „VIII Symfonii – Schuberta czy II część „40 Symfonii” – Mozarta – mają wybitnie uspakajający wpływ na pacjentów poddawanych takiej terapii. Natomiast utwory takie jak: „Bolero” – Ravela; „Śpiew wiosny” Mendelssohna; „Walc kwiatów” – Czajkowskiego czy też „Intermezzo b – moll” – Brahmsa mają działanie pobudzające i podniecające. Należy jednak przy tym pamiętać, że nadmiar muzyki może prowadzić do jej przedawkowania i zamiast oddziaływania leczniczego uzyska się wręcz coś przeciwnego – dolegliwości mogą się pogłębić. W zasadzie stosuje się dziennie 3 seanse nie dłuższe niż 20 minut każdy. W tym czasie, wymagana jest od pacjenta maksymalna koncentracja nad odtwarzanym nagraniem.

Oprócz, klasycznej muzykoterapii, dostępna jest znaczna ilość nagrań mających oddziaływać dźwiękiem na przykład na czakry

czyli wspomniane wcześniej centra energetyczne, mają wprowadzać słuchającego w rytm „alfa” czy też wywoływać synchronizację obu półkul mózgowych. Itd. itd.

Jak się okazuje muzyka może wywołać określone zmiany w energetyce człowieka, co można zarejestrować za pomocą kamery Kirliana.

Jeżeli osobie, której aura jest wyrównana, równomierna, bez znaczących luk w jej sfotografowanym spektrum, co charakteryzuje zazwyczaj osoby zrównoważone i bez zaburzeń ze strony systemu nerwowego, nakaze się wysłuchania wybranego na chybił trafił nagrania to po wysłuchaniu nakazanego nagrania /15 minut/ to z łatwością będzie można zauważyć, że w sfotografowanej aurze pojawiają się luki. Będzie to wskazywać jednoznacznie, że ten seans muzyczny nie był korzystny dla systemu energetycznego tej osoby.

Jeżeli osoba sama wybierze utwór, który w danej chwili jej się podoba, to aura wyraźnie się powiększy co wskazywać będzie, że nagranie to pozytywnie zastymulowało system energetyczny tej osoby.

Należy jeszcze tylko nadmienić, że jest pewna liczba osób /co prawda niewielki to procent ale zawsze/, których system energetyczny nie wykazuje żadnych zmian na ten rodzaj bodźca.

## WĘCH

Innym zmysłem, jakim człowiek codziennie i nie zależnie od swojej woli się posługuje to zmysł węchu. Zmysł ten można wykorzystać w tak zwanej AROMATOTERAPII. Jest to metoda lecznicza, gdzie wykorzystuje się konkretne zapachy, które mogą różnie oddziaływać na organizm ludzki. Mogą pobudzać, uspokajać, dawać zadowolenie itd. itd. To wszystko jest możliwie dzięki organowi węchu, jakim jest nos.



Nos ludzki spełnia wielorakie funkcje. Służy on, bowiem nie tylko do rozróżniania zapachów, ale także jest rezonatorem głosu ludzkiego /łatwo to sprawdzić zatykając nos a mowa stanie się mniej wyraźna/, tarczą chroniącą oczy, przed wodą i kurzem oraz innymi zanieczyszczeniami znajdującymi się w powietrzu. Ponadto ogrzewa i nawilża wdychane powietrze do płuc, które pod tym względem są bardzo czułe.

Samo odczuwanie zapachów jest możliwe dzięki dwóm, niewielkim obszarom znajdującym się w jamie nosowej. Powierzchnie te, to około 5 000 000 komórek żółtych /dla porównania – pies ich ma około 222 milionów/, które pozwalają wyczuć substancje zapachowe nawet rozrzedzone w stosunku 1 część na kilkaset części powietrza.

Pozwala to nawet na określenie zapachu śladów stóp pozostawionych przez człowieka, co jeszcze i teraz potrafią uczynić Abo-rygeni. Natomiast człowiek cywilizowany może to zrobić jedynie w warunkach laboratoryjnych i to nie wszyscy.

Właśnie poprzez te dwa niewielkie obszary węchowe w nosie, można także wpływać na stan energetyczny organizmu ludzkiego poprzez wachanie określonych substancji zapachowych, którymi nasycone jest pomieszczenie.

Nasze, własne, badania dotyczyły określenia wpływu wybranego zapachu na stan energetyczny człowieka.

Nasze badania z wykorzystaniem fotografii kirlianowskiej jednoznacznie wskazują, że przy wyborze zapachu należałoby kierować się nie tym, co o danym zapachu piszą producenci, ale własną aktualną w danej chwili potrzebą.

Okazuje się, że lubiany zapach nie zawsze korzystnie wpływa na stan energetyczny organizmu, ale gdy zaistnieje potrzeba tego zapachu to na pewno dodatnio on wpłynie na jego stan.

To samo odnosi się do zapachów perfum i innych kosmetyków tak chętnie używanych przez panie.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o zapachu POTU człowieka. Jak wiadomo pot zmienia swój zapach pod wpływem różnych emocji a największe zmiany niesie poczucie niepokoju jak i poczucie zagrożenia.

Uczeni angielscy w pocie człowieka wyodrębnili aż 12 substancji steroidowych powstających w wyniku działalności bakterii oraz związek, któremu nadano nazwę OSMON – 1. Związek OSMON – 1 – posiada działanie uspokajające. Okazuje się, że wystarczy wdychać zapach potu (np. gąbkę nasyconą potem) by uzyskać poczucie spokoju i pewnego bezpieczeństwa.

## WZROK

Poza muzykoterapią i aromatoterapią jest jeszcze inna metoda terapeutyczna. Jest nią tak zwana ARTTERAPIA. Jest to nic innego oddziaływanie dzieł sztuki na pacjenta zmierzające do wywołania takich lub innych emocji. Ma ona zastosowanie szczególnie w chorobach powstałych na tle nerwowym.

Od kilkunastu lat w Polsce tworzone są obrazy, które oprócz swej treści mają emanować pewnego rodzaju energią. Energia ta ma stymulować pole energetyczne człowieka celem pobudzenia jego sił witalnych. Jak zwykle są entuzjaści tego rodzaju sztuki jak i sceptycy, którzy to negują.

W Laboratorium naszego Kieleckiego Studium Radiestezji i Bio-energoterapii postanowiliśmy zająć się wyjaśnieniem tego zjawiska. Do tego celu także wykorzystaliśmy fotografię kirlianowską.

Okazuje się, że obrazy takie, w szczególności olejne, oprócz swej widocznej treści, niosą jeszcze inne element, który pozostaje poza sferą świadomości. Element ten działa na podświadomość i nie jest w ogóle świadomie postrzegany. Tym elementem jest naszym zdaniem, faktura obrazu i nieraz to ona właśnie jest tym czynni-

kiem, który bardziej oddziałuje na patrzącego niż sama widoczna treść obrazu.

Można to przyrównać do oddziaływania, znanego z radiestezji, „promieniowania kształtu”.

.A oto przykład. Jeden z obrazów energetycznych w rzeczywistości obraz był w kolorze, który można z całym spokojem nazwać, „wściekle” różowym i wyrażenie to byłoby jeszcze zbyt łagodnym określeniem tego koloru. Obraz ten z daleka już rzucił się w oczy i pomimo odpychającej kolorystyki zawsze był obiektem zainteresowania., ale nikt z oglądających nie potrafił powiedzieć dlaczego temu obrazowi się przyglądają, Stwierdzali tylko, że w tym obrazie jest „coś” co ich intryguje.

Po wykonaniu zdjęć kirlianowskich i ich pokazaniu oglądającym, przyznali, że pewne fragmenty obrazu przyciągały ich uwagę ale wcześniej nie mogli tego ani stwierdzić ani też pokazać.

Tak też i było z innymi obrazami, które badaliśmy.

Z tego wynika, że oglądane obrazy nie tylko oddziałują poprzez zmysł wzroku na świadomość ale także i na podświadomość, która rejestruje promieniowanie energetyczne najbardziej istotnych dla niej fragmentów takiego obrazu. W efekcie są wzbudzone takie lub inne emocje, które mogą wpływać znacząco na stan energetyczny organizmu człowieka.

W świetle powyższego można właściwie jednoznacznie stwierdzić, że oddziałując na konkretne zmysły człowieka – słuch, węch czy wzrok, można wywołać określone zmiany energetyczne w jego ciele, które można ujawnić i zarejestrować za pomocą fotografii kirlianowskiej.

Trzeba jednak przy tym pamiętać, że przy doborze jakiegokolwiek metody terapeutycznej powinno się zawsze pamiętać o zasadzie PRIMUM NON NOCERE.

## LEKI I ICH WPŁYW NA AURĘ

Zasady tej należy bezwzględnie przestrzegać podczas stosowania różnego rodzaju medykamentów. Okazuje się, że leki także mają niebagatelny wpływ na stan energetyczny organizmu ludzkiego. Potwierdzają to elektrofotogramy aury „przed” i „po” zażyciu leku.

Tak jak wszystko, co jest na świecie posiada swoją aurę, to i tabletki lekarstw posiadają swoje własne pole energetyczne, co można sfotografować metodą Kirliana.

Najważniejszą sprawą jest jednak stwierdzenie czy dany lek został prawidłowo dobrany pod względem jego działania dla określonej osoby. Jest to bardzo ważne z tej tylko przyczyny, że nie zawsze ten sam lek dla dwóch różnych osób jest równie skuteczny w tej samej chorobie.

Problem ten z łatwością można rozwiązać za pomocą fotografii kirlianowskiej. Warto tu wspomnieć o lekarzach – V.Manganas i Zachariadesa z Aten, Thelmie Moss(+), Lee Steinera i innych, którzy fotografię kirlianowską wykorzystywali właśnie do celów diagnostycznych w zakresie dobierania leków dla konkretnych pacjentów. Stwierdzili, że w przypadku właściwego dobrania leku, luki w aurze pacjenta wypełniały się, a sama aura w końcowym okresie leczenia posiadała wygląd charakterystyczny dla aury osoby pełnej sił witalnych.

Takie badania były prowadzone na pacjentach chorych na schizofrenię, narkomanach i alkoholikach.

Ciekawą sprawą jest wygląd aury u osób uzależnionych – alkoholików czy też narkomanów. Osoby takie, gdy znajdują się pod wpływem tych środków, mają aurę podobną do aury osób względnie zdrowych. Natomiast, gdy osoba uzależniona była na „głódzie” w aurze jej pojawiały się liczne luki, co wskazywałoby na zakłócenie w ich systemie energetycznym. Może to wskazywać,

że organizm osób uzależnionych odwrotnie reaguje na ogólnie uznawane za szkodliwe środki – u uzależnionych wywołuje to pozytywne zmiany w systemie energetycznym. Potwierdzać może to całą trudność w leczeniu takich uzależnień. Z powyższego wynika, że najpierw należy spowodować, przez odstawienie środków uzależniających jakby „chorobę” organizmu takiej osoby i dopiero wtedy można przystąpić do jego leczenia. Sam proces leczniczy można kontrolować za pomocą fotografii kirlianowskiej, która z łatwością pozwala na odfotografowanie wszelkich zmian w polu energetycznym /aurze/ danej osoby pod wpływem zastosowanej kuracji.

Wyniki naszych badań z wykorzystaniem fotografii kirlianowskiej do badań nad reakcją systemu energetycznego człowieka na leki są zbieżne z wynikami wspomnianych wyżej badaczy.

Podobne badania przeprowadziliśmy nad oddziaływaniem na aurę czyli pole energetyczne człowieka, takich preparatów jak „propolis”, „nalew bursztynowy” czy „mumijo”.

W wyniku tych badań stwierdziliśmy, że nie są to uniwersalne „leki”, które można stosować bez żadnych ograniczeń, jak to sugerują ulotki dołączane do takich preparatów czy też różnego rodzaju publikacje na ten temat, chociaż wiadomo jest powszechnie, że te preparaty nigdy nie były testowane tak jak są testowane leki dopuszczone do sprzedaży w aptekach.

Okazuje się, że jeżeli na siłę kogoś uraczy się takim „para lekiem” to zamiast poprawy w stanie energetycznym jego organizmu zarejestruje się wręcz coś przeciwnego.

Naszym zdaniem, zawsze warto się zastanowić, czy „coś” co ma być uniwersalnym panaceum na wszelkie dolegliwości, nie wpłynie wręcz szkodliwie na pole energetyczne /aurę/ osoby, której się zaleci taki specyfik. Kłania się, więc tu brak szacunku dla zasady PRIMUM NON NOCERE.

## ELEKTRONOTERAPIA

Oprócz lekarstw, istnieją też i inne rodzaje terapii np. wykorzystujące pola magnetyczne, elektromagnetyczne a nawet ładunki elektrostatyczne.

Przykładem tej ostatniej metody leczenia może być urządzenie dr med. P. Z. Gonczarowa z byłego ZSRR. Urządzenie to było testowane między innymi w klinice im. Kurpina i w Wojskowej Akademii Medycznej. Stwierdzono, że podczas zabiegu na skórze człowieka są wytwarzane ładunki elektrostatyczne o napięciu dochodzącym nawet do 4 – 5 tysięcy volt, które wywołują korzystne zmiany w organizmie osoby poddanej takiemu zabiegowi. Stwierdzono też, że są osoby, które negatywnie zareagowały na ten rodzaj zabiegu, co wskazuje, że zanim wykona się serię zabiegów należy sprawdzić ten rodzaj terapii w tak zwanym zabiegu kontrolnym.

Nasze badania z wykorzystaniem fotografii kirlianowskiej pozwoliły stwierdzić, że takie zabiegi faktycznie wywołują zmiany w systemie energetycznym ciała człowieka.

Dla jasności, musimy jednak też powiedzieć, że były przypadki, kiedy aura po takim zabiegu była „mniejsza” niż sprzed zabiegu co wskazuje, że zabieg taki negatywnie wpłynął na stan energetyczny pacjenta.

Dla pełnej jasności, należy tylko jeszcze wyjaśnić, że elektryzację ciała człowieka przeprowadza się urządzeniem ze specjalną płytką ebonitową, przy pomocy, której podczas bezpośredniego masażu ciała wytwarzają się ujemne ładunki elektrostatyczne.

W tym miejscu koniecznie trzeba zwrócić uwagę, na fakt, że odzież może mieć wpływ na elektryzację skóry – elektryzacji albo ładunkami ujemnymi albo ładunkami dodatnimi. W pierwszym wypadku efekty tego mogą pozytywne zaś w drugim negatywne.

Dlatego należy szczególną uwagę zwrócić na materiał, z którego wykonana jest odzież jak i zwrócić uwagę, czym przykryta jest

podłoga, ponieważ przy dodatniej elektryzacji ciała mogą pojawić się różnego rodzaju dolegliwości chorobowe.

Wiadomym jest powszechnie, że ładunki dodatnie  $+/+$  są bardzo niekorzystne dla człowieka. Pod ich wpływem zmniejsza się wydajność a zwiększa się podatność na choroby poprzez obniżenie bariery immunologicznej organizmu. Efekt ten można wyeliminować poprzez dobór właściwej odzieży, obuwia i wyposażenia pomieszczeń.

Warto poznać więc wzajemną korelację wytwarzanych ładunków elektrostatycznych na skórze ludzkiej i odzieży.

I tak:

1. Polamidy, jedwab naturalny i wełna – elektryzują się silnie. Odzież uzyskuje ładunek „+” a skóra człowieka ładunek „-”.

2. Chloryny, polichlorek winylu i propylen – również elektryzują się silnie, lecz odzież ładuje się ładunkiem „-”, zaś skóra ładunkiem „+”.

3. Bawela, drewno, len i wiskoza – elektryzują się słabo uzyskując ładunek „+”, skóra zaś ładunek „-”.

4. również skóra naturalna, poliakrylonitryl, poliestry i poliuretan (lyckra) – elektryzują się słabo na „- -”, zaś skóra wtedy ładuje się ładunkiem „+”.

Badania naukowe pozwoliły określić napięcia ładunków elektrycznych jakie powstają podczas chodzenia bosymi stopami po wełnianym dywanie, a jakie, gdy chodzi się po nim w butach z gumową podeszwą. W pierwszym przypadku powstają ładunki o napięciu około 14 tysięcy wolt zaś w drugim tylko o napięciu 300 – 400 wolt.

Dlatego należy bardzo zwracać uwagę na to jak i w co się ubieramy, ponieważ niewłaściwa odzież może stać się przyczyną chorób.

Ponadto odzież, która wytwarza ujemne pole wokół ciała ludzkiego nie pozwala na dostęp tak zwanych małych jonów ujemnych /aerojonów/ znajdujących się w powietrzu, które są niezbędne dla

prawidłowego funkcjonowania organizmu. Brak ich powoduje powstawanie między innymi stanów lękowych, ograniczają płodność, osłabiają żywotność, powodują utratę apetytu itd. itd. Dlatego o tym należy zawsze pamiętać....

## PRÓBA OGNI

Pole energetyczne człowieka może być także stymulowane poprzez oddziaływanie na strefy refleksoterapeutyczne stóp.

Jak wiadomo, stopa składa się z 26 kości, 20 mięśni i 114 więzadeł, a wszystko to pokryte jest skórą. Leonardo da Vinci, stopy określił jako największy „majstersztyk mechaniki”.

Podobnie jak na wewnętrznej stronie dłoni, tak i na podeszwie stóp znajdują się liczne linie papilarne ze znaczną ilością gruczołów potowo – tłuszczowych.

Gruczoły te odznaczają się wzmożonym wydzielaniem potu w sytuacjach stresogennych. Sam zapach potu jest o wiele silniejszy od zapachu potu na dłoniach i z łatwością przenika nawet przez obuwie. Fakt ten wykorzystuje się do tropienia z użyciem psów gończych. Warto wspomnieć, że zapach potu, a w szczególności potu stóp jest inny u każdego człowieka i stanowi jakby jego wizytówkę. Jeszcze dzisiaj Aborygeni potrafią określić osobę po zapachu potu pozostawionego przez stopy.

Najbardziej jednak tajemniczą sprawą, do tej pory jest sprawa, nie znajdującą wytłumaczenia, chodzenia po rozżarzonych węglach, kamieniach czy skorupach orzechów kokosowych

Rytuały takie znane są wielu społecznościom różnych kultur, w tym na wyspach Bali, Fiji, w Grecji i innych miejscach. Od kilku lat także taki rytuał jest praktykowany i w Polsce.

Badania nad tym fenomenem z wykorzystaniem fotografii kirlianowskiej, prowadzone przez już wspomnianą dr V. Manganas, jak i nasze własne badania, wskazują, że u osób, które odważą się



na taki „spacer” po rozżarzonych do czerwoności węglach, występują zmiany w ich systemach energetycznych /aurze/.

Stwierdziliśmy, że zaraz po takim „spacerze” ich aura zmienia się, co na czarno – białych elektrofotogramach objawia się zwiększoną ilością luk w tej aurze. Wskazuje to, że zakres promieniowania aury zmienił się na korzyść promieniowania w zakresie nadfioletowym.

Po kilku czy kilkunastu minutach / w zależności od osoby/ aura prawie w całości daje się sfotografować, co wskazuje na unormowanie przepływu energii w poszczególnych meridianach. Wskazuje to też na korzystną stymulację całego organizmu. Tak więc „chodzenie po ogniu” jest jedną z form oddziaływania na stan energetyczny poprzez stymulację stref refleksoterapeutycznych stóp.

Trzeba wspomnieć tu o tym, że „chodzenie po ogniu” to nie tylko sama stymulacja cieplna – żarem – stóp, ale także pewna zmiana w świadomości osób, które uczestniczą w takich seansach. Następuje silne zwężenie uwagi, co powoduje, że osoba taka przestaje jakby odczuwać swoje ciało i przestaje zwracać uwagę na to co się dzieje wokół niej, Wpada ona po prostu w trans, który pozwala organizmowi uruchomić jego własne zabezpieczenia przed żarem ognia.....Ale jak jest w rzeczywistości tego dokładnie nie wiadomo.....

Do tej pory omawialiśmy reakcję systemu energetycznego organizmu ludzkiego na różnego rodzaju pojedyncze bodźce. Na podstawie przedstawionych przykładach dokładnie widać, jakim czułym jest system energetyczny człowieka i i jak szybko reaguje nawet na bodźce o małej sile oddziaływania wywołując przy tym określone skutki. Jeżeli takie skutki są pozytywne to wszystko w porządku, jeżeli są negatywne, to trzeba uczynić wszystko by je wyeliminować.

W rzeczywistości jest mało sytuacji, gdzie organizm ludzki wystawiony jest tylko na jeden jakiś bodziec.

Z powyższego można wyciągnąć jeszcze jeden wniosek.

Organizm człowieka właściwie jest przez cały czas poddawany działaniom różnych energii. Energie te mogą stymulować organizm ludzki w kierunku pozytywnym jak i negatywnym. Nakładanie się na siebie skutków różnych energii może albo korzystnie wpływać na system energetyczny człowieka albo niekorzystnie. Należy więc unikać takich sytuacji, gdzie kumulowanie się różnych energii o negatywnym oddziaływaniu może doprowadzić system energetyczny człowieka do takiego rozchwiania, że skończy się to po prostu zwykłą chorobą ciała.

Z tego też wypływa jeszcze i inny wniosek. Otóż bezkarnie nie można stosować żadnych kuracji uchodzących za „cudowne”, ponieważ dla jednych osób faktycznie mogą pomóc, u innych zaś mogą wręcz pogorszyć aktualny stan zdrowia. Należy w doborze takich „cudownych” kuracji zawsze kierować się swoją intuicją, która w takim przypadku naprawdę będzie najlepszym doradcą.

Tak więc należy unikać wszelkich bodźców, które mogą wywołać negatywny skutek w systemie energetycznym człowieka, ponieważ prowadzi to prosto do utraty tak cennej rzeczy jakim jest zdrowie. Pamiętaj zawsze o zasadzie – „**Primum Non Nocere**”.

Wszystko co do tej pory przedstawiliśmy, świadczy tylko o jednym – o ENERGETYCZNEJ NATURZE zarówno MATERII NIEOŻYWIONEJ jak i ŻYWEJ. Przez cały czas mamy więc do czynienia ze wzajemnym oddziaływaniem tych energii, co można udokumentować za pomocą FOTOGRAFII KIRLIANOWSKICH.

Metoda ta pozwoliła też na określenie różnicy między tymi energiami ale nie pozwoliła na wyjaśnienie ich istoty. Niemniej za pomocą tej metody można określić skutki oddziaływania tych energii.

## DUCH LIŚCIA

Jednak najbardziej frapującym i nie wyjaśnionym dotąd jest problem tak zwanego „Fantomu Ducha Liścia”. Pomimo kilkudziesię-

sięciu lat badań nad istotą efektu Kirliana nie potrafiono wyjaśnić tego zjawiska.

Takim sztandarowym przykładem jest zdjęcie wykonane w byłym ZSRR.

Fotografia przedstawia aurę liścia bluszczu, któremu odcięto niewielką część z jego całości. Po sfotografowaniu, okazało się, że aura pojawiła się wokół nie tylko wokół istniejącej części, ale i tam gdzie brakowało jego kawałka. Te zjawisko nazwano właśnie fantomem ducha liścia. Pomimo szeregu badań zjawiska tego nikomu nie udało się w sposób racjonalny wytłumaczyć. Istnieją, co prawda, próby wyjaśnienia tego, ale tłumaczą one tylko pewne przypadki gdzie nie jest przestrzegana metodyka wykonywania takich zdjęć tj. gdy cięcia liścia dokonuje się bezpośrednio na materiale światłoczułym. Natomiast, gdy takiego zabiegu wykonuje się poza materiałem fotograficznym, to już nie wiadomo, co się dzieje naprawdę i nie wiadomo, dlaczego liść przez pewien czas zachowuje swoje pole energetyczne, chociaż fizycznie jego części nie ma.

Autorzy mieli to szczęście, że udało im się poznać metodykę wykonywania takich zdjęć ale nie potrafią wytłumaczyć tego zjawiska.

## AURA „DUCHA” CZŁOWIEKA?

Warto jeszcze na zakończenie tej części wspomnieć o „dziwnej” aurze, którą udało się sfotografować wokół palców, jednego z bioenergoterapeutów. Zdjęcia wykonano na około półtora miesiąca przed jego śmiercią. W tym czasie, podczas naszych spotkań, często wspominał, że podczas seansów bioenergoterapeutycznych ma uczucie, że jego bioenergia jakby wylewała mu się z rąk. Mówił, że jest to dla niego namacalne i może tym czymś w pewien sposób manipulować. Nakłonił nas, aby podczas zabiegów sfotografować

aurę wokół jego palców. I tak na jednym z seansów wykonaliśmy około 30 fotografii aury wokół jego palców. I w ten sposób uzyskaliśmy materiał zdjęciowy aur, w ogóle nie podobnych do tego, co zwykle fotografowaliśmy. Można było wyodrębnić niejako dwie aury, jedną, którą normalnie się fotografuje i drugą, całkiem inną.... Pojawia się z tym faktem szereg pytań: Czy takie zróżnicowanie w obrazie aury jest zwiastunem niedalekiej śmierci? Czy też była inna przyczyna powstania takiej aury?

Jaka jest na to prawidłowa odpowiedź tego nie wiadomo.

Można postawić hipotezę, że zarejestrowane różnice w wyglądzie aury wokół jednych i tych samych palców, mogą wskazywać na przeobrażanie się pola energetycznego świata ożywionego w pole energetyczne charakteryzujące świat nieożywiony.

Jak jest faktycznie tego nie wiemy, a postawiona hipoteza jest naszym tylko przypuszczeniem. Sądzimy, że z czasem i to znajdzie swoje wyjaśnienie.....

Przedstawione w tej części przykłady wyglądu aury świata martwego i świata ożywionego oraz ich wzajemne korelacje są bardzo zbieżne z tym co twierdzili starożytni a co przedstawiliśmy w części pierwszej.

Pomimo różnych nazw zawsze to dotyczyło jednego **UNIWER-SALNEJ ENERGII**, którą właśnie dzięki **FOTOGRAFII KIR-LIANOWSKIEJ** można badać i po części zrozumieć jej istotę.....

## BIBLIOGRAFIA UZUPEŁNIAJĄCA DO CZĘŚCI II – WYBÓR:

### *A. /w języku polskim /:*

1. Adamienko W., „Efekt Kirliana” – Informator dla Radiestetów 7/84,
2. Adamienko W., „Zagadki bioelektroniki wysokich napięć i częstotliwości” Informator dla Radiestetów 7/84, Poznań,
3. Boruń, „Tajemnice parapsychologii” – wyd. 1982, Warszawa Manczarski
4. Dubrow „Parapsychologia i współczesne przyrodoznastwo” – Puszkin wyd. 1989, Warszawa, KAW,
5. Fehringer M., „Agnihotra a fotografia kirlianowska” – 3 OKO 11/88
6. Gułajski M., „Bioenergoterapia w teorii i praktyce” – mat.sympozjalne Elbląg, 1996,
7. Igenberg E., „Siła myśli” – mat. II Sympozjum SR, Warszawa, 1983,
8. Manganas V., „Fotografia wyładowań koronowych w psychiatrii” – Zachariades N., biuletyn 3 OKO,
9. Materiały „Problemy bioenergetyki” – materiały naukowe metodycznego seminarium w Alma Ata, 1969,
10. Nosal Z., „Ja świecę” – Słowo..., styczeń 1976,
11. Pąchalska M., „Analiza widmowa emisji fotonowej wyładowań i inni, elektrycznych u chorych po udarze mózgu w procesie bioenergoterapii” – mat. Konferencji TP, Warszawa, 1985,
12. Snellgrove B., „Niewidzialny byt” – wyd. 1997, Łódź,
13. Stefański L.E., „Od magii do psychotroniki” – wyd. 1980, Warszawa,
14. Tomira Zori „Ukryta potęga muzyki” – wyd. 1933, „Hejnał”,
15. Wileńska L., „Świecące fantomy” – Informator nr 7/84, Poznań,
16. Widacki J., „Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne” – Kraków,

### *B. /publikacje zagraniczne dot. fotografii kirlianowskiej/:*

1. Bergman J., „An aura mystery” – The Saturday Evning PO 57, 1979,
2. Bischof M., „Das „lebens feld”” – Esotera 8/92, p.50/56,
3. Bullbrook M.J., „Health and healing in the future” – The Canadian Nurse

- no. 12/1984,
4. Choudhury J.K., „Some novel of phantom leaf effect in Kirlian Photography” i inni Journal of the Institution of Engineers no. 60/1979,
  5. Choudhury J.K., „A high voltage high frequency pulse generator for Kirlian i inni Photography” – Journal of the Institution of Engineers, no. 60/1979,
  6. Colligan D., „Photographing the human aura” – Photography, V/1974,
  7. Cope F.W., „Magnetolectric charge states of matter – energy a second approximation” – part VI,  
„Kirlian high voltage phtographs of biological auras consi – dered s. manifestations of possible relativistic” – Physiol. Chem. And Physic, 12/1980,
  8. Giannela R., „L acupuncture el l effect Kirlian” – fotokopia,
  9. Hubacher J., „The „phantom leaf” effect as revealed through Kirlian photpgraphy” – Psychoenergetic Systems 1/76,
  10. Hurwood B.J., „Healing and believing” – Health, June 1984,
  11. Hyzer W.G., „Instant imaging of electric, radio and acoustic fields” – Optical Enginnering no. 17/1 / 1978,
  12. Kerner D., „Die Aura der heilendend Hande” – Esotera, April,15/76  
Kerner J.,
  13. Kraweck A., „Life s. hidden forces – a personal journey into Kirlian photography” – wyd. Triunebeing Research Organization,
  14. Komunikat IKRA „Notes of scientific interest for Kirlian Researchers” 5/85
  15. Mandel P., „Terminal Diagnostik” – fotokopia,
  16. Manganas V., „Corona discharge photography in psychistry” – Zachariades N., Komunikat IKRA, 1982,
  17. Manganas V., „Research on exceptional human states, minly fire dancing, by means of high frequency photography” – Wa – wa, 1982,
  18. Miesięcznik „Bio – Energia” no. 9/1987, Mediolan,
  19. Moss T., „Fingertips of subject who had taken marijuana” – Kom. IKRA 4/1984,
  20. Pehek J.O., „Image modulation in corona discharge photography” – i inni. Science, no. 194/1976,
  21. Shafiroff B., „The validity of electrography of the fingertip” – Kom. IKRA, 1981,
  22. Shawver L.J., „Science focuses on a „light of life” – Science News 1984,
  23. Snellgrove B., „Kirlian photography” – Nursing Times, 15/1976,
  24. Steiner L.R., „Bio – energy photography” – Kom. IKRA 7,8/1983,
  25. Steiner L., „The dr Lee Steiner collection of Kirlian electtrographs” Kom. IKRA 5/1985,
  26. Tiller W.A., „Present scientific understanding of the Kirlian d ischarge process” – Psychoenergetic Systems, 1979, vol. 3.

27. Uchida H., „A method of detecting aura phenomena” – Kom. IKRA 1973,.
28. Wagner „The ghost effect” – Kom. IKRA 5/78,
29. Wilczewski J., „The electrograph of the leaf before and after partial amputation” – Kom. IKRA 12/1986,
30. Vance A., „West coast” – Popular Photography,

C. Publikacje własne autorów dot. fotografii kirlianowskiej:

1. „Nowe zjawiska w fotografii kirlianowskiej” – mat. Sympozjum SR, Warszawa 83
2. „Wpływ nalewki bursztynowej i innych preparatów na organizm ludzki w świetle fotografii kirlianowskiej” mat. Sympozjum SR, Warszawa 1985,
3. „Wpływ promieniowania wahadeł specjalistycznych na kształtowanie się aury w fotografii kirlianowskiej” – mat. Konferencji WSP, Poznań, 1984,
4. „Formuła zdjęć i klasyfikacja aury w efekcie Kirliana” – mat Konferencji WSP, Poznań 1984,
5. „Wpływ niektórych czynników biofizycznych na kształtowanie się aury w efekcie Kirliana” – mat. Konferencyjne TP, Warszawa, 1985,
6. „Polaryzacja rąk w badaniach elektrofotograficznych” – wyd. 3 OKO 7/86,
7. „Polaryzacja rąk w badaniach elektroaurofotograficznych” – wyd. Problemy Zjawisk Nieznanych nr 3/86, Poznań,
8. „Biopola i ich korelacja w efekcie Kirliana” – mat. Sympozjum SR w Gliwicach, 1986,
9. „Aura a skażenie radioaktywne – komunikat” – mat. Sympozjum SR, Gliwice, 1986,
10. „Wahadła Uniwersalne – studium porównawcze” – mat. Konferencji SR, Gliwice, 1987,
11. „Metodyka określania predyspozycji bio i psychotronicznych” – mat. Konferencji TP, Warszawa, 1987,
12. „Aura w barwnej fotografii” – mat. Konferencji TP, Warszawa 1987,
13. „Koncentracja a elektrofotografia” – 3 OKO nr 8/97,
14. „Elektrofotografia liścia geranium” – Szaman 1/91. Str. 14,
15. „Jak sfotografować aurę” – Szaman 2/91, str. 12,
16. „Krystalostymulacja” – Szaman 5/91, str. 14,
17. „Efekt Ducha Palców” – Szaman 7/91 str. 14.,
18. „Sposoby wykrywania i pomiar energii” – Szaman 9/91, str. 5,
19. „Aromatyczna aura” – Szaman 12/91, str. 11,
20. „Magia istnieje naprawdę” – Szaman 10/94 str. 9,
21. „O aurze prawie wszystko” – Szaman 1/96, str. 11,
22. „Z badań Laboratorium Biotroniki i Elektrofotografii – sylwetka przeciętne-go psychotronika” – mat. Konferencji w Kielcach, 1994,

23. „Aura w zabiegach uzdrowicielskich” – mat. Konferencji w Kielcach, 1994,
25. „Terminalopunktowa diagnostyka P.Mandela w praktyce” – mat. Konferencji w Kielcach, 1995,
26. „Amulety i talizmany w świetle fotografii Kirliana” – mat. Konferencji w Kielcach, 1993,
27. „Obiektywne metody kontroli zabiegów uzdrowicielskich”, *Uzdrowiacz* 2/96,
28. „Sekrety wody żywej” – *Uzdrowiacz* 6/96, str. 8,
29. „Pole energetyczne człowieka a układy rąk i stóp” – mat. Konferencji w Kielcach, 1995,
30. „Aura, jej właściwości i istota w świetle czarno – białej fotografii kirlianowskiej” – *Informator* 7/84, Poznań,
31. „Aura, jej kształt, istota i klasyfikacja” – *Informator* 7/84, Poznań,
32. „Kształtowanie się aury przy zastosowaniu różnego rodzaju bodźców na organizm ludzki w świetle fotografii Kirliana” – *Informator* nr 7/84, Poznań,
33. „Bioenergomasaż w badaniach elektrofotograficznych” – mat. VI Międzynarodowej Konferencji Badań Psychotronicznych, Zagrzeb, 1986,
34. „Zabieg bioenergoterapeutyczny w świetle fotografii kirlianowskiej” – *Informator PTP*, Szczecin 1985,
35. „Pszemica /ziarno/ w świetle fotografii kirlianowskiej” – Konferencja SR, Gliwice, 1985,
36. „Fotografowanie niewidzialnego” – mat. V Festiwalu w Krakowie, 1997,
37. „Magiczne promieniowania” – *Nieznany Świat*, 6/97,
38. „Bioenergetyka człowieka a techniki doskonalenia umysłu” *Nieznany Świat* 2/99

D. pozostałe publikacje autorów:

1. „Bioenergotest w/g R.Millera w modyfikacji EPW” – mat. Konferencji w Kielcach, 1995,
2. „Magia w badaniach empirycznych” – mat. Konferencji w Kielcach, 1995,
3. „System GSR – Biovision aura” – mat. Konferencji w Kielcach, 1995,
4. „Aura a „aura” ofdfotografowana za pomocą Aura Vision Camera 3000 – studium krytyczne” – mat. I Sympozjum SRB, Wrocław 1995, str. 89,
5. „Z problematyki czakrologii” – mat. I Sympozjum SRB, Wrocław, 1995,
6. „Kolory radiestezyjne” – *Szaman* 4/96, str. 11
7. „Kolory radiestezyjne – próba systematyzacji” – *Ni Z Tej Ziemi* nr 5/96,
8. „Kolory radiestezyjne – mity i fakty” – *Uzdrowiacz* 4/96 str. 9.
9. „Uzdrowicielskie videokasety” – *Nieznany Świat* 10/96, str. 13,
10. „Uchwycić niewidzialne” – *Nieznany Świat* 6/96,
11. „Między uściskiem dłoni a kolorową iluzją” *Nieznany Świat* 11/95,
12. „Opinia w sprawie Aura Vision Camera 3000...” – *Nieznany Świat* 8/95,
13. „Opinia w sprawie WU” – *Szaman* 1/94,



14. „O aurze prawie wszystko” – Szaman 1/96,
15. „Rozdroża polskiej psychotroniki” – mat. Koneferencji w Kielcach, 1993,
16. „Magia ceremonialna” – mat. Konferencji w Kielcach, 1993,
17. „Wahadło uniwersalne – polemiki i kontrowersje” – Problemy Zjawisk Nieznanych nr 7/86 Poznań 1986,

## TECHNIKA WYKONYWANIA ZDJĘĆ KIRLIANOWSKICH

Aparatura:

KAMERA KIRLIANA to generator prądu wysokiego napięcia i wysokiej częstotliwości. Optymalne wartości, pozwalające na otrzymywanie poprawnych auroelektrofotogramów, wynoszą;

a) – dla napięcia to 25 000 volt i więcej  
zaś

b) – dla częstotliwości to powyżej 100 000 herców.

Jeden ze schematów ideowych takiego generatora przedstawiamy na końcu publikacji gdzie:

D1 – dioda prostownicza

R1, R2 – oporniki

C 1 – kondensator

B – bezpiecznik

Tr 1 – transformator zasilający – separujący

Tr 2 – transformator wysokiego napięcia

P. – przerywacz /może być też impulsator/

V – napięcie zasilające 220 V.

Jest to podstawowy układ generatora, który można dowolnie modyfikować poprzez wprowadzenie różnych rozwiązań jak na przykład impulsatora elektronicznego, zegara elektronicznego itd. itd.

### **Technika wykonywania zdjęć aury:**

Zdjęcia aury wykonuje się zazwyczaj metodą stykową na płaskich elektrodach włączanych w obwód wysokiego napięcia tak jak na tym rysunku:

Układ palców w doświadczeniach autorów jest adaptacją układu Petera Mandela z pewną własną modyfikacją umożliwiającą na faktyczne odfotografowanie zmian energetycznych pod wpły-

wem różnorodnych bodźców stresotwórczych w poszczególnych meridianach chińskiej akupunktury.

Można także korzystać i z innych elektrod jak na przykład w postaci płaskich kuwet wypełnionych roztworem soli fizjologicznej. Taka elektroda pozwala na bezpośrednią obserwację aury jak i pozwala na jej sfotografowanie aparatem fotograficznym czy też kamerą filmową albo video.

Oprócz wymienionych elektrod, stosuje się elektrody opracowywane indywidualnie dla konkretnego przypadku badań, gdzie wymagane jest odfotografowanie aury w nietypowy sposób

### **Materiał światłoczuły:**

Zdjęcia aury zazwyczaj wykonuje się na papierze fotograficznym czarno – białym jak i barwnym, na błonach negatywowych jak i pozytywowych.

Jednak z uwagi na koszty jak i trudność wykonania zdjęć na materiale do barwnej fotografii, aurę fotografuje się najczęściej na papierze do fotografii czarno – białej. Pozwala to też na łatwiejszą interpretację uzyskanych auroelektrofotogramów.

W zależności od rodzaju i czułości użytego materiału światłoczułego zmienia się też wygląd samej aury.

Autorzy zazwyczaj stosują papier czarno – biały o gradacji „twardej” względnie „normalnej”.

### **Czas naświetlania:**

Czas naświetlania czyli czas ekspozycji pola wn. i wcz. zależy od rodzaju i czułości użytego materiału światłoczułego jak i parametrów prądu stosowanego w Kamerze. Należy jednak zawsze pamiętać o tym aby w czasie wykonywania auroelektrofotografii w prowadzonym konkretnym badaniu, zachować jedne i te same parametry zarówno prądu jak i samego materiału światłoczułego. Pozwoli to na możliwość porównywania auroelektrofotogramów nawet różnych osób.

Autorzy w swoich badaniach stosują czas naświetleń wynoszący 0,5 sek. lub 0.7 sek. Stwierdzono bowiem, że im krótszy czas naświetlania to tym mniejszy „szum” informacyjny, który pojawia się podczas dłuższych czasów naświetlania. Najbardziej optymalnym czasem jest czas równy 0,3 sek. który pozwala na odfotografowanie aury nawet u bardzo nerwowych osób.

Interpretacja auroelektrofotogramów:

W zasadzie interpretację otrzymanych zdjęć wykonuje się dwoma sposobami:

a) **metodą porównawczą**, gdzie uwzględnia się i porównuje ze sobą wzajemny ogólny wygląd sfotografowanych aur, i

b) **metodą punktową**, gdzie za pomocą specjalnej paletki podzielonej na dziesięć równych sektorów określa się w punktach wielkość sfotografowanej aury – wypełniony sektor sfotografowanej aurą równa się 1 punkt zaś brak aury w jakimś sektorze równa się zero punktów. W ten sposób można wielkość sfotografowanej aury wyrazić w punktach od 0 do 10. Tak uzyskane przeliczenia można z łatwością poddawać analizom statystycznym.

Najtrudniejsze jednak do interpretacji są aury sfotografowane na barwnym negatywowym materiale światłoczułym. Właściwie nie ma jakiejś opracowanej jednolitej metody interpretacyjnej i dlatego interpretacji takich zdjęć dokonuje się metodą intuicyjną.

Ważnym jest przy tym posiadane doświadczenie w tego rodzaju fotografii, które niestety ale uzyskuje się po kilku latach ciągłej praktyki w tym zakresie.

## TAJEMNICZY ŚWIAT ENERGII A BIOENERGOTERAPIA PRAKTYCZNA

Z tego co przedstawiliśmy, w części pierwszej i drugiej tego opracowania, jasno wynika, że wszystko co istnieje posiada wokół siebie pewne pole energetyczne. Także i człowiek takie pole wokół siebie posiada i na dodatek może tym polem oddziaływać na pole innej osoby.

Taką umiejętność w Polsce określono terminem „BIOENERGOTERAPIA” a osobę która to wykonuje „BIOENERGOTERAPEUTĄ”. Oznacza to, że osoby o charakterystycznych cechach takiego pola /aury/ mogą wpływać stymulująco na pole /aurę/ drugiej osoby, co w końcowym efekcie znajduje odzwierciedlenie w stanie zdrowia takiej osoby. Nie mniej, nasze badania nad tym zagadnieniem wskazują niezbicie, że każdy człowiek posiada możliwości takiego oddziaływania. Co prawda jednym osobom to przychodzi łatwiej innym trudniej. Jednak okazuje się, że po odpowiednim treningu każdy może to robić.

## BIOENERGOTERAPEUTA I JEGO PREDYSPOZYCJE

Naszym zdaniem, zanim ktoś się zdecyduje na takie oddziaływania bioenergoterapeutyczne powinien poznać swoje w tym zakresie predyspozycje biopsychotroniczne.

Zazwyczaj o takich predyspozycjach, zainteresowanym mówią albo radiesteci albo już praktykujący bioenergoterapeuci. Są to jednak odczucia subiektywne i łatwo jest o pomyłkę.

Autorzy tej książki stoją na stanowisku, aby takie predyspozycje określać w sposób obiektywny, wykorzystując ku temu odpowiednią aparaturę kontrolno – pomiarową. Taka aparatura znajduje się w Laboratorium wcześniej już wspomnianego Kieleckiego Studium Radiestezji i Bioenergoterapii.

Badania takie pozwalają na naprawdę obiektywne i miarodajne określenie zarówno stanu energetyczne danej osoby jak i też określenie jej umiejętności w kierowaniu posiadaną energią. Do tego, jeżeli określi się też predyspozycje psychiczne to faktycznie można cokolwiek powiedzieć o kandydacie na bioenergoterapeutę tym bardziej, że bioenergoterapia jest konkretnym zawodem uznanym przez rzemiosło. Warto tutaj wspomnieć o pewnych zasadach etycznych, którymi powinien kierować się w swej praktyce bioenergoterapeuta. Są to: odpowiedzialność, poszanowanie drugiej osoby, koleżeńskość, tolerancyjność, godność, pokora, wyrozumiałość, obiektywność, prawdomówność, uczciwość.

Nie mniej stoimy na stanowisku, by osoby zainteresowane wykonywaniem tego zawodu najpierw sprawdzili swoje predyspozycje biopsychotroniczne w tym kierunku, a dopiero w następnej kolejności zajęli się kształceniem w tym zakresie. Pozwoli to na optymalne wybranie odpowiednich dla nich metod oddziaływania bioenergoterapeutycznego.

Jest wiele metod pozwalających na określenie wspomnianych wyżej predyspozycji. Są to:

- zdjęcia kirlianowskie aury przed, w czasie i po oddziaływaniu bioenergetycznym,
- pomiar przewodnictwa cieczy przed o po oddziaływaniu bioenergią,
- pomiar zmian temperatury rąk przed i po oddziaływaniu bioenergetycznym,
- badanie odruchu skórno – galwanicznego przed i po oddziaływaniu bioenergią,
- pomiar elektrycznej aury wokół ciała,
- pomiar szybkości sedymentacji zawiesiny kaolinu w cieczy pod wpływem bioenergii,
- pomiar temperatury ciała biorcy przed i po oddziaływaniu bioenergią,
- badania termograficzne,
- badanie pola magnetycznego bioenergoterapeuty,
- badanie zmian w wiązaniach wodorowych wody pod wpływem bioenergii,
- badania napięcia powierzchniowego wody pod wpływem bioenergii,
- badanie zdolności bioenergokinetycznych,
- badanie zmiany rytmu fal mózgowych podczas transmisji bioenergetycznej,
- badanie zdolności do koncentracji mentalnej,
- badanie wpływu bioenergii na krystalizację różnych soli / np.  $\text{CuCl}_2$  /
- badanie zdolności do ESP,
- i szereg, szereg innych.

Autorzy w swoich badaniach stosują ponad dwanaście testów pomiarowych pozwalających na pełne określenie predyspozycji bioenergetycznych kandydata na bioenergoterapeutę.

Metody pomiaru tych predyspozycji zostały tak dobrane, aby wzajemnie się uzupełniały co pozwala na pełną obiektywność przeprowadzonych badań.

Stwierdzono też, że tak określone predyspozycje mogą być rozwijane poprzez odpowiednie treningi, nie tylko mentalne, ale też z użyciem, niektórych metod stosowanych w wyżej wymienionych badaniach.

## SKUTECZNOŚĆ ZABIEGÓW BIOENERGOTERAPEUTYCZNYCH

Stwierdzono również, że oddziaływanie bioenergetyczne można wzmocnić przez odpowiednią pielęgnację rąk, przez odpowiednie układy dłoni i palców podczas stymulacji bioenergetycznej oraz poprzez wybór metody wykonania takiej bioenergostymulacji.

Stan rąk, jak wskazują nasze badania, ma istotny wpływ na skuteczność oddziaływania bioenergetycznego. Jeżeli skóra dłoni i palców jest delikatna, ciepła i miła w dotyku to skuteczność takich oddziaływań jest większa.

Po wypróbowaniu szeregu specyfików do pielęgnacji rąk, okazało się, że najlepszą miksturą jest mikstura stosowana przez masażyistów sportowych a mianowicie:

- 25 g gliceryny,
- 2,5 g wody amoniakalnej 30%
- 5 g etanolu 95%.

Mikstura ta pozwala na takie uwrażliwienie skóry, że minimalne nawet zmiany promieniowania skóry są łatwe do umiejscowienia na ciele osoby poddającej się zabiegowi bioenergoterapeutycznemu.

Drugim elementem, który ma zasadniczy wpływ w oddziaływaniu bioenergetycznym jest sam układ dłoni i palców podczas takiego zabiegu.

Zabieg wykonać można całą dłonią /jak w reiki/, jej krawędzią czy też stroną grzbietową. Wygląd aury wokół dłoni, w różnych układach, przedstawiamy w części ostatniej niniejszej książki.



Natomiast wykonując zabieg palcami najlepiej jest je ułożyć w „Cin Mudra”, „Cinmaya Mudra” czy też w „Apan Mudra” / mudry te można z łatwością znaleźć w różnych publikacjach na ten temat/. Są to najbardziej skuteczne układy palców w zabiegach bioenergetycznych co wykazały nasze badania. Inne układy są po prostu mniej efektywne od strony stymulacji bioenergetycznej.

Trzecim takim elementem, to wybór techniki wykonania zabiegu bioenergostymulacyjnego. Jak w części drugiej powiedziano, wyróżnia się cztery podstawowe techniki wykonania takiego zabiegu. Są to:

- aplikacje,
- impozycje,
- passy,
- i kombinacje powyższych.

Wybór określonej techniki jest zazwyczaj zdeterminowany wielkością strefy oddziaływania bioenergostymulacyjnego.

Są to podstawowe przesłanki, które pozwalają na optymalne przeprowadzenie zabiegu bioenergoterapeutycznego.

Pomijamy tu tak oczywisty czynnik, jakim jest poziom posiadanej wiedzy z zakresu niekonwencjonalnych metod leczenia jak na przykład: z zakresu chromoterapii, magnetoterapii, elektronoterapii, muzykoterapii, aromatoterapii, artterapii, refleksoterapii, litoterapii, aquaterapii, metaloterapii, itd. itd.

## PROCEDURA ZABIEGU BIOENERGOTERAPEUTYCZNEGO

W samej procedurze zabiegu bioenergoterapeutycznego można wyróżnić trzy podstawowe fazy:

- faza nawiązania kontaktu z osobą poddawanej takiemu zabiegowi,
- faza właściwego zabiegu,
- i faza zakończenia zabiegu.

Faza nawiązania kontaktu.

Nawiązanie kontaktu z osobą poddawanej oddziaływaniu bioenergoterapeutycznemu jest w zasadzie indywidualną sprawą każdego bioenergoterapeuty. Jednak jest ona bardzo istotna z psychologicznego punktu widzenia. Poczynania bioenergoterapeuty mogą spotęgować efekt zabiegu bioenergoterapeutycznego, ale mogą go także zniweczyć. Każda osoba pragnie, aby jego cierpienie było najważniejsze i oczekuje, że tak ono zostanie przez bioenergoterapeutę potraktowane. Gdy oczekiwania takiej osoby zostaną zaspokojone, to efekt zabiegu bioenergetycznego zostanie spotęgowany. Dlatego, niektórzy bioenergoterapeuci, aby spotęgować sam proces oddziaływania energetycznego w poczekalniach swoich gabinetów wykładają różnego rodzaju podziękowania, wycinki z gazet z artykułami o nich samych, zdjęcia z udanych zabiegów, itp. materiały reklamujące „moc” ich bioenergii.

Dalszy tok postępowania ma zmierzać do określenia ewentualnych zakłóceń w obiegu energii i stref gdzie takie zburzenia występują, oraz do określenia przyczyn powstania takich zakłóceń w stanie energetycznym osoby potrzebującej takiego zabiegu.

Przyczyn zaburzeń w obiegu energii należy doszukiwać się w sposobie odżywiania; w charakterze pracy; warunkach domowych; występowaniu stref geopatycznych w miejscu spania i pracy; w sposobie urządzenia mieszkania, w dzieciństwie; w dawnych i aktualnie występujących dolegliwościach zdrowotnych i i tym podobnych innych przyczynach.

Do rozpoznania stref zaburzeń energetycznych można wykorzystać

1. – metodę intuicyjną polegającą na ich ujawnieniu za pomocą ręki, wahadła radiestezyjnego lub innymi metodami pozazmysłowymi,

2. – albo wykorzystując znajomość takich technik rozpoznania jak: irydologia; prawa medycyny chińskiej, testy mięśni metodą „TFH”, wizualna diagnostyka Orientu; fotografii kirlianowskiej i ter-

minalopunktowej diagnostyki P.Mandela, miejsc przeczulicy skóry i innych stref; bolących stref refleksoterapeutycznych, stanu energetycznego poszczególnych czakr; stanu kręgosłupa i innych.

Podczas tej fazy zabiegu wskazane jest prowadzenie rozmowy, aby osoba potrzebująca mogła się wyżyć i podzielić z bioenergoterapeutą swoimi troskami /uwaga – bardzo ważny element psychoterapeutyczny / co jest bardzo ważne dla procesu przywracania stanu równowagi energetycznej a tym samym i zdrowia oraz aby bioenergoterapeuta miał możliwość odpowiednimi sugestiami wzmocnić oddziaływanie bioenergetyczne.

Sugestie takie muszą między innymi dotyczyć odczuć z jakimi może się spotkać osoba podczas seansu bioenergoterapeutycznego, a mianowicie odczuć takich jak:

- ciepło lub chłód,
- senność,
- „szczypanie”,
- mrowienie,
- chęć płaczu lub śmiechu,
- klucia jakby igiełek,
- sztywnienie,
- drżenie,
- dreszcze,
- przebiegający przez ciało jakby prąd
- i inne.

Na zakończenie tej fazy należy jeszcze tylko określić typ aury takiej osoby i porównać go ze swoją aurą. Jak już wcześniej wspomniano, najlepsze efekty oddziaływań bioenergetycznych uzyskuje się wtedy, kiedy obie aury są podobne do siebie lub chociaż ich wygląd jest w części do siebie zbliżony.

Można jeszcze zmierzyć temperaturę ciała i ciśnienie krwi, których dane będzie można porównać z danymi zanotowanymi po takim zabiegu. Powinny się od siebie różnić. Pozwala to, na pełną kontrolę takiego oddziaływania bioenergoterapeutycznego.

Faza zabiegu bioenergostymulacyjnego.

Jest to faza, gdzie bioenergoterapeuta przystępuje do właściwego zabiegu zmierzającego do usunięcia, stwierdzonych wcześniej, zaburzeń w systemie energetycznym u osoby uczestniczącej w takim zabiegu.

Trzeba przy tym pamiętać, że uczestnik seansu jest indywidualnością, którą należy indywidualnie potraktować. To, co jednej osobie może pomóc to drugiej po prostu może zaszkodzić. Między innymi, przykładem tego są seanse zbiorowe, kiedy niektórzy uczestnicy po prostu słabli na oczach i trzeba było im udzielać pomocy medycznej.

Wszelkie manipulacje energetyczne wygodniej jest przeprowadzać na osobie wygodnie leżącej, na przykład na stole do masażu lub leżance lekarskiej, niż na osobie stojącej czy siedzącej, ale wybór ten zależy od samego bioenergoterapeuty.

Oddziaływanie energetyczne powinno być wykonywane spokojnie i bez pośpiechu. Im wolniej będą dokonywane korekty w systemie energetycznym tym jest większa pewność, że będą one trwałe. Dlatego nigdy nie powinno się mówić o czasie trwania zabiegu bioenergostymulacyjnego, chociaż są pewne zasady jego określania, które można znaleźć i w innych dostępnych publikacjach.

Sam zabieg bioenergoterapeutyczny powinien przebiegać następująco:

1 – oddziaływanie na strefy energetyczne układu wydalniczego celem jego udrożnienia a tym samym, stworzenia możliwości dla organizmu do jego samo oczyszczenia się,

2 – oddziaływanie na strefy energetyczne, które, zgodnie z prawami naturalnej medycyny chińskiej /na przykład z „Prawem Pięciu Elementów” i innymi/, mogą stanowić przyczynę występujących zaburzeń w przepływie energii w kanałach energetycznych danych narządów,

3 – oddziaływanie na strefy energetyczne związane z aktualnymi dolegliwościami organizmu,

4 – oddziaływanie na cały system energetyczny /AURĘ/ ciała osoby korzystającej z tego zabiegu.

Takie postępowanie pozwoli na optymalizację i pełną skuteczność zabiegu bioenergoterapeutycznego.

Odnosnie oddziaływania, wspomnianego w punkcie „4”, znanych jest szereg metod takiego oddziaływania. Do nich można między innymi zaliczyć:

- a – metodę biomasażu ks. A. Klimuszki,
- b – metodę oddziaływania na czakry,
- c – metodę aplikacji reikowskich,
- d – metodę BSM,
- e – metodę oddziaływania na meridiany akupunkturowe,
- f – metodę oddziaływania na strefy węzłów chłonnych,
- g – metodę oddziaływania na strefy przeczulicy skóry, czyli strefy zmian neurooddechowych,
- h – metodę oddziaływania na strefy pranoterapeutyczne w/g szkoły prof. A.Zanatty,
- i – i inne., które można określić jako intuicyjne, wypracowane przez samych bioenergoterapeutów.

Z naszych obserwacji wynika, że każdy z bioenergoterapeutów stosuje w zasadzie własną metodę zabiegów bioenergoterapeutycznych, które zostały przez niego wypracowane metodą prób i błędów.

Dlatego też pojawili się jakby specjaliści od różnego rodzaju niedomagań organizmu, co jest oczywiście sprzeczne z punktu widzenia istoty zagadnienia bioenergii.

Okazuje się jednak, że poznanie wymienionych wyżej metod, pozwala bioenergoterapeucie na wszechstronną interwencję i likwidację występujących zaburzeń energetycznych w organizmie człowieka.

A oto, krótkie charakterystyki tych metod:

Ad. „a” – jest to zabieg bioenergoterapeutyczny obejmujący całe ciało. Trwa, co prawda dosyć długo, bo aż około 45 minut, ale

jest niezwykle skuteczny. Wymagane jest przeprowadzenie co najmniej 6 – 8 a nawet 10 takich zabiegów. Jego opis można znaleźć w publikacji A. Klimuszki pt. „Moje widzenie świata”.

Ad. „b” – jest to zabieg trwający krótko ale praktycznie podczas niego są stymulowane niemal wszystkie narządy, które są powiązane z poszczególnymi czakrami. Jak już wspomniano w części II, czakry te są, według prof. R. Javalekara, powiązane z określonymi splotami nerwowymi. I tak:

1. czakra 1 – Muladhara – odpowiada splotowi krzyżowemu,
2. czakra 2 – Swadhisthana – odpowiada splotowi aortowemu,
3. czakra 3 – Manipura – odpowiada splotowi lędźwiowemu,
4. czakra 4 – Anahata – odpowiada splotowi sercowemu,
5. czakra 5 – Visshudha – odpowiada splotowi szyjnemu,
6. czakra 6 – Adnya – odpowiada wzgórzu wzrokowemu,
7. czakra 7 – Sahastrara – odpowiada centralnej części mózgu.

Każdy ze splotów reguluje przynależne mu narządy ciała ludzkiego. Jakie, to odsyłamy czytelnika do fachowej literatury z zakresu anatomii i fizjologii człowieka.

Działając na czakry więc /między innymi sposobami podanymi w II części/ pośrednio będzie się oddziaływać na energetykę narządów wewnętrznych człowieka, które są związane z tymi czakrami jak i oddziaływać się będzie na cały system energetyczny ciała co można stwierdzić z łatwością za pomocą fotografii kirliańskiej.

Polecamy tu publikację właśnie prof. Ravięgo Javalekara.

Ad. „c” – jest to zabieg wykonywany na strefach podanych przez Mikao Usui. Jest to system leczniczy oparty na założeniu, że po uzyskaniu pewnych wtajemniczeń, odblokowany zostaje przepływ energii boskiej, która ma posiadać cudowną moc uzdrawiania.

Wyniki naszych badań wskazują, że nie trzeba posiadać żadnych wtajemniczeń ani inicjacji, aby wykonywać skutecznie zabiegi energetyczne stosując same aplikacje *reikowskie*. Sam układ aplikacji został tak ułożony, że praktycznie wszystkie organy czło-

wieka są poddawane stymulacji bioenergetycznej. Obowiązują tu takie same zasady zabiegów bioenergetycznych jak przy innych wyżej wymienionych metodach bioenergoterapeutycznych.

Polecamy tu książkę B.Muller i H.Guntera pt. „ Wylecz się sam. REIKI”, gdzie we wstępie do niej odnajdujemy takie oto słowa:....”Życzymy Ci otwartego serca w lekturze, abyś odebrał tę energię *reiki*, która j u ż t e r a z p. ł y n i e k u t o b i e z t e j k s i ą ż k i”..... Nic tu dodać ani ująć.

Ad. „d” – jest to metoda oddziaływania na strefy energetyczne głowy opracowana przez Eugeniusza Uchnasta. Zakłada ona, że działając energią swoich dłoni można wpływać na stan energetyczny określonych obszarów mózgu wywołując przy tym oczekiwane zmiany w zdrowiu ciała ludzkiego. Jest to typowa metoda aplikacyjna.

Metodę tę szczegółowo opisał on w swojej książce pt. „Samo leczenie Bioemenecyjnym Sprzężeniem z Mózgiem – B.S.M” na początku lat osiemdziesiątych. wydanej przez CUW „Różdżkarz, /Poznań, 1981/.

W skróconej formie jest też ona przedstawiona w książeczce pod tytułem „Samo leczenie metodą B.S.M.” P. Lewandowskiego /1993/. Niestety publikacje te mają jedną poważną wadę,.

Otóż jeden jak i drugi autor, wbrew zasadzie – *primum non nocere* – nakazują osobie stosującej tę metodę odstąpienie wszelkich leków, pomimo, że nigdy nie prowadzonych żadnych badań, które mogłyby prowadzić do takich wniosków.

W sumie jednak, metoda ta, z zastrzeżeniem problemu odstawiania leków, może stanowić uzupełnienie aplikacji *reikowskich* wykonywanych na głowie osoby poddawanej stymulacji energetycznej.

Ad. „e” – jest to metoda, gdzie zabiegi stymulacji bioenergetycznej wykonuje się wzdłuż przebiegu meridianów znanych z chińskiej medycyny. Stosuje się tu dwie zasadnicze techniki wykonywania takiego zabiegu, a mianowicie passy pośrednie oraz

passy bezpośrednio po meridianach ciała człowieka. Zabieg może być wykonany: albo zgodnie z przebiegiem energii w meridianach albo w kierunku przeciwnym do biegu energii, albo też jednocześnie w kierunkach naprzemiennych. To wynika z tego, czy w meridianach występuje nadmiar energii czy też jej niedobór. Aby móc tę metodę stosować, wymagana jest od bioenergoterapeuty dosyć dobra znajomość tego zagadnienia. Wskazana jest więc do tego fachowa literatura napisana przez faktycznie znających to zagadnienie autorów, np. prof. Garnuszewskiego.

Ad. f – jest to metoda oddziaływania energetycznego na strefy umiejscowienia węzłów chłonnych. Stymulację energetyczną tych miejsc, można przeprowadzić techniką albo aplikacji albo impozycji. Jeżeli u bioenergoterapeuty temperatura rąk wynosi 35.5 stopni Celsjusza i więcej, to z powodzeniem może on stosować tę metodę. Do tego wymagana jest też dobra znajomość funkcjonowania układu immunologicznego organizmu ludzkiego jak i jego anatomia. Taką wiedzę uzyskać można studiując odpowiednią literaturę z tego zakresu. Patrz też „Tablica III”.

Ad. „g” – jest to metoda oddziaływania energetycznego na strefy przeczulicy skóry znanych też jako strefy zmian neuroodruchowych. Zazwyczaj stosuje się tutaj aplikacje albo impozycje. Rozmieszczenie tych stref znaleźć można w publikacjach dotyczących masażu segmentarnego. Jest to jedna z bardzo skutecznych metod pozwalających na energetyczne oddziaływanie poprzez te strefy na wewnętrzne organy ciała ludzkiego. Patrz „Tablica II a – k”.

Ad. „h” – jest to metoda w Polsce praktycznie nie znana. Została ona opracowana i sprawdzona w warunkach klinicznych przez prof. Arnolda Zanattę z Mediolanu. Do nauki tej metody wydał specjalny podręcznik p. t. „Manuale – Dizionario di Pranoterapia Professionale” /Mediolan, 1984/, który także znajduje w naszym Studium Radiestezji i Bioenergoterapii w Kielcach. W publikacji tej przedstawiono wykaz 126 jednostek chorobowych wraz z krótką ich charakterystyką oraz opisem sposobów



oddziaływania bioenergetycznego w tych przypadkach. Część z nich przedstawimy dalej. Jest to metoda też niezwykle skuteczna, ale raczej jest ona opracowana pod kątem osób wykonujących zawód lekarza. Wymagane jest tu, więc przygotowanie lekarskie albo dobra znajomość z zagadnień patologii organizmu ludzkiego / patrz „Tablica nr I” /.

Ad. „i” – jest to metoda powszechnie stosowana przez bioenergoterapeutów. Właściwie oddziaływanie bioenergoterapeuty nie wynika z posiadanej wiedzy, lecz z doświadczenia uzyskanego w wyniku licznych prób i błędów podczas oddziaływań bioenergetycznych. Są to metody trudne do sprawdzenia i jakiegokolwiek zweryfikowania, nie mniej mogą być skuteczne w określonych niedomaganiach związanych z zaburzeniami energetycznymi konkretnych organów wewnętrznych człowieka.

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że są metody, które naprawdę mogą być skuteczne w zabiegach bioenergoterapeutycznych, Wymagana jest jednak przy tym fachowa wiedza związana ze znajomością bioenergetyki ciała ludzkiego jak i znajomością anatomii oraz fizjologii organizmu człowieka. Dopiero tak rozumiana problematyka zabiegów bioenergetycznych, pozwala na zostanie prawdziwym BIOENERGOTERAPEUTĄ..

Przeprowadzony zabieg oddziaływania bioenergetycznego według podanego wyżej schematu naprawdę gwarantuje w sumie pozytywny końcowy efekt takiego zabiegu bioenergostymulacyjnego.

### **Faza końcowa zabiegu.**

Trzeba jasno sobie powiedzieć, że właściwe zakończenie zabiegu bioenergoterapeutycznego to gwarancja udanego i skutecznego oddziaływania bioenergostymulacyjnego. Jest to jakby zakotwiczenie oczekiwań u bioenergobiorcy co do końcowego efektu tego oddziaływania.

Tok postępowania bioenergoterapeuty w tej fazie jest też właściwie jego indywidualną sprawą.

Można on dokonać ponownego pomiaru ciepłoty ciała oraz ciśnienia krwi. Temperatura ciała powinna ulec zmianie /zazwyczaj podwyższeniu ale nie koniecznie jak to wynika z naszych badań/ Tak samo i ciśnienie krwi. Zmiany temperatury ciała i krwi są też jakby wykładnikiem skuteczności przeprowadzonego zabiegu bioenergoterapeutycznego.

Ponadto, bioenergoterapeuta powinien jeszcze udzielić dodatkowych rad np. co do diety, relaksu, prawidłowego oddychania, urządzenia mieszkania itd. itd. co pozwoli na wzmocnienie końcowego efektu oddziaływania bioenergoterapeutycznego.

Powinien też uprzedzić bioenergobiorcę o ewentualnej reakcji jego organizmu na przeprowadzony zabieg bioenergostymulacyjny, która może mieć miejsce nawet w kilka godzin później od jego zakończenia.

To, co wyżej przedstawiono, ma olbrzymi wpływ na końcowy efekt samego zabiegu bioenergetycznego i nie wolno pod żadnym pozorem tego lekceważyć.

Dopiero tak przeprowadzony zabieg oddziaływania bioenergostymulacyjnego pozwoli na uzyskanie w efekcie końcowym poprawę stanu sił witalnych u osoby uczestniczącej w seansie bioenergoterapeutycznym.

Kończąc przedstawiamy naszą metodę przeprowadzania zabiegu:

### EWA, IGOR i JANUSZ WILCZEWSKY

Zgodnie z przyjętymi założeniami, skuteczność jak i optymalne oddziaływanie bioenergostymulacyjne zależy od znajomości szeregu zagadnień związanych z problematyką bioenergii. Bioenergoterapeuta zgodnie z tym poglądem powinien:

1. znać swoje predyspozycje bioenergoterapeutyczne:

– które zostały w sposób obiektywny zbadane za pomocą aparatury techniczno pomiarowej, by uniknąć subiektywnych ocen.

2. znać zasady operowania bioenergią:

– co można znaleźć w szeregu publikacji autorów w tym i w vademecum healera pt. „Praktyczny kurs bioterapii”, wyd. Łódź, 1993, a w szczególności sposobami oddziaływania bioenergetycznego na pole energetyczne organów pacjenta.

**3. znać podstawy :**

a) funkcji narządów znanych w chińskiej medycynie Zang i Fu oraz ich korelacji z typologią niedomagań znanych z medycyny zachodniej (z tzw. jednostkami chorobowymi),

b) technik diagnostycznych z zakresu diagnostyki Tradycyjnej Medycyny Chińskiej (medycyny ludowej) – jak Bon Shin, Mon Shin, Setsu Shin i Bun Shin oraz innych jak np.: K. Massona, P.Mandela i szeregu innych.

c) Prawa Pięciu Przemian: reguły Matki i Dziecka, Dziadka i Wnuczka oraz Męża i Żony

d) lokalizacji stref neuroodruchowych (stref Heada) i ich wzajemnej korelacji z narządami Zang i Fu

4. umieć rozpoznać pierwotną przyczynę niedomagań pacjenta:

W oparciu o bezpośredni wywiad z pacjentem i ewentualnie uzupełniając ją o dane z różnych metod diagnostyki bioenergetycznej (w tym Bo Shin, Mon Shin, Setsu Shin, Bun Shin jak i lekarskiej),

**5. umieć poprawnie przeprowadzić pierwszy zabieg bioenergo-stymulacyjny:**

a) kontrolny celem zweryfikowania trafności określenia pierwotnej przyczyny niedomagania energetycznego pacjenta,

b) i ostateczny po skorygowaniu go na podstawie reakcji organizmu pacjenta (mierząc np. ciepłotę ciała pacjenta).

**6. umieć podczas zabiegów korzystać z:**

– aplikacji,

– impozycji,

– passów (głasków)

na strefach neurooddechowych i nie tylko (też strefy węzłów chłonnych i gruczołów wewnętrznego wydzielania) zgodnie z przeprowadzoną diagnostyką,

7. umieć określić optymalny czas zabiegu pojedynczego układu dłoni jak i całego zabiegu.

8. w ramach tzw. kart diagnostyczno – bioenergoterapeutycznych zbierać dane o efektach swoich oddziaływać bioenergoterapeutycznych.

Zabieg, naszym zdaniem, powinien składać się z trzech faz jak już wyżej wspomniano:

fazy wstępnej – **gdzie bioenergoterapeuta przeprowadza dokładny wywiad i zapoznaje się z historią choroby pacjenta, jego dietą, stylem życia, sposobem pojmowania świata itp. elementami. Pozwala to wszystkim na określenie przyczyny niedomagań energetycznych organizmu pacjenta. Faza ta niejednokrotnie trwa około 2 godzin.**

fazy właściwego zabiegu – **gdzie na podstawie przeprowadzonej diagnozy wykonuje się zabieg. Pierwszy zabieg jest zabiegiem kontrolnym mającym na celu ustalenie prawidłowości postawionej diagnozy.**

fazy końcowej – **gdzie bioenergoterapeuta powinien sprawdzić skuteczność zabiegu, jak i zakotwiczyć w podświadomości uzyskane efekty, a ponadto powinien wskazać uzupełniające terapie.**

Nasze zabiegi opieramy na znajomości medycyny chińskiej wykorzystując poniższą Regułę Bioenergetyki chińskiej:

#### REGULA BIOENERGETYKI

W zależności od ilości energii w Praelamentach:

1. przy nadmiarze w jednym Praelencie:

– stymulować w prawo kolejne trzy następne Żywioty –  
np. w nadmiarze D daje się : O + Z + M

2. przy niedoborze w jednym Żywiolu  
- w lewo kolejno trzy Żywioly uwzględniając Żywiol z niedoborem – np. w niedoborze W daje się :  $W + M + Z$

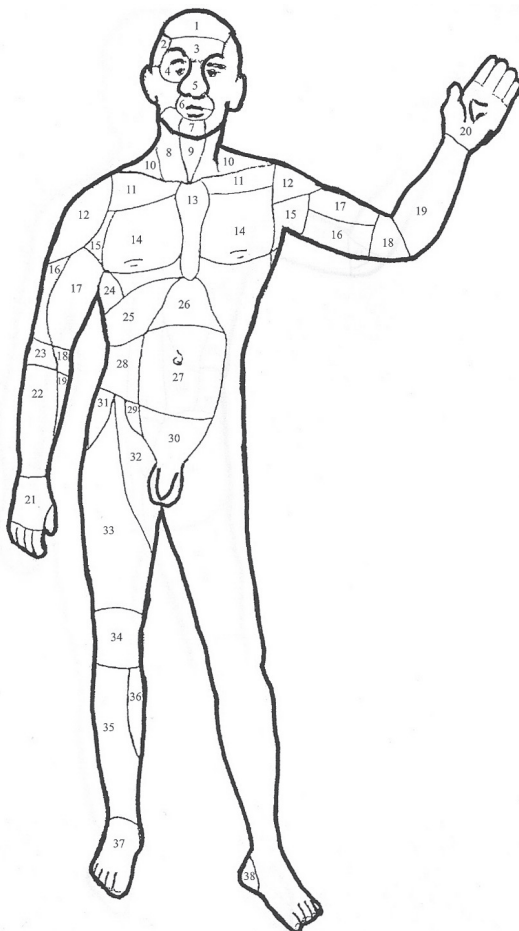
3. i innych z uwzględnieniem różnych wzajemnych zależności.

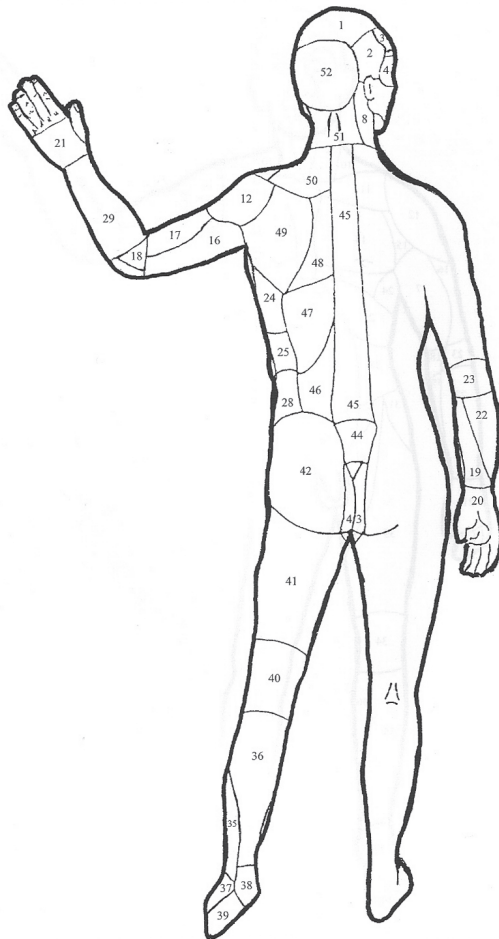
Pozwala to na optymalizację zabiegu bioenergoterapeutycznego.

**Zabiegi przeprowadzają na neuroodruchowych strefach Heada, węzłach chłonnych, gruczołach wewnętrznego wydzielenia wykorzystując ku temu metodę: Klimuszki, czakroterapii, Usui i inne z godnie z powyższą Regułą.**

Uważamy, że nie istnieją żadne przesłanki do jakiegokolwiek specjalizacji bioenergoterapeutycznej. Jeżeli ktokolwiek tak twierdzi, to oznacza że nie posiada odpowiedniego poziomu wiadomości z tej dziedziny wiedzy. Każdy bioenergoterapeuta powinien umieć wykorzystać swoje właściwości do usunięcia każdego zaburzenia bioenergetycznego organizmu innej osoby.

TABLICA I:  
PODSTAWOWE ZASADY BIOENERGOSTYMULACJI  
wg. prof. A. ZANATTY  
CHOROBY a STREFY BIOENERGOSTYMULACYJNE





## **I. Postępowanie doraźne:**

1. Kolka nerkowa strefa 25/28 + 28 + 28/46
2. Kolka wątrobia 27 + 1
3. Udar słoneczny 3 i 4

## **II. Zatrucia:**

4. Zatrucie alkoholem 3 + 25/28

## **III. Choroby zakaźne:**

5. Afty strefy: 3 + język
6. Febra 3 + 5/6
7. Grypa 13 + 14/5
8. Gruźlica 45 + płuca

## **IV Choroby układu oddechowego i gruźlica:**

9. Zapalenie zatok 5
10. Astma oskrzelowa 48 + 9/13 + 13
11. Bronchit ostry 48/49
12. Bronchit chroniczny 13/14
13. Duszność 49/48/47
14. Rozedma płuc 47/48/49
15. Opłucna 47/48/49
16. Gruźlica 45 + płuca
17. Zapalenie płuc 24/28

## **V. Choroby serca i naczyń:**

18. Dusznica bolesna 13/14 i 13 + 26
19. Arytmia 48/49 + 14
20. Astma sercowa 13/26 + 13/14
21. Bradykardia 14 + 48/49
22. Kołatanie serca 13 + 14
23. Zapaść 1 + 14
24. Ekstrasystole 1 + 13/14



25. Migotanie przedsionków 13/14
26. Zawał serca 8 + 11 + 4
27. Choroba Buergera 40/41/46
28. Choroba Raynauda dłonie
29. Skleroza 51 + 43
30. Częstoskurcz 13/14 + 48/49

VI. Choroby narządu moczowego i urologia:

31. Bezmocz 3 + 27/30
32. Uremia 25/28 + 28/46
33. Kamienie nerkowe 28 + 46 albo 25
34. Zapalenia pęcherza moczowego 30 + 43
35. Kolka nerkowa 25/28 + 28 + 28/46
36. Nie trzymanie moczu 30
37. Roponercze 28 + 46
38. Kwasica 1 + 25/28
39. Kamienie w pęcherzu 30

VII. Choroby krwi i układu krwiotwórczego:

40. Anemia 24/25 + 13
41. Bilirubina we krwi 25/28 + 25/28
42. Węzły chłonne pachwinowe 28/29

VIII. Choroby przewodu pokarmowego:

43. Bóle żołądkowe 25/22 + 26/27 albo 13/26 + 1
44. Wyrostek robaczkowy 28/29 + 26/27
45. Atonia żołądkowa 27/30 + 13/26
46. Wzdęcia 26/27
47. Skurcz wpustu żołądka 14/26/27
48. Obstrukcje 25/26/27/28
49. Biegunka 25/26/27/30
50. Niestrawność 26 + 27

51. Zapalenie uchyłka 26/27/28
52. Zapalenie dwunastnicy 1 + 27/28
53. Hemoroidy 43/44
54. Zaburzenia jelitowe 27 + 26/27
55. Kiszka stolcowa 44 + 43
56. Gastralgia 26 + 27
57. Wrzód żołądka 26 + 27

#### VIII. Choroby wątroby, układu żółciowego i trzustki:

58. Acetonemia 25/28
59. Kolka żółciowa 25/28
60. Kamienie żółciowe 28 + 46
61. Marskość wątroby 25/28 + 29/30
62. Torbiel żółciowa 28 + 15
63. Kolka wątrobowa 27 + 1
64. Cukrzyca 25/28 + 47
65. Trzustka 25/26
66. Śpiączka 1 + 26 + 3/26

#### IX. Choroby przemiany materii:

67. Brak apetytu 24/25/47 + 27/28

#### X. Endokrynologia kliniczna:

68. Niemoc 2
69. Moczówka prosta 28/26 + 28/29 lub  
1 + 25/26
70. Tarczyca – wole 8 + 9
71. Choroba Basedowa 8 + 51 i 9 + 10
72. Choroba Cushinga 8/9 + 3

#### XI. Choroby układu ruchu:

73. Zwyrodnienie stawów 34 + 40
74. Zwyrodnienie kręgów szyjnych 52/51 + 8

75. Zwyrodnienie stawu biodrowego 28/46 + 31/29
76. Lumbago 28/46 + 44/45
77. Zapalenie tkanki łącznej 42/41 + 31/32/33
78. Choroby szyi 2 + 52
79. Kifoza 44 + 45 + 51
80. Dyskopatie 42/44 + 45
81. Włókniak 3 + 27/30
82. Gościec, podagra 28 + 46
83. Lumbago 45/44 + 42/44
84. Zwichnięcie kolanowe 34 + 40/41
85. Zwichnięcie stawu biodrowego 42
86. Zapalenie szpiku i kości 51
87. Osteoporoza 45
88. Skolioza 45
89. Zapalenie stawu biodrowego 29/31

## XII. Choroby układu nerwowego:

89. Atrofia mięśni nad danymi mięśniami
90. Migrena 1 + 3
91. Wylew mózgowy 13 + 1
92. Drgawki 51/52 + 13
93. Zanik mięśni 52 + 39
94. Zaburzenia neurovegetatywne 1 + 13/26 + 9
95. Wylew do mózgu 1
96. Choroba Addisona 25/28
97. Zespół Downa 1 + 2
98. Choroba Parkinsona 45
99. Zapalenie nerwów 23 + 18
100. Paraliż twarzy 1/3/5
101. Niedowład 35
102. Nerwobóle 51/50/45
103. Zapalenie nerwu kulszowego 45/46/28 + 52

104. Zapalenie kręgow 44 + 51
- XIII. Choroby psychiczne:
105. Aerofagia 9/13 + 25/26
106. Agorafobia 52 + 3
107. Upośledzenie umysłowe 3
108. Amnezja 52 + 3
109. Apatia 52 + 3
110. Nieobecność 52 + 3
111. Depresja umysłowa 2 + 52
112. Schizofrenia 2 + 4 + 52 albo  
3 + 11/13
113. Pobudzenie 2 + 4
114. Nocne koszmary 3 + 30
115. Epilepsja 3 + 1 + 52
116. Fobie 1/3
117. Frustracje 1 + 52
118. Zaniki pamięci 1/52
119. Zburzenia umysłowe 1 + 52
120. Histeria 11/13
121. Neurastenia 27/30 + 3
122. Ogólna nerwowość 13 + 30

XIV. Choroby skóry :

123. Trądzik 4/5/6

XV. Położnictwo i ginekologia:

124. Brak miesiączki 25/26
125. Zapalenie gruczołu Bartholina 30 + 43
126. Zapalenie jajników strefa jajników
127. Bóle miesiączkowe 29/28/27/30
128. Zapalenie macicy 30 + 43
129. Bezwład macicy 1/30

- 130. Niewydolność jajników 29/30
- 131. Obfite krwawienie miesięczkowe 27/29/30
- 132. Krwotok maciczny 1/30
- 133. Brak rozrodczości 28
- 134. Wypadnięcie macicy 27/28 + 30
- 135. Zespół przedmiesiączkowy 28/29

**XVI. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani:**

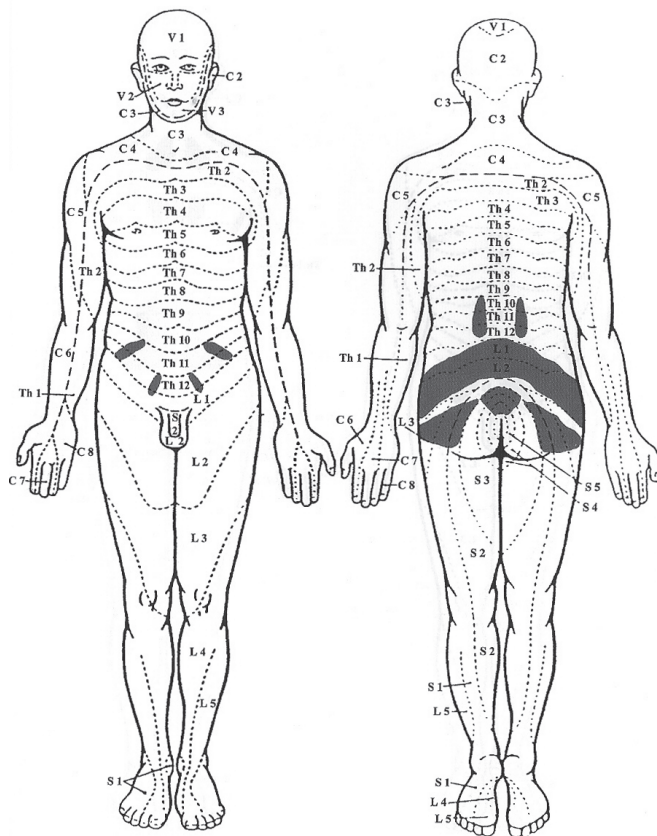
- 136. Afonia 8
- 137. Zapalenie migdałków 8 + 9 + 13
- 138. Jąkanie 3 + policzki
- 139. Katar 8/9/13
- 140. Struny głosowe 51 + 8 + 8/9
- 141. Krwawienie z nosa 52 + 3
- 142. Zapalenie gardła 8
- 143. Zapalenie krtani 7/9
- 144. Zapalenia ucha 2
- 145. Choroby nosa 5
- 146. Głuchota 2
- 147. Migdałki 8

**XVII. Choroby oczu:**

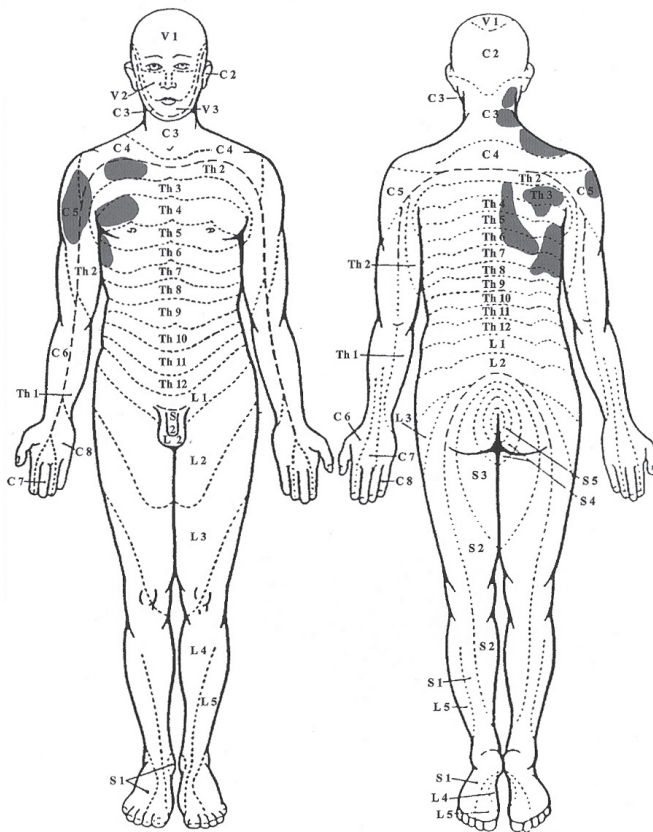
- 148. Kurcz powiek 3
- 149. Katarakta gałki oczne
- 150. Zapalenie rogówki gałki oczne
- 151. Zapalenie spojówek 4

Bliższe informacje dotyczące co do samego sposobu wykonywania zabiegu bioenergostymulacyjnego według tej metody można znaleźć w podręczniku prof. Arnolda Zanatty jak i w Kieleckim Studium Radiestezji i Bioenergoterapii, gdzie jest nauczana.

**TABLICA II**  
**ZABIEGI BIOENERGOTERAPEUTYCZNE NA STREFACH**  
**ZMIAN NEUROODRUCHOWYCH**  
(strefy te można znaleźć w książkach dot. masażu segmentarnego)

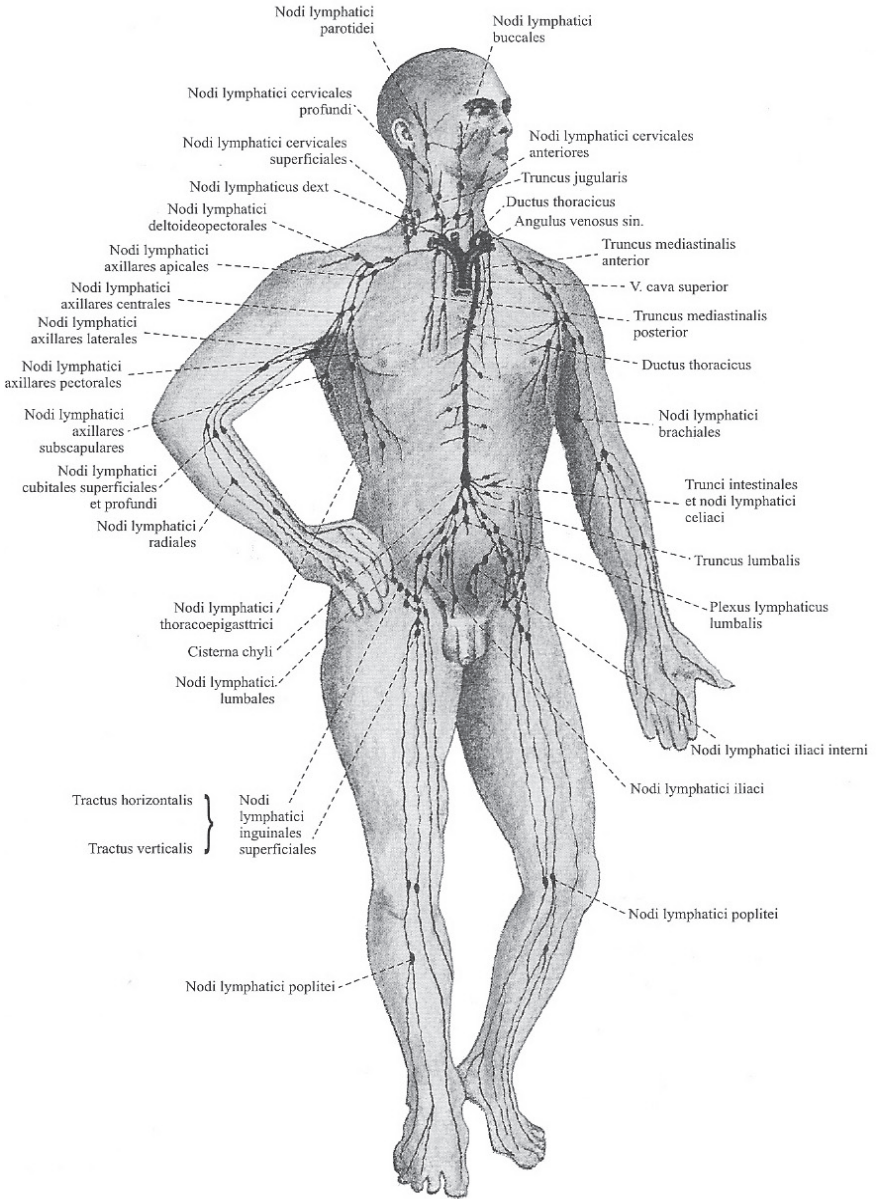


TABLICA II j: Lokalizacja stref odruchowych w bólach krzyża.



TABLICA II k: Lokalizacja stref odruchowych w chorobach stawów obręczy kończyny górnej.

# TABLICA III: SCHEMAT UKŁADU CHŁONNEGO





## Z A M I A S T   Z A K O Ń C Z E N I A

Ewa Wilczewska, Janusz Wilczewski, Igor Wilczewski

METODY POMIARU ZDOLNOŚCI UZDROWICIELSKICH ORAZ KONTROLI SKUTECZNOŚCI ZABIEGÓW BIOENERGOTERAPEUTYCZNYCH  
MEASUREMENT METHODS OF HEALING PREDISPOSITION AND METHODS CONTROLLING EFFECTIVENESS OF HEALING PROCEDURES

Kieleckie Studium Radiestezji i Bioenergoterapii w Kielcach  
Druk: „Sztuka Leczenia” nr 2/2002 Towarzystwa Edukacji Psychosomatycznej (Colegium Medicum UJ w Krakowie)

W „Małym słowniku teologicznym” wg K.Rahnera i H.Vorgrimlera (1987) można przeczytać:

.....„Nałożenie rąk jest prastarym gestem kultycznym. (...) Zgodnie z tekstami nowotestamentowymi nałożenie rąk było gestem, który najczęściej towarzyszył uzdrawianiu chorych; relacje mówią, że jako tego rodzaju gesty były stosowane przez Jezusa, uczniów i Pawła...”

Wspomniany wyżej sposób uzdrawiania jest zaliczany do jednej z dziedzin medycyny komplementarnej i alternatywnej.

W publikacji Jonasa W.B. i Levina J.S. [11] terapia ta została zaliczona przez Daniel J. Benor do leczenia duchowego.

Osobiście nie możemy zgodzić się z takim zakwalifikowaniem leczenia przez dotyk. Z naszych doświadczeń i badań wynika, że ten typ leczenia nie wiele ma wspólnego z leczeniem duchowym. Naszym zdaniem, odbywa się raczej na płaszczyźnie materialnej aniżeli duchowej, co poniżej pragniemy przedstawić.

## WPROWADZENIE

Trochę historii

Już od wielu, wielu tysięcy lat ludzkość chciała dociec czym jest życie a konkretnie czym jest siła życiowa.

W starożytności ową siłę życiową zwano:

Chiny – CHI,

Indie i Tybet – PRANA,

Polinezja MANA

Japonia – KI,

Egipt – GA – LLAMA,

Grecja – PNEUMA,

Żydzi – RUACH

Europa (za Biblią) – DUSZĄ ŻYWIĄCĄ, itd.

W IX i XX wieku w Europie pojawiły się różnego rodzaju badania zmierzające do znalezienia odpowiedzi odnośnie istoty energii życia.

Jedną z pierwszych osób, która starała się to wyjaśnić był A. Mesmer [5]. Przeszedł on do historii dzięki swojemu „magnetyzmowi zwierzęcemu”.

Poza pojęciem magnetyzmu zwierzęcego poszczególni badacze tego fenomenu wprowadzali swoje określenia. Tak powstała „AURA” Kilnera, „OD” – Reichenbacha, „POLA „L” – Burra, „NEOENERGIA” – Kinga, „POLA ŻYCIA” – Russela i inne pojęcia.

Pojęcia określające „Energję Życia” zmieniały się w zależności od epoki, badacza i podmiotu badania.

Stąd też wielość pojęć na określenie tego samego – ENERGII ŻYCIA czyli inaczej mówiąc BIOENERGII (od słów: bios = życie, i energia= energia)

## DEFINIOWANIE W POLSCE

W środowisku polskich bioenergoterapeutów, z uwagi na niewielki dostęp do wyników badań na temat bioenergii, funkcjonuje szereg pojęć na określenie tej energii i to pojęć nawet wykluczających się.

Polscy bioenergoterapeuci w swoich wypowiedziach i publikacjach posługują się całym szeregiem pojęć dookreślających pojęcie bioenergii, co powoduje niezrozumienie.

Po przeanalizowaniu problemu można wyodrębnić następujące pojęcia dotyczące energii życia – bioenergii:

1. aura [6,7,21],
2. bioelektryczność [3], bioenergia [3, 17, 25], biomagnetyzm [25], biomagnetyzm aikido [15], bioplazma [25], biopole [17, 21], biopole – negatywne i pozytywne [25], bioprądy [25],
3. ciało bioplazmatyczne [6,7], ciało eteryczne [6,7],
4. energia nie dająca się zdefiniować [24],
5. magnetyzm [10], magnetyzm życiowy [13], magnetyzm jako fala nośna [15],
6. naturalna energia uzdrawiająca [16],
7. pole energetyczne [9], pole magnetyczne [8], prana [6,7], promieniowanie „HS” [25], promieniowanie ludzkie [10],
8. siła życiowa [9], subtelna forma energii elektromagnetycznej [9],
9. uniwersalna energia uzdrawiająca [16],

Jak widać z powyższego, ilość pojęć stosowanych przez bioenergoterapeutów do określenia pojęcia energii życia jest naprawdę imponująca, pomimo, że wszyscy mówią i piszą o tym samym. Niektórzy z tych bioenergoterapeutów stosują zamiennie powyższe pojęcia.

Z powyższego wynika wniosek: dopóki nie zostanie przyjęta zunifikowana nomenklatura, dopóty problematyka bioenergii będzie niedostępna dla środowiska medycznego i naukowego.

Osobiście uważamy, że najbardziej odpowiednią definicją bioenergii jest:

Bioenergia to, wszystkich chwili obecnej niedookreślona wypadkowa wszystkich pól energetycznych otaczających ciało człowieka.

W skład tych pól wchodzi: pole elektryczne, pole termiczne, pole magnetyczne, akustyczne, elektromagnetyczne i inne.

Pomimo wzajemnego na siebie oddziaływania tych pól, nie wywołują one jakichkolwiek ubocznych skutków w funkcjonowaniu organizmu ludzkiego. Pola te w jakiś sposób scalane są w całość – właśnie energię życia, bioenergię.

## TECHNIKI ODDZIAŁYWANIA BIOENERGETYCZNEGO

Sposoby takiego oddziaływania wg Jagota [10] można podzielić na:

- *aplikacje,*
- *impozycje,*
- *passy*
- *oraz kombinacje powyższych.*

Sposoby oddziaływania bioenergetycznego można zakwalifikować wg powyżej podanego podziału w następujący sposób:

1. Aplikacje: aplikacje statyczne [17], aplikacje [12,15,25], dotknięcia [4,14,9,17], dotyk opuszkami palców [17], nakładanie rąk [1,8,16], oddziaływanie dotykiem [1, 8, 16, 18], oddziaływanie dotykiem [24], przykładanie rąk [14,8].

2. Impozycje: dotyk z odległości [9,17], impozycje [21], impozycje dynamiczne [21], pulsacje wibracyjne [17], trzymanie rąk nad głową [1], trzymanie dłoni nad chorym miejscem [14].

3.Passy: biomasaż [29], gładzenie [8], głaskanie [15], masaż bioenergetyczny [17], masaż polaryzacyjny [9], masaż opuszkami palców [17], masaż obrotowy [17], masaż trzech trójkątów [17], masaż prostokątny opuszkami palców [18], przesuwanie rąk z odległości [14, 17], passy bezpośrednio opuszkami palców [17], passy nad ciałem [17], passy tam i z powrotem wzdłuż ciała [8], passy pętłopodobne [8], passy [9,12,13,25], passy dłonią [17], przesuwanie dłoni wzdłuż ciała [14], ruchy rąk [17], ruchy prasowania [8], ruchy szablowe [8], ruchy wzdłuż ciała [8], ruchy magnetyczne [5].

## ISTOTA ODDZIAŁYWANIA BIOENERGETYCZNEGO

Powyższe techniki pozwalają, według bioenergoterapeutów, na następujące oddziaływania bioenergetyczne:

biostymulacji [13], doładowania [25], doenergetyzowania [21], energetyzowania [6,7] ładowanie [6,7], magnetyzację [10], nasywanie [15], napromieniowywanie rękami [17], omiatania [6,7], oczyszczania [6,7], podawania energii [17], prześwietlania [13], przeciągania przez guzik [13], przekazu energii [24], ruchu zbierającego [21], stabilizowania [6,7], uwalniania [6,7], udrażniania [15], udrażniania przepływu energii [3], wyciągania [8,15], wzmacniania [25], zgarniania [6,7], zasilania [25].

Jeżeli pojęcia dotyczące sposobów oddziaływania są w zasadzie zrozumiałe to niestety ostatnie pojęcia są dosyć trudne do precyzyjnego określenia. Łatwiej jest je pokazać niż werbalnie je wyrazić.

Właśnie jest to główną przyczyną nieporozumień odnośnie sposobu problemów oddziaływania bioenergetycznego jak i ich wy tłumaczenia osobom postronnym.

Łatwo jednak zauważyć, że stosowane pojęcia posiadają jedną wspólną cechę. Tą cechą jest ruch [20].

Ponadto okazało się, że osoby medytujące, z bogatą wyobraźnią łatwo sobie uzmysławiają, co kryje się za danym pojęciem. W szczególności przydatna jest tu medytacja zen jak i inne techniki twórczego myślenia, w tym i metoda doskonalenia umysłu. Dlatego wskazane jest określanie stopnia koncentracji mentalnej u osób zajmujących się bioenergoterapią, jak umiejętność ich do fantazjowania.

## Z BADAŃ WŁASNYCH

Jak dotąd na świecie, problematyka oddziaływania bioenergii była badana sporadycznie a publikacje z tego zakresu nie zawierają końcowych wniosków i często brak jest opisu stosowanej metodyki badań.

A. Zakres badań: W naszym Laboratorium Biotroniki i Elektrofotografii Kieleckiego Studium Radiestezji i Bioenergoterapii badania przeprowadzone są od 1983 roku.

Badania nasze dotyczą:

- a. Szacowania ogólnych parametrów fizyko – chemicznych organizmu bioenergoterapeuty:
  1. rezystancji skóry dłoni bioenergoterapeuty, temperatury jego dłoni i ciała,
  2. różnicy potencjału elektrycznego między jego dłońmi,
  3. aury wokół jego dłoni i opuszków sfotografowana metodą S. Kirliana,
  4. potencjału elektryczny jego czakramów,
  5. umiejętności koncentracji,
  6. wybranych cech osobowości,
  7. biorytmów i ich wpływu na efektywność zabiegów bioenergetycznych.

- b. pomiaru parametrów fizyczno – chemicznych organizmu uzdrowiciela podczas oddziaływania bioenergoterapeutycznego:
1. zmian w ciepłocie jego ciała i rąk
  2. zmian w ekstynkcji światła przechodzącego przez dłoń,
  3. zmian w wilgotności dłoni,
  4. zmian w różnicy potencjału rąk,
  5. zmian w wyglądzie aury w efekcie S. Kirliana,
- c. określenie skutków oddziaływania bioenergetycznego:
1. zmian w zawartości jonów w wodzie,
  2. zmian poziomu pH wody,
  3. zmian w przewodnictwie elektrycznej wody,
  4. zmian w ciepłocie ciała osób uzdrawianych,
  5. zmian sposobie krystalizacji soli miedzi,
  6. zmian w szybkości sedymentacji zawiesiny kaolinu,
  7. zmian w wyglądzie aury osób uzdrawianych sfotografowanej kamerą Kirliana,
  8. zmian w sile oddziaływania rąk (w tzw. efekcie PK – psychokinetycznym)
  9. zmian w sile kiełkowania nasion.

Te trzy aspekty badań pozwalają w sposób obiektywny stwierdzić, czy badana osoba posiada predyspozycje w zakresie oddziaływania swoją bioenergią oraz jakie są to predyspozycje.

Znajomość predyspozycji pozwala na świadome wypracowanie lub adaptowanie odpowiednich technik oddziaływania bioenergoterapeutycznego, jak też na optymalizację samego zabiegu bioenergoterapeutycznego.

## B. Cechy emocjonalne i empatyczne bioenergoterapeutów

Na całość zabiegu bioenergoterapeutycznego składa się zarówno sama technika wykonania zabiegu, ale też podejście psychologiczne do klienta.

Na pewno wymaga zastanowienia się, dlaczego bioenergoterapeuci są tak dobrze odbierani przez swoich klientów. Otóż, traktują oni pacjenta tak, jak ten pacjent chce i tego pragnie. Najczęściej robią to intuicyjnie i w zasadzie obce są im jakiegokolwiek wiadomości z zakresu psychologii. Niemniej robią to znakomicie.

Bioenergoterapeutę cechuje pozytywne nastawienie do pacjenta, intuicyjne wczuwanie się w jego problemy życiowe, domowe, związane z pracą jak i jego samopoczucie. Po prostu niejako „wcielają się w pacjenta” i mogą współodczuwać to co odczuwa sam pacjent. Pacjent znajduje w bioenergoterapeucie partnera, który go rozumie i współodczuwa z nim.

Prowadząc nasze badania staraliśmy się zebrać pewne dane pozwalające na określenie rysu psychologicznego bioenergoterapeutów.

Informacje uzyskujemy korzystając z testu „Drzewa Owocowego”, testu „Kolorów Luschera” jak i z pomiarów rezystancji skóry opuszków palców.

W tym ostatnim przypadku wielkość rezystancji pozwala na wstępne określenie podatności bioenergoterapeuty na bodźce stresotwórcze. Im oporność skóry jest mniejsza to badana osoba jest bardziej podatna na czynniki stresotwórcze (jest impulsywna i bardziej kieruje się emocjami). Im większa będzie oporność skóry tym bardziej jest spokojna, równoważona emocjonalnie.

## TEST DRZEWA OWOCOWEGO

Zauważyliśmy pewną prawidłowość. Otóż, jeżeli w teście „Drzewa owocowego” występują „Kocha znaki wczesne” jak i cechy dyspozycyjne wskazujące na działania łagodne, nieagresywne, dyplomatyczne, marzycielstwo, towarzyskość, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, rozmowność, towarzyskość, dużą aktywność to okazuje się, że taki bioenergoterapeuta nie tylko łatwo nawią-



zuje kontakt z pacjentem, ale też łatwiej może wywołać zmiany w parametrach fizyko – chemicznych dłoni.

Jeżeli u takiego bioenergoterapeuty ponadto większy jest stopień koncentracji mentalnej to z góry można przewidzieć skuteczność jego oddziaływania bioenergetycznego.

## TEST KOLORÓW LUSCHERA

Jest on uzupełnieniem „Testu Drzewa Owocowego”. Stosujemy tzw. „Krótki Test Luschera”. Test ten polega na przyjrzeniu się a następnie ułożeniu w kolejnych 8 „krokach” kart z określonymi kolorami (niebieskim, zielonym, czerwonym, fioletowym, brązowym, czarnym i szarym), w kolejności od najprzyjemniejszego koloru do najmniej sympatycznego.

Całość sekwencji stanowią więc 4 pary. Pierwsza para oznacza preferencje badanego, druga uzupełnia niejako pierwszą parę, trzecia para określa cechy, które u badanego nie są aktualnie przeżywane zaś para czwarta prezentuje stłumione potrzeby badanego.

Testem tym zbadaliśmy 163 osoby zajmujące się bioenergoterapią.

A oto uzyskane dane:

Funkcja (+) – – – pożądanee cele albo zachowanie podyktowane dążeniem do istniejącej sytuacji

Kolumna I	Kolumna II	Kolumna III	Kolumna IV	Kolumna V	Kolumna VI	Kolumna VII	Kolumna VIII	Kolumna IX	Kolumna X
Suma	Kolor	Kolor:1	2	3	4	5	6	7	0
40	1	XX	10	3	3	17	7	0	0
27	2	1	XX	3	7	5	9	0	2
12	3	0	4	XX	4	2	2	0	0
18	4	3	6	4	XX	2	3	0	0
39	5	13	10	2	5	XX	7	1	1
21	6	3	5	5	4	2	XX	2	0
1	7	0	0	0	0	0	0	XX	1
5	0	0	2	0	0	1	1	1	XX
163	Suma	20	37	17	23	29	29	4	4

Funkcja ( - ) – – – rzeczywisty problem tzn. zachowanie wynikające ze stresu (pozycja 7 i 8)

Kolor	Suma	Kolor:1	2	3	4	5	6	7	0
1	11	X	0	0	1	0	0	8	2
2	8	0	x	0	1	0	1	3	3
3	9	0	0	X	2	1	3	2	1
4	8	0	1	0	x	0	1	4	2
5	7	2	0	1	0	x	0	3	1
6	9	0	0	2	2	0	x	5	0
7	43	1	0	2	3	0	3	x	34
0	68	0	1	0	0	0	0	67	x
Suma	163	3	2	5	9	1	8	92	43

gdzie:

- kolor 1 – kolor niebieski,
- kolor 2 – zielony,
- kolor 3 – czerwony,
- kolor 4 – żółty,
- kolor 5 – fioletowy,
- kolor 6 – brązowy,
- kolor 7 – czarny,
- kolor 0 – szary.

Kolory z I kolumny to kolory z pierwszej pozycji poszczególnych par czyli par z funkcji: (+), (xx), (=) i (–) zaś kolory z pozostałych kolumn III, IV, V, VI, VII, VIII, IX i X to kolory z drugiej pozycji tych par poszczególnych funkcji.

Przedstawione wyniki, pozwalają na wyciągnięcie pewnych odnośnie sfery emocjonalno – popędowej, obszarów stresów i lęków oraz stosowanych mechanizmach obronnych badanych osób.

Zasygnalizujemy tylko, iż: 40 osób jako pierwszy kolor wybrało niebieski, który świadczy o ich wrażliwości uczuciowej, empatii, skłonności do przeżyć estetycznych, ich wewnętrznym spokoju, jak i zaufaniu do innych.

39 osób jako pierwszy kolor wybrało kolor fioletowy. Osoby takie są sentymentalne i stęsknione za czułością. Pragną identyfikacji z innymi osobami.

68 badanych na pierwszym miejscu w parze IV funkcji (– – / kolumna IX) umieściło kolor szary. Osoby niecierpliwe, podatne na stres, ale bardzo angażujące się w realizację swoich celów przez co, jak im się wydaje, mogą dokonać jeszcze wielu ważnych w ich życiu rzeczy. 43 badanych wybrało jako pierwszy kolor na VII miejscu, kolor czarny (osoby zestresowane, pragnące być niezależnymi, nieskrępowanymi i wolnymi od jakichkolwiek zakazów i ograniczeń.

Podsumowując powyższe 68 % badanych bioenergoterapeutów to osoby w pewnym stopniu zestresowane, potrzebujące zrozumienia u innych, ale też są niezależne w realizacji swoich celów. Można przewidzieć, że z łatwością będą nawiązywać kontakt z osobami sobie podobnymi i cierpiącymi.

Uważamy, że kandydaci na bioenergoterapeutów powinni poznać elementarne podstawy analizy transakcyjnej.

## C. Wyniki niektórych badań fizjologicznych:

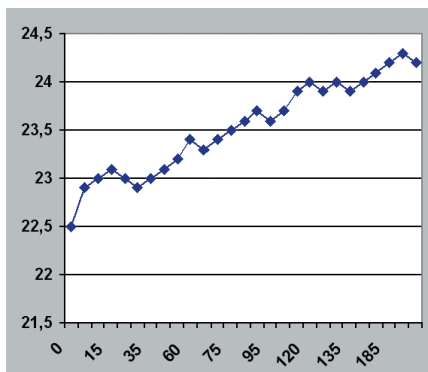
### TEMPERATURA DŁONI

Jednym z badanych parametrów jest pomiar temperatury dłoni. Jest on jednym z parametrów na podstawie którego można stwierdzić, czy dana osoba posiada umiejętności oddziaływania bioenergetycznego czy też nie. Okazało się, że temperatura każdej z dłoni u znakomitej większości badanych osób (poza jednostkowymi przypadkami) jest różna. Jedna z rąk posiada temperaturę wyższą niż druga ręka. Czasami te różnice sięgają nawet 2 – 3 °C. U niektórych osób temperatura dłoni wynosi około 37,4°C. U jednego bioenergoterapeuty zarejestrowano temperaturę rąk wynoszącą około 38°C, ale są też osoby, u których temperatura dłoni nie przekracza 27 – 30°C. Badane osoby, zawsze wskazują dłoń o niższej temperaturze, jako dłoń, którą „przekazują” bioenergię. Według nich jest ona „przekaznikiem” bioenergii.

Stwierdziliśmy, że podczas przekazu bioenergetycznego, temperatura dłoni w zasadzie rośnie. W zależności od umiejętności koncentracji mentalnej jak i czasu trwania tejsze koncentracji, osoby takie podnoszą temperaturę swoich rąk nawet o 2°C (średnio 0,8°C).

Bardzo ciekawie wyglądają wykresy temperaturowe podczas oddziaływania bioenergią na czujniki rejestrujące temperaturę w ciągu około 180 sekund z odległości 10 cm. Wystarczy popatrzeć na poniższy wykres:

1. Bioenergoterapeuta J.Z.,



Jak widać, nie jest to ciągły przyrost temperatury, ale o charakterze pulsacyjnym. U każdego z badanych przez nas bioenergoterapeutów krzywe wyglądały inaczej, ale zawsze miały znamiona pulsacji.

Nasuwa się pytanie: Czy właśnie ta cecha u bioenergoterapeutów, pulsacyjne oddziaływanie temperatury ich dłoni na „pacjenta” powoduje między innymi uruchomienie u tego „pacjenta” układu immunologicznego? Jak na razie pytanie pozostaje otwarte.

Równocześnie ze wzrostem temperatury dłoni rośnie równocześnie temperatura ciała bioenergoterapeuty tak, że po kilku zabiegach jego ciepłota ciała mierzona w dole pachowym przekracza często 37°C.

Podsumowując: pomiar ciepłoty tak ciała jak i rąk bioenergoterapeuty może stanowić kontrolę poprawności przeprowadzonego zabiegu bioenergoterapeutycznego.

Również pomiar ciepłoty ciała pacjenta przed i po zabiegu bioenergoterapeutycznym może stanowić kontrolę „jakości” tego zabiegu. Jeżeli u osoby poddanej bioenerghostymulacji stwierdzi się różnicę w ciepłocie ciała, to można uznać, że zabieg był udany.

Zauważyliśmy, że u osób z obniżoną ciepłotą ciała ta temperatura wzrasta. Wzrost ten u różnych osób jest inny. Każda z osób reaguje w charakterystyczny sposób dla jej organizmu.

Rejestruje się też i inną reakcję organizmu pacjenta: jeżeli ciepłota ciała była podwyższona, to najczęściej po zabiegu ulegała ona obniżeniu. Na razie nie jesteśmy w stanie w pełni wytłumaczyć dlaczego organizm tak reaguje na zabieg bioenergoterapeutyczny.

## POTENCJAŁ ELEKTRYCZNY RĄK

Innym ciekawym parametrem charakteryzującym zdolności do oddziaływania bioenergetycznego jest wielkość potencjału elektrycznego między dłońmi. Przeciętna wartość tego potencjału wynosi około 170 – 180 mV (przy naszej metodzie pomiaru). U osób, które zajmują się bioenergoterapią na co dzień wielkość ta przekracza często 220 mV, a u niektórych zarejestrowano nawet około 400 mV. Cechą charakterystyczną jest fakt, że w czasie oddziaływania bioenergią napięcie to maleje, nawet o 50 mV (średnio około 25 mV). Zjawisko to występuje u prawie 98 % badanych.

Jednak są też pewne wyjątki, gdzie w czasie oddziaływania bioenergetycznego napięcie nie maleje, ale wzrasta o 20 – 25 mV. Zdarzało się to rzadko.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że osoby, u których potencjał elektryczny między dłońmi malał, w zasadzie oddziaływają bioenergią na chory organ, np. wątrobę, a w dalszej kolejności na całego pacjenta. Natomiast osoby, u których potencjał elektryczny wzrastał w oddziaływają głównie na samą „chorobę”....

Chcielibyśmy w tym miejscu podzielić się pewnym naszym spostrzeżeniem. Otóż poszukując odpowiedzi na pytanie, dlaczego w ikonografii tybetańskiej przedstawiane tam postacie posiadają

tak wiele rąk i w tak różnym ułożeniu. Doszliśmy do wniosku, że chciano w ten coś sposób przekazać.

Postawiliśmy tezę, że być może chodziło o pokazanie, że położenie rąk w stosunku do ziemi określa pewien stan energetyczny ciała ludzkiego.

Otóż napięcie elektryczne rąk zmienia się w zależności od gestu i pozycji ciała. Okazało się, że im dłonie są wyżej uniesione to ich napięcie elektryczne w stosunku do ziemi rośnie i odwrotnie.

Podobnie ma się rzecz z chińskimi ćwiczeniami Tai Chi. I tu, w zależności od pozycji ciała i gestu, pole elektryczne odpowiednio się zmienia. Oznacza to zmianę stanu energetycznego ciała człowieka. Jak zauważyliśmy im wolniejsze są zmiany pozycji ciała, to tym płynniej zmieniają się wartości pola elektrycznego.

Sądzymy, że możemy dać cenną wskazówkę dla współczesnych bioenergoterapeutów. Pozwala ona na opracowanie, w sposób świadomy, optymalnej pozycji bioenergoterapeuty w czasie zabiegu, na wykorzystanie do maksimum jego potencjału elektrycznego rąk.

Dokonując pomiaru pola elektrycznego poszczególnych czakr uzyskujemy informację o ewentualnie występujących zakłóceniach nich zakłóceniach energetycznych. Możemy w ten sposób ocenić stan poszczególnych splotów nerwowych związanych z czakramami, jak i stan samego kręgosłupa (ewentualne dyskopatie i inne).

W czasie badań nad czakrami prowadzonych wspólnych z lekarzem, prof. Ravim Javalgekarem z Solapuru w Indiach, stwierdziliśmy, że czakry przedstawiane w postaci kwiatów lotosu o określonej liczbie płatków przedstawiają wyobrażenie określonych splotów nerwowych z ich gałązkami unerwiającymi przynależne doń partie ciała ludzkiego. Liczba gałązek odpowiada liczbie płatków lotosu opisującego dany czakram.

Stwierdzono, że u każdego zdrowego człowieka, wartość energetyczna poszczególnych czakr wzrasta od pierwszej do siódmej.

Wartości energetyczne są u różnych ludzi różne, ale nie jest to istotne w ocenie energetycznej poszczególnych czakr. Odrębnym problemem jest układ tych wartości.

Jeżeli poziom energetyczny następnej czakry będzie niższy niż czakry poprzedniej, to z całą pewnością można stwierdzić, że w tej pierwszej zaistniała „blokada energetyczna”. Najczęściej wiąże się ona z dolegliwościami ze strony kręgosłupa w tym odcinku.

Tak więc określenie stanu energetycznego poszczególnych czakr i meridianów, pozwala na ustalenie występujących blokad energetycznych jak stanu kręgosłupa pacjenta, a także bioenergoterapeuty.

## EKSTYNKCJA ŚWIATŁA

Pomiary zmian w przepuszczanego światła przez dłoń osoby badanej przed i w czasie oddziaływania bioenergetycznego także wskazują na umiejętności takiego oddziaływania. Jeżeli nie ma takich zmian to brak jest oddziaływania bioenergetycznego.

Podczas oddziaływania bioenergetycznego w sposób ciągły maleje ilość światła przechodząca przez dłoń. Jeżeli tylko bioenergoterapeuta „wylączy się” z „przekazu” energetycznego to po chwili dłoń zaczyna przepuszczać coraz to więcej światła.

Interesujące byłoby zbadanie mechanizmów fizjologicznych w dłoni skierowanej na oddziaływanie bioenergetyczne. Nie przeprowadzono badań fizjologicznych tym zakresie. Przypuszczamy, że odgrywa tutaj rolę rozszerzanie naczyń krwionośnych za czym przemawia wzrost temperatury dłoni. Nie można też wykluczyć tutaj problemu pompy sodowo – potasowej.

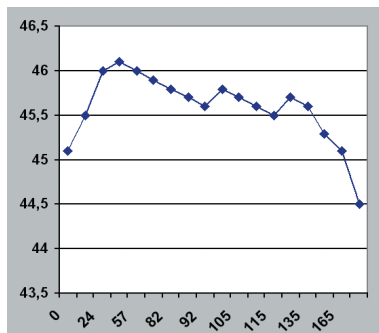
### Wilgotność dłoni

Stwierdziliśmy też, że podczas oddziaływania bioenergetycznego zmienia się również wielkość emisji parowania warstwy potowej skóry dłoni. Pomiarów dokonuje się wewnątrz dłoni ułożonych



jak przy tradycyjnym „lepieniu kuli energetycznej” polecanej na różnych kursach z zakresu bioenergoterapii. Przypatrzmy się poniższemu wykresowi:

Bioenergoterapeuta B.O.



Stwierdzono następującą prawidłowość. Otóż wilgotność początkowo rośnie, do pewnego momentu. Moment ten jest inny dla każdej osoby. Zależy on jakby od właściwości danej osoby. Po osiągnięciu górnego progu, wilgotność maleje i to poniżej wartości poziomu wilgotności panującej w pomieszczeniu ale maleje w sposób skokowy, tzn. po pewnym spadku chwilowo rośnie, by dalej z powrotem maleć, w postaci „garbów”.

Czas zmian wilgotności podczas takiego oddziaływania bioenergotymulacyjnego jest różny dla różnych osób. Maksymalnie może dochodzić nawet do 300 sekund. Średnio czas ten wynosi około 180 sekund. Minimalny czas tych zmian, jaki zanotowaliśmy wyniósł około 95 sekund.

Z powyższego wynika, że bioenergoterapeuta oddziałuje na pacjenta również tym co z rąk zostanie wyparowane.

Powyższe badania określają czynniki, które wynikają ze zdolności wywoływania przez bioenergoterapeutę (świadomie lub nieświadomie) zmian parametrów fizyko – chemicznych swojego ciała i rąk oraz stymulowanie tymi zmianami organizmu pacjenta.

#### D. Efekty oddziaływań bioenergetycznych

Ważnym aspektem oddziaływania bioenergetycznego jest określenie skutków takiego oddziaływania. Można określić, że za pomocą pomiarów zmian parametrów w pewnych układach doświadczalnych.

### JONY A ODDZIAŁYWANIE BIOENERGETYCZNE

W wyniku badań stwierdziliśmy, że podczas oddziaływania bioenergetycznego zmienia się ilość rozpuszczonych jonów (w mg/l) w wodzie poddawanej takiemu oddziaływaniu. Zarejestrowaliśmy, że pod wpływem oddziaływania bioenergetycznego ilość rozpuszczonych jonów zmienia się – średnio ilość ich wzrasta in plus o około 8,3 mg/l. Minimalny wzrost wyniósł 4 mg/l zaś maksymalny 22 mg/l.

Jednym z ciekawszych badań jest badanie na zdolność oddziaływania telebioenergetycznego czyli oddziaływania z odległości.

Poniżej przedstawiono oddziaływanie czwórki bioenergoterapeutów, działających na takie same próbki wody, w takich samych warunkach. Na próbki wody oddziaływano z odległości 6 m.

Tabela 1.

LP	A. P.	S. P.	Z. L.	E. R.	Naczynie kontrolne
K1	222	222	222	222	222
Be1	228	228	218	228	?
Be2	229	222	222	222	?
			Przerwa 5 min.		?
K2	226	226	201	228	?
Be3	224	214	220	214	201

K1..K2. – pomiary kontrolne w próbkach bioenergoterapeutów i naczyniu kontrolnym,

Be1.B3 – pomiary po 3 minutowych oddziaływaniach bioenergią (bez próbki kontrolnej)

wartości: w mg/1 litr +\_ 1 mg/1l.

Początkowa wartość zawartości jonów w próbkach wody wynosiła 222 mg/1l. Po 3 minutowym oddziaływaniu u trzech osób zarejestrowano wzrost zawartości jonów w próbce do 228 mg/1l, u jednej zaś spadek o 4 mg/1l. Po następnych 3 minutach u jednej z osób zawartość jonów wzrosła do 229 mg/1l a u pozostałych trzech powróciła do stanu jak na początku doświadczenia.

W 5 minut po zaprzestaniu działania przez bioenergoterapeutę, pomimo braku oddziaływania bioenergetycznego, ilość rozpuszczonych jonów w tych próbkach zmieniła się ( patrz KZ.). Nie potrafimy wyjaśnić tego zjawiska.

Następnie ponownie przez 3 minuty oddziaływano bioenergią na te same próbki i z tej samej odległości. U trzech osób zanotowano spadek zawartości jonów zaś u jednej wzrost i to wzrost o 19 mg/1l.

Zaskoczeniem dla nas był fakt, że w naczyniu kontrolnym, które nie było na początku eksperymentu poddawane oddziaływaniu bioenergetycznemu, zawartość jonów wynosząca 222 mg/1l spadła do 201 mg/1l. Nie potrafimy wytłumaczyć tego zjawiska. Może było to spowodowane faktem, że próbka znajdowała się w niewielkiej odległości od pozostałych. W każdym razie zjawisko takie niejednokrotnie rejestrowaliśmy w naszych badaniach.

Niewątpliwie zmiany te zależne są od skierowania uwagi na próbkę (obiekt), z nastawieniem na oddziaływanie bioenergetyczne. Zarejestrowane zmiany wartości w próbkach poddawanych oddziaływaniu bioenergetycznemu są inne niż w kontrolnych.

## PH A ODDZIAŁYWANIE BIOENERGETYCZNE

Stwierdzono, że woda poddana bioenergii zmienia swoje pH. U przeważającej liczby bioenergoterapeutów pH wzrasta. Maksymalny wzrost wyniósł 0,47 pH. Średnio wynosi on około 0,12 pH.

Jednak u pewnej, aczkolwiek bardzo nielicznej grupy liczba bioenergoterapeutów zamiast wzrostu pH zarejestrowano spadek (maksymalnie o 0,2 pH przy błędzie pomiaru wynoszącym 0,1 pH). W jednym przypadku nie zarejestrowano żadnych zmian...

Podobne zmiany w odczynie pH rejestrowaliśmy podczas oddziaływania bioenergii z pewnej odległości.

Podjęliśmy też próbę wyjaśnienia problemu tzw. energetyzacji wody, jako środka wspomagającego zabiegi bioenergoterapeutyczne. Ustaliliśmy, że woda poddana oddziaływaniu bioenergii zmienia zarówno swoje pH, jak i ilość rozpuszczonych w niej jonów. Czas energetyzacji nie powinien być jednak krótszy niż 3 minuty. Zmiany zapoczątkowane poprzez stymulację bioenergetyczną w niej przez pewien czas będą nadal zachodzić. Warunkiem jest aby woda nie była wstrząsana ani mieszana, bo traci w krótkim czasie (kilkunastu sekund) uzyskane właściwości.

## KRYSTALIZACJA SOLI A ODDZIAŁYWANIE BIOENERGETYCZNE

Innym wskaźnikiem oddziaływania bioenergetycznego jest badanie efektu oddziaływania bioenergetycznego na sposób krystalizowania soli miedzi  $\text{CuCl}_2$ .

W naszych badaniach korzystamy z testu R. Millera, zmodyfikowanego przez współautorkę niniejszego opracowania. Z uwagi na to, że każda z dłoni posiada inne parametry fizyko – chemiczne, zastosowano w tym teście dwa szkiełka o powierzchni dyskowej (a nie jedno, jak to czynił R. Miller). Po nakropieniu nasyconego roztworu chlorku miedzi na w/w szkiełka, bioenergoterapeuta oddziałuje na nie przez trzy minuty. Wynik odczytuje się po trzech dobach. W warunkach naturalnych chlorek miedzi po wykryształizowaniu się jest w kolorze zielonym. Natomiast pod wpływem oddziaływania bioenergetycznego i to w zależności od

(umownie nazwijmy) „siły” tego oddziaływania, sól po wykrystalizowaniu się jest w kolorze niebieskim.

W zależności od wspomnianej „siły” oddziaływania różna jest ilość wykrystalizowanego  $\text{CuCl}_2$  barwy koloru niebieskiego. Ta właściwość  $\text{CuCl}_2$  jest doskonałym testem, na określenie owej „siły”. Jeżeli więcej jest koloru niebieskiego tym większa wspomniana „siła”. Trzeba dodać, że bioenergia „emanująca” z poszczególnych dłoni jest różna.

## SEDYMENTACJA A ODDZIAŁYWANIE BIOENERGETYCZNE

Dodatkowym testem na sprawdzenie skutków oddziaływania bioenergii jest pomiar czasu sedymentacji zawiesiny kaolinu. W próbowce z zawiesiną kaolinu poddanej oddziaływaniu bioenergii szybciej zachodzi sedymentacja. W naszym układzie pomiarowym, całkowity czas sedymentacji takiej zawiesiny wynosi 12 minut i 30 sekund. Natomiast w zawieszynie poddanej oddziaływaniu bioenergetycznemu czas ten wynosi od około 6 do około 9 minut.

## EFEKT KIRLIANA A ODDZIAŁYWANIE BIOENERGETYCZNE

Doskonałą kontrolą efektu zabiegu bioenergetycznego jest fotografia kirlianowska, metoda wykorzystująca do uwizualnienia na materiale światłoczułym pola energetycznego (aury) człowieka.

W zależności od wyglądu tak sfotografowanej aury można z dużą dozą pewności określić uzdolnienia bioenergoterapeutyczne. Jeżeli aura wokół opuszków palców zmienia swoją wielkość i strukturę podczas przekazu bioenergetycznego, to wskazuje to na uzdolnienia w zakresie oddziaływania bioenergetycznego.

Również na podstawie wyglądu tejże aury można z łatwością określić, czy dana osoba podczas zabiegu bioenergoterapeutycznego powinna operować całą dłonią, palcami, czy tylko ich opuszkami.

Także na podstawie tak sfotografowanej aury można określić ewentualne zakłócenia w przepływie energii w poszczególnych meridianach sieci akupunktururowej, wykorzystując ku temu metodę opracowaną przez Petera Mandela z Niemiec.

Za pomocą fotografii kirlianowskiej można testować oddziaływanie bioenergoterapeutów jak też reakcję pacjenta na ich oddziaływanie.

Jeżeli aura wokół opuszków palców pacjenta przed i po zabiegu bioenergoterapeutycznym wykaże różnice w wyglądzie to przyjmuje się, że zabieg był udany. Zmiany w wyglądzie aury wokół opuszków palców mogą również wskazywać na zmiany stanu energetycznego poszczególnych meridianów, a tym samym na efektywność samego zabiegu bioenergoterapeutycznego.

## WNIOSKI KOŃCOWE

Podsumowując nasze doświadczenia uważamy, że zjawisko bioenergoterapii polega na stymulacji drugiego organizmu czynnikami związanych ze zmianami parametrów fizyko – chemicznych organizmu bioenergoterapeuty.

Działanie bioenergoterapeuty jest celowe, mentalne, a związane jest ze zjawiskami potencjału elektrycznego, temperatury, wilgotności, rezystancji skóry, etc., wraz z odpowiednim oddziaływaniem psychicznym.

Stymulacja bioenergetyczna – psychoterapeutyczna i empatia bioenergoterapeuty powodują odpowiedź organizmu pacjenta w postaci uruchomienia układu odpornościowego, powrót do zdrowia.

## STRESZCZENIE

Pomiar predyspozycji uzdrowicielskich z wykorzystaniem ogólnodostępnej aparatury badawczo – pomiarowej dotyczy trzech zagadnień:

A. pomiaru ogólnych parametrów organizmu bioenergoterapeuty

B. pomiaru zmian parametrów fizycznych i chemicznych organizmu bioenergoterapeuty podczas zabiegów bioenergoterapeutycznych

C. pomiaru wpływu oddziaływania bioenergetycznego na pewne układy doświadczalne.

W oparciu o uzyskane dane można określić uzdolnienia uzdrowicielskie osoby badanej.

Skuteczność zabiegu bioenergoterapeutycznego można określić dwoma sposobami.

Pierwszy sposób polega na określeniu stopnia wpływu oddziaływań uzdrowicielskich bioenergoterapeuty na pewne układy doświadczalnie – pomiarowe a drugi sposób to pomiar zmian w cieplocie oraz ciśnieniu tętniczym krwi pacjenta

Stwierdziliśmy, że skuteczny zabieg uzdrowicielski u pacjentów z obniżoną ciepłotą ciała podnosi temperaturę zaś u pacjen-



tów z podwyższoną ciepłotą ciała, obniża. Podobna reakcja odnosi się do ciśnienia tętniczego krwi.

Słowa kluczowe: empatia, bioenergia, bioenergetyczne oddziaływanie, bioenergoterapia.

### **Summary**

Measurement of healing predispositions using generally accessible diagnostic tools involves three issues:

A. measurement of general parameters of a bioenergotherapist's organism

B. measurement of chemical and physical changes in a bioenergotherapist's organism during bioenergotherapeutic procedures

C. measurement of bioenergotherapeutic impact on certain experimental systems

The results make it possible to evaluate therapeutic skills.

There are two methods controlling effectiveness of healing procedures. The first one consists in measuring the impact of the bioenergotherapist's healing procedures on certain experimental and measuring systems, and the second one consists in measuring the patient's body temperature and his blood pressure.

We came to the conclusion that an effective healing procedure applied to a patient having a lowered body temperature raises this temperature, whereas lowers it in the case of patients with higher body temperature. A similar response concerns blood pressure.

Keywords: empathy, bioenergy, bioenergy operations, bioenergotherapy.

# PIŚMIENICTWO

1. Abramowski S.: Dotknięcie. Droga do biomasażu. Instytut Wyd. Związków Zawodowych, Warszawa, 1990.
2. Allgeier K.: Cudowni uzdrowiciele. Iskry, Warszawa, 1995.
3. Bąk R.: Zdrowie w twoich rękach. ..., ... ..
4. Bugaj M. J.: Reiki cz. I i II. Vsai Shiki Ryoko, Warszawa 1992.
5. Chertok L., R.de Saussure: Rewolucja psychoterapeutyczna. Od Mesmera do Freuda. PWN, Warszawa 1988.
6. Choa Kok Sui: Stara sztuka uzdrawiania. PWN, Warszawa, 1992.
7. Choa Kok Sui: Praniczne uzdrawianie kolorami. PWN, Warszawa, 1993.
8. Dżuna D. : Świat w moich rękach. OMNIBUS, Warszawa, 1983.
9. Gordon R. : Polarity, praktyczna bioenergoterapia...., Warszawa, 1983.
10. Jagot P.: Wtajemniczenie w sztukę uzdrawiania poprzez magnetyzm ludzki. R.R.Ulman, Warszawa, 1991.
11. Jonas W. B., Levin J. S.: Podstawy medycyny komplementarnej i alternatywnej. UNIVERSITAS, Kraków, 2000.
12. o.Klimuszko A. C.: Moje widzenie świata – cz.II. ..., Warszawa, 1984.
13. Kozielski P.: Magnetyzm leczniczy. Wydawnictwo Kultura i Sztuka, Lwów, 1929.
14. Ligaszewski J., Wielgosz H.: Biomagnetyzm aikido. Stowarzyszenie Radieistezyjne w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 1991.
15. Mistrzowie uzdrawiającej energii – praca zbiorowa. Comes, Warszawa, 1992.
16. Muller B.: Reiki – wylecz się sam. Gunter Horst Gdynika, Gdynia, 1995.
17. Nardelli S.: W kręgu biopola. KAW, Katowice, 1986.
18. Nowak B.: Najszynniejsi uzdrowiciele, którzy mogą ci pomóc. Zdrowe Życie, Szczecin, 1995.
19. Nowak B.: Polscy mistrzowie uzdrawiania. Zdrowe Życie, Szczecin, 1998.
20. Pietrzycka – Wilczewska E., Wilczewski J.: Praktyczny kurs bioterapii. Sokratea, Łódź, 1993.
21. Ulman R.: Bioenergoterapia praktyczna. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa, 1991.
22. Wilczewska E., Wilczewski J., Wilczewski I.: Tajemniczy Świat energii. Vesalius, Kraków, 2000.
23. Woźniak J., Woźnak S.: Ryszard Bąk i medycyna niekonwencjonalna. Edytor, Kalisz, 1997.
24. Zanatta A.: Manuale – dizionario di pranoterapia professionale. ...., Mediolan, 1984.
25. Zbigniew Z.: Tajemnice biopola. Centrum Usług Drukarskich, Bytom 1999.

W ten oto sposób, nasze rozważania na temat energii życia czyli bioenergii oraz energii wszystkiego co znajduje się na świecie dobiegły końca.

Pomimo tego, że nie udało się nam odkryć samej istoty tych energii, to jednak udało nam się poznać w części pewne ich właściwości oraz możliwości ich wykorzystania w praktyce.

Wiemy teraz na pewno, że:

a/. wszystko co istnieje w przyrodzie posiada własne pole energetyczne choć nieznana jest jego ani istota, ani jego struktura,

b/. pola energetyczne obiektów świata przyrody ożywionej są zasadniczo odmienne od pól energetycznych obiektów świata przyrody nieożywionej,

c/. pola wszystkich obiektów zachowują swoją odrębność niezależnie od ich wzajemnego usytuowania,

d/. pola te nawzajem na siebie oddziałują lecz nie rejestruje się jakiegokolwiek między nimi przekazu energetycznego,

e/. pole energetyczne człowieka reaguje na oddziaływanie zarówno pól obiektów przyrody ożywionej jak i nieożywionej,

f/. pole energetyczne człowieka może się zmieniać pod wpływem jego własnych nastawień mentalnych,

g/. człowiek polem swoim może stymulować /oddziaływać/ na inne pola, zarówno pola innych ludzi /bioenergoterapia.../ jak i pola obiektów pozostałej części przyrody,

h/. powyższe potwierdza w całej rozciągłości tezę, że cywilizacjom starożytnym problematyka pól energetycznych jak i problematyka ich praktycznego wykorzystania była znana i stosowana w codziennym życiu ówczesnego człowieka.

## BIBLIOGRAFIA UZUPEŁNIAJĄCA DO CZĘŚCI III – WYBÓR:

1. Bazaron E., „Medycyna tybetańska”, – wyd. 1991, Białystok,
2. Brelet C., „Święta medycyna” – wyd. 1995, Gdańsk
3. Chang S.T., „Pełny system samoleczenia” – wyd.1994, Warszawa,
4. Chishti H., „Księga zdrowia sufich” – wyd. 1994, Bydgoszcz,
5. Domżał T.M., „Ból – podstawowy objaw w medycynie” – wyd.1996,
6. Edde G., „Medycyna ajurwedyjska” – wyd. 1985, Dangles,
7. Gordon R., „Polarity – praktyczna bioenergoterapia” – wyd. 1983, Wa – wa
8. Hilgard E., „Wprowadzenie do psychologii” – wyd. 1972, Warszawa
9. Jagot P.C., „Wtajemniczenie w sztukę uzdrawiania poprzez magnetyzm ludzki” – wyd. 1991, Warszawa,
10. Kozielski P., „Magnetyzm leczniczy”, – wyd. 1938, Lwów,
11. Kushi M. „Diagnostyka wizualna orientu”, wyd. 1980. Olsztyn,
12. Leadbeater C.W., „Czakramy” – wyd. 1927
13. Masafret H., „Ku zdrowej przyszłości” – wyd. 1991, Kłodzko,
14. Muller B., „Wylecz się sam – REIKI” – wyd. 1995, Gdynia,
15. Pawłowski M., „Sztuka kręgarstwa” – wyd. 1926, nakład autorski,
16. Pietrzycka Wilczewska E. „Praktyczny kurs bioterapii” – wyd. 1993, Łódź  
Wilczewski J,
17. Prochowicz Z., „Podstawy masażu leczniczego”, wyd. 1990, Warszawa,
18. Questin M., „Medycyna druidów” – wyd. 1994, Kraków,
19. Rakowski A., „Laboratorium terapii manualnej” wyd. 1985, Poznań  
Santorski J.,1984
20. Referat, „Zmiany wybranych parametrów fizyko – chemicznych dłoni jako wskaźniki oddziaływań bioenergostrymulacyjnych” –  
IV Międzynarodowy Kongres Medycyny Naturalnej”,  
Toruń, 7 – 9 maja 1999 r.
21. Stelmasiak M. „Atlas anatomii człowieka”, wyd. 1981, Warszawa,  
Osemlak J.,
22. Uchnast E., „Samoleczenie Bioemanacyjnym Sprzężeniem z mózgiem – B. S. M.” wyd. 1980, Poznań,
23. Ulman R., „Bioenergoterapia praktyczna” – wyd. 1991, Warszawa,
24. Williams T., „Medycyna chińska” – wyd. 1995, Warszawa,
25. Worsley J.R., „Rozmowy o akupunkturze” – wyd. 1986, Katowice,
26. Vasant L., „Ayurveda” – wyd, SPAR, Warszawa,
27. Zanatta A., „Manuale – Dizionario di Pranoterapia Professionale” –  
wyd. 1984. Mediolan.

## BIBLIOGRAFIA PATENTY

1. Drbal K., „Sposób utrzymania ostrości nożyków do golenia oraz brzytw” – Patent nr 91304, ogłoszony 15. I. 1959 przez Urząd d/s. Patentów i Wynalazków Republiki Czecho – słowackiej.
2. Chaumery L.J.M., „Procede et appareillage radiesthesiques” – Patent nr 816 – 132, opublikowany 30.06.1937 przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu Republiki Francuskiej,
3. Hieronymus T.G., „Detection of emanation from materials and measurement of the volumes thereof”, Patent nr 2.482.773 z dnia 27.09. 1949 roku wydany przez Biuro Patentowe USA.

## PRZYPISY

1. W tym opracowaniu pomijamy te techniki fotografowania aury, które są wynikiem nałożenia sfotografowanego obrazu rezystancji oporu skóry wyrażonego w kolorach na fotografowane popiersie osoby, której ta rezystancja dotyczyła co ma zastosowanie w tzw. Kamerach Aura Imagin System 3000.
2. W tym opracowaniu pomijamy wszelkie hipotezy zmierzające do wyjaśniania samego efektu Kirliana, z uwagi na to, że są to tylko hipotezy, z których niewiele wynika dla poznania istoty tego efektu. Nas będzie interesowało tylko wykorzystanie tego efektu do badań nad problematyką aury.
3. Cun – miara służąca do określania odległości między punktami energetycznymi. Równa się ona odległości równej odległości między kątami nasady paznokcia kciuka.
4. Na temat samoistnych spaleń autorzy mają odmienne zdanie, które opublikowano w miesięczniku „Nieznany Świat” nr...
5. Autorzy w 2002 roku na łamach „Nieznanego Świata” przedstawili materialistyczna hipotezę tego zjawiska.

e - b o o k



[www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PIERWSZY **POLSKI** PORTAL PSYCHOTRONICZNY